wprost

NR 34 (291) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
25 sierpnia 2025 ISSN 0209-1747





Joanna Miziołek

W kolejce do Trumpa

Spotkanie koalicji chętnych z Wołodymyrem Zełenskim i Donaldem Trumpem bez przedstawiciela Polski było zaskoczeniem. Rząd winę za nieobecność przerzucał na prezydenta, z kolei otoczenie prezydenta obarczało rząd. Jaka była prawda?

Prawda, jak zwykle, leży pośrodku.

– Z jednej strony, tak jak mówiła była ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Georgette Mosba-

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 6ccb0036f4

cher w Polsat News, winę za nieobecność na spotkaniu ponosi administracja Nawrockiego, która dopiero organizuje swoją pracę w pałacu i nie zdołała jeszcze ułożyć sobie relacji z Donaldem Trumpem. Z drugiej strony, rząd nie ułożył ich przez półtora roku i raczej tego nie zrobi, bo prezydent USA nie lubi i Donalda Tuska za nazwanie go rosyjskim agentem, i Radosława Sikorskiego za słowa jego żony, która porównywała Donalda Trumpa do Hitlera – mówi nam polityk PiS.

Jego zdaniem Karol Nawrocki nie potrafi jeszcze, tak jak inni liderzy koalicji chętnych, wkupić się w łaski prezydenta Stanów Zjednoczonych.

> *– Póki co Nawrocki nie umie podejść prezydenta USA. Donald Trump lubi,* **JAK MU SIĘ SŁODZI**, *a nie mówi, co ma robić.*

Być może zdecydowana postawa Karola Nawrockiego wobec Władimira Putina zniechęciła do niego

eprasa.pl 6ccb0036f4

prezydenta USA, który nie zachowuje się twardo wobec Putina – mówi.

Podobną tezę ma Jacek Czaputowicz, były minister spraw zagranicznych, który w „Rzeczpospolitej” napisał, że Karol Nawrocki podczas telekonferencji z Donaldem Trumpem nie przekonał europejskich liderów do tego, by włączyć go do delegacji do Waszyngtonu.

„Zapewne nie pomogły deklaracje Karola Nawrockiego, że nie wpuścimy Ukrainy do NATO, a naszym priorytetem są »pełnoskalowe ekshumacje« na Wołyniu, ani też oświadczenia rządu, że w żadnym wypadku nie wyślemy polskich żołnierzy do misji stabilizacyjnej w Ukrainie. Mogliśmy zostać zaproszeni jedynie na drodze wstawiennictwa jakiegoś potężnego państwa. I rzeczywiście prezydent Nawrocki został przez Donalda Trumpa zaproszony na spotkanie liderów głównych państw koalicji chętnych, nie przekonał jednak uczestników do tego, by włączyć go także do delegacji do Waszyngtonu” – pisze w „Rzeczpospolitej” Czaputowicz.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Na początek

Czy faktycznie telekonferencja, na której wystąpił Karol Nawrocki z liderami głównych państw koalicji chętnych i prezydentem USA miała tak duże znaczenie i przekreśliła jego udział w spotkaniu w Waszyngtonie? Być może. A może nikomu nie zależało na tym – jak pisze Jacek Czaputowicz – żeby prezydent Polski brał w nim udział.

Karol Nawrocki 3 września ma udać się z oficjalną wizytą do Białego Domu. Wtedy prawdopodobnie zacznie w nim dopiero przecierać szlaki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 6ccb0036f4

Nr 34 25 sierpnia 2025

Czytaj Wprost



Fot. The White House

260

ROZMOWY PRZY AKOMPANIAMENCIE RAKIET

– Dziś w Waszyngtonie mamy prezydenta, który – można odnieść takie wrażenie – jest rzecznikiem interesów Rosji. Mówi, że Putin chce pokoju, a rozmowy na Alasce odbywały się przy akompaniamencie rakiet niszczących Ukrainę – mówi gen. Mirosław Różański, senator RP.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 6ccb0036f4

11 SONDAŻ

17 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

29 WIEMY, ŻE MOŻEMY STRACIĆ WŁADZĘ



– Czy pozycja Donalda Tuska jest silniejsza niż w 2023 r.? Nie mam takiego wrażenia. I to nie tylko moje zdanie – mówi Michał Kobosko, europoseł Polski 2050.

49 SKAZANI WCHODZĄ DO SEJMU

Przedsiębiorca z trzema wyrokami za oszustwa wchodził na teren parlamentu, brał udział



w posiedzeniach komisji, spotykał się z wiceministrami. Wszystko zgodnie z procedurami.

66 COŚ W PLATFORMIE JEST NIE TAK

– Część ministrów jest tak zdeterminowana, by utrzymać pozycję, że nie dba o interes Polski. Nie wystarczy deklarować, że się nie lubi PiS-u – mówi Julia Pitera, była posłanka PO.



Fot. Przemysław Keler/KPRP, Shutterstock, Filip Naumienko/REPORTER/East News

eprasa.pl 6ccb0036f4

SPOŁECZEŃSTWO

78 DZIECI SAME W KRYZYSIE

Paulina Wnukiewicz, psycholog sądowy, o tym, że nastolatki nadal muszą korzystać z opieki psychologicznej tylko za zgodą rodziców, ale ci nie zawsze działają w interesie dzieci.

95 MŁODZI BEZDOMNI

Agnieszka Sikora z fundacji Po Drugie opowiada o ratowaniu osiemnastolatków w kryzysie bezdomności.

BIZNES

110 DEFICYT IDZIE NA REKORD

– Mam inną prognozę niż Komisja Europejska. Moim zdaniem w tym roku deficyt może być najwyższy w historii – ostrzega Marek Zuber, ekonomista.



Fot. Fundacja Po Drugie

eprasa.pl 6ccb0036f4

Czytaj Wprost

122 TO JEST PSUCIE RYNKU

– Wolę trudne sytuacje, wolę pożyczyć niż cokolwiek dostawać – komentuje aferę wokół środków KPO Władysław Grochowski, założyciel Grupy Arche.

129 7 NAJBOGATSZYCH II RP

Kto zgromadził największy majątek w historii II RP? Najbogatsi Polacy to nie tylko Kulczyk, Solorz i Sołowow, ale też wielu przedsiębiorców z okresu Międzywojnia.

143 FIRMOWE IGRZYSKA PRZETRWANIA

W firmach dominuje logika survivalu: raportów bywa więcej niż decyzji, a presja i pozory wypierają współpracę. Kultura pracy to kultura przetrwania.

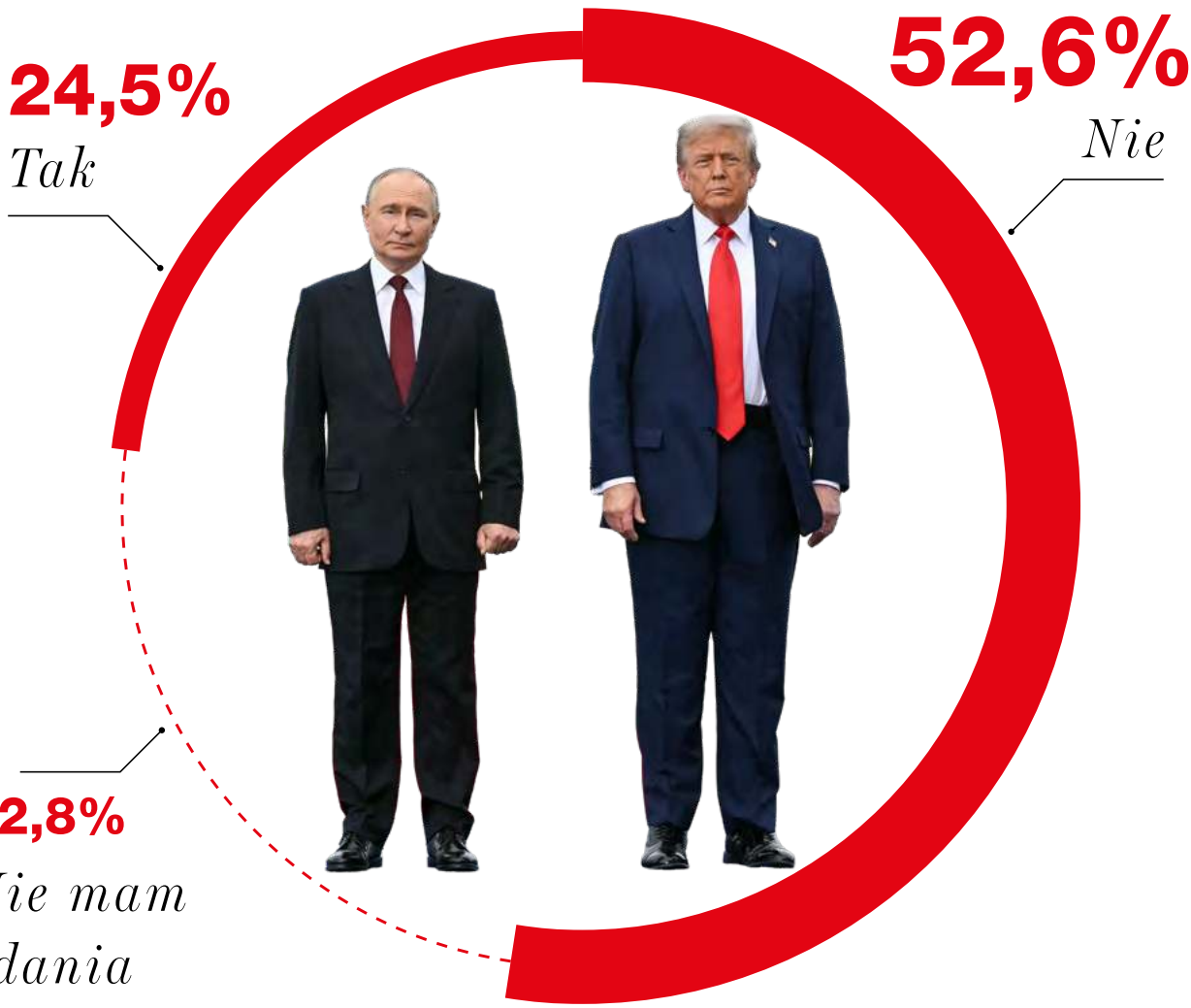


Fot. Domena publiczna/NAC

eprasa.pl 6ccb0036f4

POLACY O WOJENNYCH NEGOCJACJACH

Czy negocjacje, w które zaangażował się Donald Trump, **DOPROWADZĄ DO ZAKOŃCZENIA** *rosyjskiej agresji na Ukrainę?*



Fot. ANDREW CABALLERO-REYNOLDS / AFP/East News

eprasa.pl 6ccb0036f4

Polacy nie spodziewają się rychłego zakończenia działań zbrojnych w Ukrainie. Ponad 52 proc. respondentów jest przekonanych, że negocjacje, w które zaangażował się Donald Trump, **NIE DOPROWADZĄ DO ZAKOŃCZENIA ROSYJSKIEJ AGRESJI** *– wynika z sondażu SW Research dla „Wprost”.*



Tekst: **Magdalena Frindt**

Chociaż między bajki trzeba było włożyć obietnicę Donalda Trumpa o tym, że zakończy wojnę w Ukrainie w ciągu 24 godzin po wygraniu wyborów prezydenckich w USA, to nie można odmówić mu tego, że pod jego przywództwem rozmowy w tej sprawie nabrały tempa.

Najpierw Putin, potem Zełenski

W połowie sierpnia Trump spotkał się z Władimirem Putinem na Alasce. Rosyjski dyktator był witany z ho-

eprasa.pl 6ccb0036f4

norami, a na płycie lotniska przechadzał się po czerwonym dywanie, aby uścisnąć dłoń oczekującego na niego przywódcy Stanów Zjednoczonych.

Kilka dni później Donald Trump w Gabinecie Owalnym przyjął Wołodymyra Zełenskiego, a następnie format rozmów został rozszerzony o europejskich liderów. Dyskusja przebiegła w dobrej atmosferze i niczym nie przypominała scysji, która wybuchła podczas poprzedniej wizyty prezydenta Ukrainy w Białym Domu.

Z komunikatów, które wysyła Donald Trump, roztacza się wizja nieodległej możliwości wstrzymania działań zbrojnych w Ukrainie, a słowo „postęp” jest odmieniane przez wszystkie przypadki. Prezydent USA poinformował także o kolejnym kroku, który ma przybliżać do przełomu. Obecnie podejmowane są wysiłki na rzecz zorganizowania spotkania między Władimirem Putinem a Wołodymyrem Zełenskim. Jeżeli uda się do tego doprowadzić, ma odbyć się kolejna rozmowa, do której dołączy Donald Trump.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Polacy nie wierzą w moc Trumpa

W sondażu, który na zlecenie „Wprost” przeprowadziła pracownia SW Research, zapytaliśmy Polaków, czy negocjacje, w które zaangażował się Donald Trump, doprowadzą do zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainę.

52,6 proc. ankietowanych uważa, że wysiłki amerykańskiego prezydenta nie przyniosą pozytywnych skutków, a **24,5** proc. wierzy, że podejmowane działania doprowadzą do zakończenia wojny. **22,8** proc. badanych nie ma zdania w sprawie.

Najwyższy odsetek optymistycznych odpowiedzi został odnotowany w grupach: mężczyzn (**31,6** proc.), respondentów w wieku 35-49 lat (**32,7** proc.), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (**32,1** proc.) i z miast do 20 tys. mieszkańców (**31,3** proc.).

Z kolei fiaska działań amerykańskiego prezydenta spodziewają się najczęściej: kobiety (**54,4** proc.), respondenci powyżej 50 lat (**53,6** proc.), z wykształceniem wyższym (**55,1** proc.) i z miast z ludnością powyżej 500 tys. (**63,4** proc.).

eprasa.pl 6ccb0036f4

Dwa scenariusze na stole

Pojawiają się pytania nie tylko o to, kiedy dojdzie do zakończenia pełnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainę, ale także na jakich warunkach to się odbędzie. Jak poinformował „The Wall Street Journal”, w grę wchodzą dwa scenariusze – Ukraina może de facto stracić część terytorium, ale przetrwać jako niezależne państwo z gwarancjami bezpieczeństwa od sojuszników albo stracić zarówno terytorium, jak i suwerenność i znaleźć się w strefie wpływów Rosji.

Z nieoficjalnych ustaleń wynika, że Kijów nie zamierza formalnie uznać zdobyczy terytorialnych okupantów, ale jednocześnie dopuszcza możliwość, że Moskwa utrzyma kontrolę nad terytoriami, gdzie obecnie znajdują się wojska Władimira Putina. W grę ma wchodzić 20 proc. powierzchni Ukrainy. Co warto podkreślić, publicznie takie deklaracje nie padają.

Jednocześnie Donald Trump prezentuje twarde stanowisko, już na starcie wyciągając Ukrainie karty z rąk.

eprasa.pl 6ccb0036f4

W jednym z wpisów na platformie Truth Social zadeklarował, że Wołodymyr Zełenski „może zakończyć wojnę z Rosją niemal natychmiast, jeśli zechce, albo może kontynuować walkę”. Jak dodał, nie ma mowy o „zwrocie Krymu”, który Rosja nielegalnie zaanektowała w 2014 r., a także wejściu Ukrainy do NATO.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 19-20 sierpnia 2025 r. przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 823 wywiady z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl/cb0036f4

To nieprawda, że...



eprasa.pl 6ccb0036f4

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego dla Rafała Trzaskowskiego nie było miejsca na trybunie podczas defilady z okazji Święta Wojska Polskiego? **CO ROBIŁ RZECZNIK RZĄDU ADAM SZŁAPKA, GDY PREMIER DONALD TUSK SAMOTNIE CZEKAŁ NA SPOTKANIE Z PREZYDENTEM KAROLEM NAWROCKIM?** *Kiedy szef rządu dowiedział się, że nie będzie uczestniczył w telekonferencji z Donaldem Trumpem?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 6ccb0036f4

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego z udziałem nowego prezydenta Karola Nawrockiego były huczne. Przybył na nie m.in. prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, niedoszły prezydent Polski. Co ciekawe, nie znalazł się jednak na honorowej trybunie, a pod nią.

– Współpracownicy prezydenta Warszawy nie potwierdzili wcześniej jego obecności, więc został wpuszczony, ale stał przed trybuną, bo miejsca na trybunie dla niego nie było – opowiada współpracownik prezydenta Nawrockiego.

Obrazek stojącego na trybunie Karola Nawrockiego, nowego prezydenta i stojącego pod nią byłego kandydata na prezydenta ze strony Koalicji Obywatelskiej był symboliczny i pokazujący, że otoczenie głowy państwa będzie chciało upokarzać obóz władzy.

Kolejnym momentem, w którym otoczenie prezydenta chciało pokazać dominację głowy państwa, było spotkanie z premierem. Donald Tusk czekał półtorej minuty na Karola Nawrockiego w sali recep-

eprasa.pl 6ccb0036f4

cyjnej Pałacu Prezydenckiego, przechadzając się i spoglądając niecierpliwie na zegarek. Pokazały to wszystkie media.

Niektórzy komentatorzy uważają, że to nie był celowy afront. Że prezydent otrzymał informację o obecności premiera i natychmiast zszedł do niego, co trwało mniej więcej półtorej minuty. Ale wrażenie było inne.

Ta historia ma drugą warstwę. Otóż Donaldowi Tuskowi towarzyszył podczas tej wizyty rzecznik prasowy rządu Adam Szłapka, ale tuż przed wejściem do sali recepcyjnej podszedł do niego Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta, i zaprosił do siebie na czas rozmowy prezydenta z premierem.

Gdy Tusk samotnie wyszedł na ścianę dziennikarzy i potem nerwowo dreptał w oczekiwaniu na głowę państwa, jego rzecznik popijał kawę i jadł ciastko w towarzystwie Leśkiewicza, zamiast towarzyszyć szefowi do czasu, aż nie zjawi się prezydent.

– Przyznam, że zrobiliśmy to specjalnie. I specjalnie umieściliśmy premiera pod portretem Lecha Ka-

eprasa.pl 6ccb0036f4

czyńskiego. Zasłużył sobie – mówi współpracownik prezydenta.

Zatem był to kolejny afront wymierzony w premiera. Wcześniejszy polegał na trzymaniu w tajemnicy informacji o terminie Rady Gabinetowej. Prezydent zapowiedział ją w orędziu zaraz po zaprzysiężeniu, ale nie ujawnił, na kiedy chciałby jej zwołania

Tusk podobno był wściekły, bo chciał jechać na urlop, a musiał czekać na informację o Radzie Gabinetowej. Dopiero podczas środowego spotkania prezydent poinformował premiera, że planuje Radę Gabinetową na 27 sierpnia, na sam koniec wakacji.

Poznałyśmy kulisy ustalenia rozmowy z Donaldem Trumpem. Nasz informator z Pałacu Prezydenckiego twierdzi, że kiedy rzecznik rządu Adam Szłapka na dzień przed telekonferencją z Donaldem Trumpem informował, że w rozmowie z prezydentem Stanów Zjednoczonych będzie uczestniczył premier,

eprasa.pl 6ccb0036f4

otoczenie prezydenta wiedziało, że to nieprawda, ale otoczenie premiera nie.

– Kiedy Szłapka wypowiadał się do dziennikarzy, mieliśmy informację, że prezydent będzie na telekonferencji, ale nie dementowaliśmy słów polityków rządowych, tylko jak zwykle czekaliśmy, aż sami się ośmieszą – mówi współpracownik prezydenta.

Otoczenie prezydenta twierdzi, że na to, aby w rozmowie z Donaldem Trumpem nie uczestniczył Donald Tusk, nalegał Keir Starmer, premier Wielkiej Brytanii. – Bardzo nie lubi Tuska – słyszymy w Pałacu.

Premier Donald Tusk mówił na konferencji prasowej, że to Biały Dom zdecydował, iż w telekonferencji z udziałem europejskich liderów i prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie uczestniczył prezydent Nawrocki. Sam Tusk miał dowiedzieć się, że nie będzie uczestnikiem tej rozmowy dopiero na kwadrans przed jej rozpoczęciem, gdy jego telefon milczał.

– Premier nie ma żadnych kontaktów w obecnej administracji, nie ma ambasadora w USA, zatem jest po-

eprasa.pl 6ccb0036f4

zbawiony informacji – podkreśla nasz rozmówca z Kancelarii Prezydenta.

Karol Nawrocki najdalej w przyszłym tygodniu musi podjąć decyzję, co zrobić z ustawą wiatrakową, w której rząd zaszył zamrożenie cen prądu na ostatni kwartał tego roku. W Kancelarii Prezydenta rozważane jest weto do tej ustawy albo też odesłanie jej przed podpisaniem do Trybunału Konstytucyjnego, z wnioskiem o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów wiatrakowych.

Jeżeli Trybunał w ciągu miesiąca zdoła rozstrzygnąć sprawę i uznać przepisy w części wiatrakowej za niekonstytucyjne, to automatycznie wypadną one z ustawy. Prezydent będzie mógł z czystym sumieniem podpisać ustawę, w której pozostaną tylko przepisy o mrożeniu cen energii.

Podobno podpisanie ustawy wiatrakowej nie wchodzi w grę, bo dla elektoratu prawicowego ta sprawa jest nieomal symboliczna.

eprasa.pl 6ccb0036f4

– Gdyby prezydent zgodził się na przysunięcie wiatraków do zabudowań o 200 m (dystans ma się zmniejszyć z 700 do 500 m), to jego wyborcy mogliby uznać, że ich zdradził i jest miękki, tak jak Andrzej Duda – mówi polityk z Kancelarii Prezydenta.

Prezydent Nawrocki został zaproszony przez Donalda Trumpa do złożenia wizyty w Białym Domu we wrześniu tego roku. Co prezydent będzie chciał uzyskać podczas wrześniowej wizyty w USA?

– Bliżej poznać się z Trumpem, na pewno lobbować za utrzymanie obecnej liczby żołnierzy amerykańskich w Polsce, bo na zwiększenie kontyngentu w obecnej sytuacji nie ma co liczyć, i przyspieszyć realizację kontraktów zbrojeniowych – wylicza nasz informator.

Dodaje, że Karol Nawrocki będzie też zabiegał o to, aby Donald Trump dowartościował inicjatywę Trójmorza, biorąc udział w obradach tego grona. – Joe Biden nigdy nie chciał tego zrobić, bo mówił, że to inicjatywa Trumpa – dodaje polityk z otoczenia prezydenta Nawrockiego.

eprasa.pl 6ccb0036f4

To nieprawda, że...

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek szuka sposobów na sukcesy rządu. Chodzi o odwrócenie narracji niekorzystnej ostatnio dla obozu władzy, chociażby z powodu afery KPO.

Podobno minister sprawiedliwości szykuje się na siłową zmianę w Krajowej Radzie Sądownictwa, polegającą na tym, że jej obecnym członkom zostaną wyłączone karty wejściowe, a do Rady przywrócone zostaną osoby poprzednio w niej zasiadające.

Ma to być podbite argumentacją, że obecna KRS jest nielegalna, zatem przywraca się starą, legalną. Problem tkwi, jak zwykle, w ludziach.

Niektórzy członkowie byłej KRS umarli, inni być może nie będą mieli ochoty pchać się w kolejną awanturę, bo wybuchnie jak amen w pacierzu. Zatem nie wiadomo, jak się to wszystko rozstrzygnie. Tym bardziej, że obecna szefowa KRS-U zarzeka się, że Rada będzie obradowała w obecnym składzie – nawet w innym miejscu, gdyby nie miała dostępu do biur.

eprasa.pl 6ccb0036f4

To nieprawda, że...

Pracownicy Kancelarii Prezydenta nie mieli żadnych obaw co do zaprzysiężenia Karola Nawrockiego.

– Zaraz po wyborach Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował nas, że szykuje uroczystość objęcia zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi przez Nawrockiego na pl. Piłsudskiego, a Jacek Cichocki, szef Kancelarii Sejmu, dzwonił kilka razy, żeby uzgodnię przebieg uroczystości w Sejmie. Nawet z Nowej Lewicy płynęły sygnały, że to jest partia państwowców i nie zamierza torpedować zaprzysiężenia prezydenta – mówi polityk z otoczenia Nawrockiego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Przemysław Keler/KPRP

WIEMY, ŻE MOŻEMY STRACIĆ WŁADZĘ

eprasa.pl 6ccb0036f4

– **DONALD TUSK BYŁ JEDNOZNACZNIE LIDEREM CAŁEJ NASZEJ KOALICJI WTEDY, GDY ONA POWSTAWAŁA**. *Czy dzisiaj realnie jego pozycja jest silniejsza, niż była pod koniec 2023 r.? Nie mam takiego wrażenia. I to nie jest wyłącznie moje zdanie, ale ocena ludzi, naszych wyborców. Widać to w sondażach – mówi* **MICHAŁ KOBOSKO**, *europoseł Polski 2050.*



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Mamy potężną awanturę o to, że nikt z Polski nie pojechał do Waszyngtonu na spotkanie koalicji chętnych do wspomagania Ukrainy z prezydentem Donaldem Trumpem – ani prezydent, ani premier. Obie strony zrzucają odpowiedzialność dla tych drugich. Co z tego dla nas wynika?

Na pewno nic dobrego. Polska, która ma bezdyskusyjnie jeden z największych wkładów w pomaganie

eprasa.pl 6ccb0036f4

Ukrainie – pod względem wojskowym, humanitarnym, logistycznym – powinna być obecna w momencie, gdy decydują się zasady, na jakich zawarty będzie trwały i sprawiedliwy pokój, a także zaczyna się dyskusja o procesie odbudowy Ukrainy.

Ten drugi aspekt jeszcze nie jest tematem oficjalnych spotkań, ale za chwilę już będzie. Jeżeli Polski nie ma przy stole rozmów o zasadach zawarcia pokoju, to



Michał Kobosko

– dziennikarz prasowy i polityk, redaktor naczelny m.in. tygodników „Newsweek Polska” (2006–2009) i „Wprost” (2012–2013), przewodniczący a potem wiceprzewodniczący partii Polska 2050, od 2024 r. poseł do Parlamentu Europejskiego.

eprasa.pl 6ccb0036f4

potem będziemy mieli mniejsze szanse, żeby **POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA** *w znaczącym stopniu uczestniczyły w procesie odbudowy. Zatem źle się stało.*

Kto jest temu winien?

Prezydent Karol Nawrocki, a nawet bardziej jego zespół i jego obóz polityczny, budował od miesięcy relacje z administracją prezydenta Trumpa. Poza tym polski prezydent jest naturalnym partnerem do rozmowy z prezydentem USA.

Było dla mnie logiczne, że to on znajdzie się w gronie osób, które wezmą udział w spotkaniu w Białym Domu. I byłem bardzo zaskoczony, że go tam zabrakło.

Nota bene koledzy deputowani z innych krajów pytali mnie w Brukseli, lekko zdziwieni, dlaczego właściwie Polski nie było w Waszyngtonie. Trudno im przekonująco wytłumaczyć, że toczymy wewnętrzny spór na szczytach władzy. Zbyt ważne sprawy w tej chwili się decydują.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Prezydent Nawrocki jest zaproszony do Białego Domu na 3 września, na spotkanie jeden na jeden. Czytam, że mógł się obawiać, iż jeżeli pojedzie teraz, to drugie zaproszenie może być wycofane, a bardziej zależy mu spotkaniu z prezydentem Trumpem sam na sam.

W polityce też liczy się timing, czas i miejsce – albo jesteś, albo cię nie ma. Spotkanie 3 września, zapoznawcze dla prezydenta Polski z prezydentem Stanów Zjednoczonych, jest istotne.

> *Ale jeżeli utrzyma się* **TEMPO WYDARZEŃ**, *które w tej chwili mają miejsce, to 3 września może być „pozamiatane”. Mówię o Ukrainie i przynajmniej o zawieszeniu broni.*

Proces dochodzenia do kluczowych rozstrzygnięć wyraźnie przyspieszył. Dlaczego? Bo Donald Trump jest człowiekiem bardzo niecierpliwym. Pojawia się informacja, że w ciągu kilku tygodni może dojść do spotkania Wołodymyra Zełenskiego z Władimirem Puti-

eprasa.pl 6ccb0036f4

nem. Nie wiemy, czy do tego dojdzie, bo Moskwa taktycznie spowalnia rozmowy, jednocześnie kontynuując ataki osłabiające Ukrainę. Ale Trump jest zdeterminowany, by odnieść własny sukces. Byłoby niedobrze, gdyby prezydent Polski pojechał 3 września do USA, żeby usłyszeć, że właściwie wszystko zostało już dopięte między głównymi graczami, bez udziału Polski.

Co właściwie mamy do powiedzenia sojusznikom, skoro nasza klasa polityczna z góry mówi, że Polska nie zamierza wysłać ani jednego żołnierza do ewentualnych sił pokojowych w Ukrainie? Może to jest jeden z powodów naszej absencji w Waszyngtonie?

Jest pewne nieporozumienie wokół terminu „koalicja chętnych”: należy do niej ponad 30 krajów wspierających Ukrainę, ale tylko 10 z nich jest gotowych wysłać siły rozjemcze na linię styku Rosji i Ukrainy. Polski nie ma w tej dziesiątce, nasi liderzy podają logiczne powody, dlaczego tego nie chcą. Ale jeśli Polska tak twardo, jednoznacznie, stawia tę sprawę, mówiąc, że nas to nie interesuje, no to siłą rzeczy mamy słabsze karty w porównaniu z krajami mającymi zupełnie inne podejście.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Pokój z zapisanymi na twardo **GWA-**
-RANCJAMI BEZPIECZEŃSTWA *dla Ukrainy zmniejszy zagrożenie również dla Polski.*

To kluczowe, bo Putin nieustannie „sprzedaje” swojemu społeczeństwu, że chce odbudować wielką Rosję z jej szerokimi wpływami w Europie. Jak te wpływy były realizowane, wiemy, bo ćwiczyliśmy to przez pół wieku.

Minęły dwa tygodnie kohabitacji prezydenta i premiera. Jak by pan ocenił te pierwsze kilkanaście dni?

To jest sam początek współpracy. Obie strony muszą się nauczyć zasad współdziałania.

Osobiście uważam, że sprawy dotyczące polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa powinny być ponad politycznymi podziałem. Brzmi naiwnie? Brzmi jedynie logicznie. Obie strony powinny zastanowić się, gdzie mają punkty wspólne i w jakich sprawach będą mówić jednym głosem.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Jeżeli tego nie zrobią, to światowi liderzy rzeczywiście przestaną nas zapraszać na różne szczyty i spotkania międzynarodowe, bo powiedzą: „Wy, Polacy najpierw dogadajcie się sami ze sobą, jeżeli chcecie brać udział w poważnych rozmowach globalnych”. Zatem jeżeli staniemy się za chwilę zakładnikami wewnętrznego sporu, to pogorszymy wizerunek Polski i obniżamy jej rangę. Na razie Polska jest pokazywana jako przykład sukcesu, nie tylko gospodarczego. Mamy bardzo dobrą opinię, jesteśmy uważani za poważnego gracza, co widać w mediach światowych, w opracowaniach think-tanków – ale łatwo możemy to stracić.

Kohabitacja rządu z Andrzejem Dudą nie była szczególnie trudna. Niewiele ustaw rządowi wetował.

Jest statystyka – i jest tzw. ogólne wrażenie. Prezydent Duda poparł tzw. ustawę kompetencyjną i zaczął rościć sobie prawo do dodatkowych kompetencji, których wcześniej nie posiadał, próbował np. wpływać na proces nominowania polskiego komisarza w Komisji Europejskiej. Daję jeden konkretny przy-

eprasa.pl 6ccb0036f4

kład, ale dowodów na to, że prezydent i rząd myśleli zupełnie inaczej, było przecież wiele.

Ale to i tak wydawała się przyjazna kohabitacja. Niektórzy w koalicji rządzącej mówią: „Jeszcze zatęsknimy za Andrzejem Dudą, jak nam przyjdzie współpracować z Karolem Nawrockim”. Będziecie tęsknić za Dudą?

Słyszę tę opinię, ale nie widzę powodów, by po kilku dniach, które minęły od zaprzysiężenia, tęsknić za poprzednim prezydentem. Rozumiem, że w tym określeniu kryje się raczej obawa, iż z prezydentem Nawrockim będzie się współpracowało bardzo trudno albo w ogóle nie będzie współpracy. W sprawach kluczowych dla pozycji i bezpieczeństwa Polski byłoby nieodpowiedzialne, gdyby obie strony postawiły na podkręcanie konfliktu.

Nie zaskoczyło pana, że do kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi, może nawet szerzej - do kontaktów z NATO, rząd jakoś tak po cichu „oddelegował” prezydenta Nawrockiego?

To akurat odbieram jako ruch bardzo odpowiedzialny.

eprasa.pl 6ccb0036f4

> *Prezydent Nawrocki i jego otoczenie ma dużo lepsze, bezpośrednie* **KONTAKTY Z ADMINISTRACJĄ** *prezydenta Trumpa. Po stronie koalicji sił demokratycznych tak dobrych relacji nie zbudowaliśmy.*

Były też pewne wypowiedzi w przeszłości, które sprawiły, że prezydent Trump nie musiał pokochać przedstawicieli naszej koalicji taką miłością, jaką darzy przedstawicieli PiS-u. Zatem to pan prezydent Nawrocki ma na starcie prezydentury szansę na premię, którą wpracowało jego środowisko polityczne.

Czy Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, wasza minister od funduszy europejskich, zostanie wicepremierem jesienią?

Nie biorę bezpośredniego udziału w rozmowach koalicyjnych. Umowa koalicyjna z listopada 2023 r. powstawała bardzo szybko – chodziło o to, żeby pokazać, iż cztery ugrupowania naszej koalicji są w stanie się

eprasa.pl 6ccb0036f4

sprawnie porozumieć – i w związku z tym ta umowa jest ułomna.

Nie zawiera wielu potrzebnych zapisów, np. jak będzie reprezentowana w rządzie Polska 2050, gdy Szymon Hołownia przestanie być marszałkiem Sejmu. Jak będzie konkretnie wyglądała rotacja na stanowisku marszałka Senatu itd.

> *To nie jest umowa wyryta w kamieniu, osobiście uważam, że* **POWINNA BYĆ ZAKTUALIZOWANA**. *Czy Polska 2050 powinna być reprezentowana na poziomie wicepremiera?*

A dlaczego nie, skoro trzy pozostałe ugrupowania naszej koalicji mają wicepremierów? Uważam, że jeśli Szymon Hołownia przestanie być w listopadzie marszałkiem Sejmu, to powinien mieć silną pozycję w Radzie Ministrów. Marszałek Hołownia nie podziela tego poglądu, ale po prostu nie wyobrażam go sobie w roli szeregowego posła.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nie bez powodu pytam o minister Pełczyńską-Nałęcz, bo ocena jej dokonań jest zróżnicowana. Niektórzy uważają, że cała wpadka z Krajowym Planem Odbudowy w obszarze gastronomia i hotelarstwo to jest jej wina. Czy w tej sytuacji pomysł, żeby to ona została wicepremierem, może zostać zrealizowany?

Nie wiem tego. To będzie wynikać z rozmów głównych liderów naszej koalicji, które pewnie ruszą zaraz po wakacjach. Na pewno sprawa KPO nie wzmocniła pozycji pani minister w rządzie ani w odbiorze publicznym. Z drugiej strony fundusze unijne były tym polem, na którym nasz rząd osiągnął pierwszy wymierny sukces, bo odblokował środki zablokowane z powodu działalności Prawa i Sprawiedliwości.

Pomoc dla branży hotelarsko-gastronomicznej, tak jak całe KPO, ma swoją końcową datę realizacji – 2026 r. Trzeba było bardzo szybko działać, żeby te pieniądze wydać. A jak się bardzo szybko wydaje, to zawsze istnieje ryzyko, że jakaś niewielka część zostanie wydatkowana w sposób wątpliwy. Tych pieniędzy na branżę

eprasa.pl 6ccb0036f4

hotelarsko-gastronomiczną jest bardzo mało w skali całego KPO, ale z zakupów jachtów łatwo rozkręcić aferę, żeby pokazać, że rząd sobie nie radzi.

Wydaje mi się, że w tej sprawie zabrakło komunikacji – wewnętrznej w rządzie i rządu ze społeczeństwem. Premier, jak rozumiem, miał pretensje, że nie dostał ostrzeżenia, iż mogą pojawić się tego typu problemy. I nie chodzi mi o to, że są krytykowane dotacje, które trafiły do rodzin polityków PiS-u.

Do rodzin polityków Platformy też trafiły.

Otóż to. Chodzi tak naprawdę wyłącznie o to, czy istotna część tych pieniędzy trafiła tam, gdzie powinna trafić. Bo jeżeli ktoś kupił upadłą firmę specjalnie po to, żeby na nią złożyć wniosek o dotację, to nie jest to w porządku. Ale skala takich nadużyć była bardzo mała.

Wasza koalicja rozpętała aferę z powodu 80 milionów zł wydanych przez PiS na wybory kopertowe. A dotacje na branżę hotelarsko-gastronomiczną to są 2 miliardy zł. I mówicie, że to drobne.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nie porównywałbym próby zamachu na polską demokrację, którą był pomysł **WYBORÓW KOPERTOWYCH** *w czasie COVID-u, z dotacjami europejskimi.*

Ale zgadzam się z tymi, którzy mówią, że każdy z ewentualnych przekrętów musi zostać wyjaśniony. Rozumiem, że pani minister tak naprawdę zablokowała w tej chwili wypłaty dalszych dotacji do czasu, kiedy będziemy mieli jasność, iż nie trafią one w te miejsca, w które nie powinny trafić.

Rzecz w tym, że ktoś kupił sobie wypasioną motorówkę, którą za rok będzie mógł sprzedać, a pieniądze włożyć do kieszeni, zaś spłacać ten kredyt będziemy wszyscy. Narasta poczucie, że społeczeństwo dzieli się na uprzywilejowanych, którzy dostali pieniądze i frajerów, którzy będą spłacali.

To jest najgorsze, bo takie dzielenie społeczeństwa na tych, którzy wiedzą, jak wyciągnąć kasę i na tych, którzy tego nie wiedzą, jest dewastujące. Poza tym od-

eprasa.pl 6ccb0036f4

bije się to na obniżeniu poziomu zaufania do całej Unii Europejskiej i do zasad finansowania rozwoju. W wymiarze wizerunkowym to jest duży problem dla naszej koalicji i będziemy to długo odpracowywać.

A czy minister Pełczyńska-Nałęcz powinna z tego powodu odejść z rządu?

Uważam, że dobrze wypełniała swoją funkcję – środki unijne ruszyły, ministerstwo w swoim podstawowym zakresie odpowiedzialności działa właściwie. Nie słyszałem o żadnych innych uwagach pod jej adresem poza sprawą wydatkowania środków z KPO. Nie widzę powodów, dla których pani minister Pełczyńska-Nałęcz miałaby odejść z rządu.

Pojawiły się informacje, że minister Pełczyńska-Nałęcz miałaby ochotę zastąpić Szymona Hołownię jako liderka całej waszej formacji. Czy w związku z aferą KPO to w ogóle wchodzi w grę?

Jestem członkiem partii Polska 2050 Szymona Hołowni. Taka jest pełna nazwa naszej partii. I chciałbym, żeby tak pozostało. Dla wielu z nas, członków i działa-

eprasa.pl 6ccb0036f4

czy naszej partii, to Szymon Hołownia był magnesem, który nas przyciągnął i zachęcił do działania. Więc krótka moja odpowiedź jest taka – dzisiaj nie wyobrażam sobie zmiany na stanowisku lidera. Chyba że Szymon Hołownia z jakichś względów sam uzna, że on już liderem naszej partii dalej być nie zamierza. Ale byłaby to dla nas ogromna strata.

Politycy KO mają do niego dość negatywny stosunek po kolacji z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS-u i szybkiej decyzji marszałka o organizacji zaprzysiężenia nowego prezydenta. Mówiąc wprost: wielu uważa go za zdrajcę.

Jestem przyzwyczajony do tego, że Koalicja Obywatelska uważa nas za kłopotliwego partnera. Od momentu, kiedy Szymon Hołownia i Polska 2050 pojawiły się na scenie politycznej, jesteśmy problemem dla KO. Trochę dlatego, że przypominamy Platformę Obywatelską z jej wczesnych, „młodzieńczych” lat. Może stanowimy żywy wyrzut sumienia dla jej założycieli?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Bo Platforma stała się partią bardzo systemową, okopaną, od wielu lat współrządzącą Polską. Nawet wtedy, kiedy PiS rządziło centralnie, to Platforma miała władzę w dużej części samorządów, w największych miastach. Nasze istnienie jest dla KO drażniące. Pamięta pani kampanię czołgania nas pod hasłem jednej listy w 2023 r. – chodziło o to, żeby nas wcisnąć do narożnika, wyeliminować Szymona Hołownię jako młodego lidera politycznego.

Takie działania były. Ale pytanie, czy się skończyły?

Oczywiście, że się nie skończyły. Z punktu widzenia Platformy i PiS-u wszystkie inne partie na scenie politycznej przeszkadzają. Te dwie partie chciałyby się podzielić całym rynkiem politycznym. Tyle że społeczeństwo polskie tego nie akceptuje.

Zaznaczam, że nigdy nie stawiałem znaku równości między PiS-em a Platformą. A kiedy czytam sensacyjne spekulacje, że dogadujemy się po cichu z PiS-em, z Konfederacją, to mogę się tylko z tego śmiać. U nas w partii wśród polityków i działaczy

eprasa.pl 6ccb0036f4

nie ma apetytu na dogadywanie się z PiS-em lub z Konfederacją. Jesteśmy po zupełnie innej stronie sceny politycznej i mamy zupełnie **INNE WIDZENIE ŚWIATA**.

Może z całym PiS-em nie, ale z jego częścią, np. ze środowiskiem Mateusza Morawieckiego?

Przed wyborami prezydenckimi, kiedy realne wydawało się zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego i osłabienie PiS-u, mówiło się o takim scenariuszu. Nie wykluczam, że w takiej sytuacji Morawiecki odszedłby z PiS-u z jakimś gronem i próbował budować inną formację. Po zwycięstwie Karola Nawrockiego mamy zupełnie inną rzeczywistość. Nie wydaje mi się, żeby triumfujący dziś Jarosław Kaczyński musiał się martwić, iż ktoś od niego będzie odchodził przed 2027 r.

Za to od was ludzie odchodzą. Poseł Tomasz Zimoch, posłanka Izabela Bodnar – tych ludzi już

eprasa.pl 6ccb0036f4

straciliście, a podobno następni do odejścia ustawiają się w kolejce.

Nie słyszę, żeby u nas były takie zamiary. Dzisiaj jest trochę moment zawieszenia, taka cisza przed burzą.

> *Musimy* **NA NOWO POUKŁADAĆ** *koalicję rządzącą, pokazać krótką listę naszych wspólnych priorytetów. Rekonstrukcja rządu – jak widać – w niczym nam magicznie nie pomogła,*

nie wpłynęła na zmianę postrzegania naszej koalicji. Zresztą jest wciąż nieukończona, bo zmiany wśród wiceministrów ciągle nie nastąpiły.

I nie wiadomo, czy nastąpią.

Pytanie, czy w jakiś inny sposób rząd może pokazać większą sprawczość. I czy będzie o to łatwiej, gdy Polska 2050 będzie osłabionym koalicjantem, czy wręcz przeciwnie? Mamy jako koalicja ledwie 12 mandatów przewagi nad opozycją. Odejścia posłów stanowiłoby zagrożenie dla całej koalicji 15 października. A trans-

eprasa.pl 6ccb0036f4

fery z klubu do klubu tylko obniżyłyby poziom zaufania wśród czterech partii naszej koalicji.

Czy premier Donald Tusk powinien doprowadzić waszą koalicję do wyborów w 2027 r., czy też powinien wcześniej oddać stery władzy?

Donald Tusk był jednoznacznie liderem całej naszej koalicji wtedy, gdy ona powstawała. Czy dzisiaj realnie jego pozycja jest silniejsza niż była pod koniec 2023 r.? Nie mam takiego wrażenia. I to nie jest wyłącznie moje zdanie, ale ocena ludzi, naszych wyborców. Widać to w sondażach. Wielu z nich jest rozczarowanych efektami funkcjonowania naszej koalicji. I wskazują na premiera jako tego, który pewnych rzeczy nie dowiózł w uzgodnionym programie.

Słyszę opinie, że pan premier jeszcze przez około rok chciałby pełnić funkcję szefa rządu, a potem oddać stery, być może wicepremierowi Radosławowi Sikorskiemu. Nie da się wykluczyć takiej zmiany, ani jej szybszego tempa. Myślę, że premier Tusk sam oceni czy za kilka miesięcy szanse naszej koalicji na sukces w wy-

eprasa.pl 6ccb0036f4

borach w 2027 r. będą większe, czy tak samo mizerne jak dzisiaj. Bo dzisiaj wiemy, że możemy stracić władzę. Nie podejrzewam premiera Tuska o to, żeby postawił własne ambicje wyżej niż szanse całego obozu demokratycznego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

Kraj

SKAZANI WCHODZĄ DO SEJMU



Fot. Shutterstock

Przedsiębiorca z trzema wyrokami za oszustwa wchodził na teren parlamentu, brał udział w posiedzeniach komisji, zabierał głos, spotykał się z wiceministrami. **Z USTALEŃ „WPROST” WYNIKA, ŻE TO KOLEJNY PRZYPADEK, GDY W PRACACH PARLAMENTU UCZESTNICZY PRAWOMOCNIE SKAZANA OSOBA**. *Jak jednak mówi nam wiceminister sprawiedliwości, wszystko odbyło się zgodnie z procedurami.*




Tekst: **Piotr Barejka, Bartosz Michalski**

Fakt, że uczestnikiem posiedzenia sejmowej komisji, która w swojej nazwie ma „ochronę dzieci”, była osoba skazana prawomocnie za seksualne wykorzystanie małoletniego i widniejąca w publicznym rejestrze pedofilów, wywołał burzę. Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony Dzieci

eprasa.pl 6ccb0036f4

w Procesie Rozstania Rodziców odbywało się wówczas pod przewodnictwem posła KO Marcina Józefaciuka, który po publikacji „Wprost” został zawieszony. Obiecywał też, że wprowadzi weryfikację uczestników w publicznym rejestrze pedofilów, mimo że procedura nie nakłada takiego obowiązku, oraz złoży zawiadomienie do prokuratury.

Z naszych ustaleń wynika jednak, że przypadków, gdy w pracach parlamentu biorą udział osoby z prawomocnymi wyrokami, jest więcej.

Od upadku do ministrów

Cała Polska usłyszała o Pawle Paradowskim, upadłym sadowniku z Grójca, gdy w 2022 r. wybuchła tzw. afera upadłościowa. Przedstawiano go wówczas jako głównego przeciwnika syndyka Krzysztofa Gołąba. Wtedy jednego z najbardziej aktywnych w kraju syndyków, któremu upadający przedsiębiorcy zarzucali, że z premedytacją przedłuża postępowania upadłościowe i „żeruje” na ich majątku. Paradowski stał się w mediach

eprasa.pl 6ccb0036f4

głosem poszkodowanych, ale z czasem krytykował już nie tylko syndyka Gołąba, ale też wszystkich innych, przepisy prawa upadłościowego, orędował na rzecz zmian w tym zakresie. To doprowadziło go na sejmowe korytarze i do gabinetów polityków.

Paradowski brał udział w spotkaniach z wiceministrami sprawiedliwości, zarówno obecnego rządu jak i poprzedniego, posiedzeniach sejmowych i senackich komisji, na których zabierał głos, dyskutując z przedstawicielami resortu. Przekonywał też parlamentarzystów, jak prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne powinno zostać zreformowane.

> *Ciszej było jednak o sprawach, które kładą się cieniem na postaci Paradowskiego. Nie tylko tych nierozstrzygniętych, ale też o* **PRAWOMOCNYCH WYROKACH** *w trzech sprawach o oszustwa*

na łącznie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jak potwierdziliśmy w Sądzie Rejonowym w Grójcu, prawomocne

eprasa.pl 6ccb0036f4

orzeczenia zapadły 22 marca 2023 r., 28 czerwca 2024 r. oraz 14 stycznia 2025 r.

Pomimo tych trzech wyroków, Paradowski pojawiał się w tym roku w Sejmie i Senacie.

Z wyrokami na sejmowych komisjach

I tak w maju 2025 r. Paradowski brał udział w posiedzeniu sejmowej Podkomisji Stałej do spraw Rozwoju Gospodarczego. Obrady odbywały się wtedy pod przewodnictwem posła PiS-u Wojciecha Zubowskiego, ich tematem była „informacja o aktualnym systemie postępowań upadłościowych w świetle obowiązujących przepisów i planowanych zmianach regulacji prawnych”. Paradowski pojawił się w roli udziałowca swojej spółki w stanie upadłości. W stenogramie czytamy, że do odpowiedzi wywoływał przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, dyskutował z zastępcą dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego.

Miesiąc później, w czerwcu, ponownie pojawił się w Sejmie. Konkretnie na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, gdzie wystąpił już jako

eprasa.pl 6ccb0036f4

Poseł Marcin Józefaciuk został zawieszony w prawach członka KO bo na prowadzonej przez niego sejmowej komisji ds. dzieci głos zabrał mężczyzna skazany za czyny pedofilskie



Fot. Marysia Zawada/REPORTER

eprasa.pl 6ccb0036f4

przedstawiciel Stowarzyszenia Pokrzywdzonych przez Syndyków w Aferach Upadłościowych. W komisji, która obradowała pod przewodnictwem Pawła Śliza z Polski 2050, odbywało się wtedy pierwsze czytanie rządowego projektu o zmianach w prawie restrukturyzacyjnym.

Na sali był również Arkadiusz Myrcha, wiceminister sprawiedliwości, który w resorcie sprawuje nadzór nad syndykami. I to właśnie do niego Paradowski kierował swoją prośbę o to, aby dla syndyków wprowadzić rejonizację.

„Prawomocnie skazany oszust wpływa na proces legislacyjny”

W lipcu natomiast Paradowski brał udział we wspólnym posiedzeniu senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pojawił się tam również Karol Tatara, syndyk w spółce Fruit Logistics należącej w przeszłości do Paradowskiego, który podczas obrad stwierdził, że „prawomocnie skazany oszust w tym momencie wpływa na proces legislacyjny” i wręczył uczestni-

eprasa.pl 6ccb0036f4

kom posiedzenia wydruki wyroków i aktów oskarżenia wobec Paradowskiego.

– Z wielką przykrością obserwuję proces manipulacji, który jest tutaj dokonywany w procesie legislacyjnym, zarówno na poprzednim, jak i na obecnym posiedzeniu komisji – mówił Tatara. – Chodzi o to, żeby państwo wiedzieli, z kim macie państwo do czynienia – zwracał się do senatorów, ale nie tylko. Bo w posiedzeniu brał też udział Arkadiusz Myrcha.

Wystąpienie mecenasa Tatary nie zrobiło jednak na senatorach wrażenia, kontynuowali dyskusję o poprawkach do ustawy. Później głos zabrał sam Paradowski, który przypominał, że mecenas Tatara to obecny syndyk w postępowaniu upadłościowym jego spółki. – Jeden wyrok sądu apelacyjnego uniewinnił mnie od zarzucanego mi czynu, reszta spraw jest w toku, będę składał kasację – bronił się, apelując równocześnie do senatorów, aby przyjęli poprawki zgłoszone przez Radę Przedsiębiorców.

Jednak do polityków poprzedniego i obecnego rządu Paradowski docierał już wcześniej.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Z wiceministrem sprawiedliwości za rządów PiS, Marcinem Warchołem, spotykał się dwukrotnie, w tym raz w kwietniu 2023 r., czyli po **PIERWSZYM PRAWOMOCNYM WYROKU** *w jednej ze spraw o oszustwo.*

Następnie, na początku 2024 r., czyli wciąż z jednym prawomocnym wyrokiem na koncie, brał udział w spotkaniu wiceministrem Arkadiuszem Myrchą. Na stronie resortu ukazał się krótki komunikat, w którym poinformowano, że wiceminister spotkał się z poszkodowanymi w „aferze upadłościowej” i wysłuchał ich relacji. „W Ministerstwie planowane są kolejne spotkania z poszkodowanymi” – dodano.

Wiceminister Myrcha: Skoro przepisy dopuszczają...

Wiceminister Arkadiusz Myrcha, który z Paradowskim stykał się kilkukrotnie, zauważa w rozmowie

eprasa.pl 6ccb0036f4

z „Wprost”, że wszystko odbyło się zgodnie z procedurami. – Skoro przepisy dopuszczają, że może uzyskać przepustkę, to wchodzi na posiedzenie. Z tym nie polemizuję – zaznacza. – Wiem, że jest skazany, bo to się pojawiło na komisji senackiej, ale nie mam pojęcia, kiedy i za co. Powiem szczerze, nie zgłębiałem tego. Wiem tyle, że ma firmę w upadłości, mieliśmy sporo korespondencji w tej sprawie, która była u nas analizowana – przyznaje.

> *– Ma też prawo, nawet jako skazany obywatel, wygłaszać swoje osądy, więc to robi. Natomiast nic więcej, poza tym, że mówi, się nie dzieje. Swoimi wystąpieniami nie wpływa na* **KSZTAŁT PRZEPISÓW** *– podkreśla Myrcha.*

– Przedstawiał różne stanowiska, ale nie miały one przełożenia na to, co znalazło się w ustawie. Co więcej, ostatnie jego wystąpienia nie miały nic wspólnego z tym, co było uchwalane.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Wyjaśnia też, że spotkanie w Ministerstwie Sprawiedliwości, którego Paradowski był jednym z uczestników, obyło się na prośbę osób, które uważają się za pokrzywdzone przez syndyków. – To był tak naprawdę początek naszego urzędowania, przyszła wtedy cała grupa, która podnosi te problemy. Poznawaliśmy dopiero to środowisko – mówi wiceminister. – Punktem wyjścia były wtedy sprawy prowadzone przez pana Gołąba, ale na spotkaniu omawialiśmy też kilka innych postępowań, miało to kontynuację w naszych działań jako służby nadzoru – tłumaczy Myrcha.

– Czy należy zmienić przepisy, **SPRAWDZAĆ DOKŁADNIEJ**, *kto wchodzi do parlamentu, ograniczyć ten dostęp? – pytamy.*

– Żaden podobny postulat do tej pory się nie pojawiał, zmieniła to dopiero sytuacja z posłem Józefaciukiem. Może to już jest moment, kiedy faktycznie na poziomie jakiegoś zespołu czy komisji trzeba ten temat

eprasa.pl 6ccb0036f4



Warszawa, 1 lipca 2025 r. – wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha na posiedzeniu Rady Ministrów

Fot. Marysia Zawada/REPORTER

epress.pl 6cc0003

przedyskutować – przyznaje wiceminister. – Może należy ograniczyć dostęp osobom prawomocnie skazanym za jakąś grupę przestępstw? W tej chwili nie mam zdania, trudno mi powiedzieć, jakie są plusy i minusy obecnego rozwiązania, ale być może jest potrzebna korekta – stwierdza.

Luka w przepisach

I tutaj wiceminister sprawiedliwości ma rację – wszystko odbyło się zgodnie z przepisami. Tak samo, jak udział pedofila w posiedzeniu Zespołu ds. Ochrony Dzieci w Procesie Rozstania Rodziców pod przewodnictwem posła Marcina Józefaciuka. Żaden przepis nie zabrania udziału w takim spotkaniu w Sejmie osobie, która widnieje w publicznym rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnych, tzw. rejestrze pedofilów. I to nawet na posiedzeniu, które omawia przepisy mające w założeniu dobro dzieci.

Podobnie jak osoba skazana prawomocnie za oszustwa może próbować wpływać na proces legislacyjny na przykład dotyczący reformy kodeksu karnego w za-

eprasa.pl 6ccb0036f4

kresie przestępstwa oszustwa. Paradoks? Bynajmniej, tak wygląda nasz system prawny.

> *Przewodniczący zespołu parlamentarnego nie ma ani obowiązku, ani nie posiada narzędzi prawnych do* **WERYFIKOWANIA PRZESZŁOŚCI KARNEJ** *uczestników posiedzeń.*

Skutek widzieliśmy 4 sierpnia na wspomnianym zebraniu zespołu pod przewodnictwem posła Józefaciuka.

W obowiązujących przepisach wewnętrznych Sejmu oraz normach prawa powszechnie obowiązującego na próżno szukać regulacji, które dawałyby takie kompetencje przewodniczącemu zespołu parlamentarnego. Zarządzenie nr 1 Marszałka Sejmu z dnia 9 stycznia 2008 r. (dotyczące zasad wstępu do budynków sejmowych) nigdzie nie nakłada na organizatora posiedzenia obowiązku sprawdzania gości w rejestrach karnych ani nie przewiduje procedur tego rodzaju kontroli. Re-

eprasa.pl 6ccb0036f4

gulamin Sejmu RP również nie ustanawia takiego obowiązku ani uprawnienia przewodniczącego komisji czy zespołu parlamentarnego. Co więcej, Konstytucja RP gwarantuje w art. 61 ust. 2, że „prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z wyborów powszechnych, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu, o ile nie stanowi to zagrożenia dla ważnego interesu państwa”.

Parlamentarne zespoły poselskie mieszczą się w kategorii kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z wyborów, zatem co do zasady ich posiedzenia są jawne i dostępne dla publiczności – wszelkie ograniczenia tego dostępu muszą wynikać wprost z ustawy. W praktyce oznacza to, że przewodniczący zespołu nie ma możliwości odmowy udziału osobie formalnie zgłoszonej przez podmiot uprawniony, o ile osoba ta spełnia warunki wejścia określone w przepisach wewnętrznych Sejmu RP.

eprasa.pl 6ccb0036f4

A takich, jak już wspomnieliśmy, brak. I tutaj wraca pokłosie sytuacji z posłem Marcinem Józefaciukiem, który złożył do Marszałka Sejmu Szymona Hołowni i Marszałkini Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej postulaty, aby te kwestie uregulować. Jego treść „Wprost” opisał jako pierwszy.

eprasa.pl 6ccb0036f4

14
LAT NA RYNKU

24/7
SUPPORT

Wojskowa Akademia Techniczna
BEZPIECZEŃSTWO

TECHNOLOGIA BLOCKCHAIN

10+
JĘZYKÓW W SYSTEMIE



SZYTE NA MIARĘ NARZĘDZIE DO DUE DILIGENCE

SECUDO

Virtual Data Room, któremu można zaufać

DEAL DONE

www.dealdone.pl
www.secudosolutions.com

SECUDO
SHARE & COLLABORATE

epresa.pl 6cc4003914





Fot. Filip Naumienko/REPORTER

eprasa.pl 6ccb003614

COŚ W PLATFORMIE JEST NIE TAK

– Martwi mnie, że **CZĘŚĆ MINISTRÓW JEST TAK ZDETERMINOWANA, BY UTRZYMAĆ POZYCJĘ, ŻE MAŁO ICH OBCHODZI INTERES POLSKI**. *Nie wystarczy deklarować, że się nie lubi PiS. (...) Byłabym nieuczciwa, gdybym powiedziała, że jestem zadowolona z rządu. Dla wielu osób to jedyna okazja, by być w gabinecie Tuska, chcą to sobie wpisać do CV. Poprzednie rządy PO były świeższe, miały inną energię, były koncepcje – mówi* **JULIA PITERA**, *była posłanka PO i była szefowa Transparency International Polska, polskiego oddziału ogólnoświatowej organizacji ds. walki z korupcją.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

eprasa.pl 6ccb0036f4

Afera wokół wykorzystania środków z Krajowego Planu Odbudowy – jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie Rp.pl – zaszkodziła rządowi. Pani również krytycznie ocenia gabinet Donalda Tuska w tej kwestii?

Nic z tego wszystkiego nie rozumiem. Sama chciałabym wiedzieć, kto od początku był za to odpowie-



Fot. European Parliament

Julia Pitera

– polityk, działaczka samorządowa i filolog polska, posłanka na Sejm w latach 2005–2014, europosłanka (2014-2019) . Od 2007 do 2011 r. była sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i pełnomocnikiem ds. opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

dzialny. Próbowałam na stronie Ministerstwa Funduszy i Rozwoju Regionalnego ustalić, który z zastępców minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz nadzoruje KPO, ale się nie dowiedziałam. Dziwnie to wszystko wygląda.

Gdzie upatruje pani winnych?

W ocenianie wniosków, oprócz ministerstwa, były zaangażowane organizacje pozarządowe, asystenci posłów, a nawet mąż byłej premier Beaty Szydło. Rozmaite osoby kręciły się wokół unijnych pieniędzy, a niektóre decyzje mogły wskazywać na różne powiązania i znajomości.

Niektórzy, jak poseł Artur Łącki, jeden z bogatszych parlamentarzystów, nie widzą problemu w korzystaniu z dofinansowania, choć jego żona wystąpiła z wnioskiem m.in. o niemal pół miliona na budowę ogrodu zimowego i o drugie tyle na rozbudowę restauracji oraz sali konferencyjnej. Oburza to panią?

Kuriozalne, bo w tym luksusowym hotelu w Pobierowie jedna noc kosztuje ponad tysiąc złotych. Jeszcze gorsze były wypowiedzi Katarzyny Królak z KO, która

eprasa.pl 6ccb0036f4

stwierdziła, że połowa, a może i większość jej znajomych oraz rodziny też dostała dofinansowania w ramach HoReCa. Myślę, że Sejm kolejnej kadencji wiele by nie stracił, gdyby takich osób już w nim nie było.

Można odnieść wrażenie, że zasady przyznawania wniosków były niejasne, a osoby powołane do ich rozpatrywania – uznaniowe.

> *Dlatego uważam, że osoby, które odpowiadały za ten proces, powinny być znane, gdyż w przeciwnym razie każda decyzja personalna będzie miała* **STATUS KOZŁA OFIARNEGO**.

Wiceminister rozwoju stwierdził, że nadzór nad projektem sprawowała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, dlatego odwołano ze stanowiska prezes PARP Katarzynę Duber-Stachurską. Ona była tym kozłem ofiarnym?

No właśnie. Mówiła, że robiła wszystko, co jej kazali. Dziwne, bo urzędnik ma prawo weta, mogła na piśmie

eprasa.pl 6ccb0036f4

odmówić wykonania polecenia. Więc jeśli nie odmawiała, również była odpowiedzialna za cały ten bałagan.

Wygląda na to, że Donald Tusk, który nie szczędzi publicznych złośliwości Katarzynie Pełczyńskiej-Nałęcz z Polski 2050, najchętniej pozbyłby się jej z rządu. Ale na drodze stoi mu Szymon Hołownia i wizja rozpadu koalicji?

> *Też mam wrażenie, że chodzi o koalicyjne targi, ale trochę się premierowi nie dziwię.* **PANI PEŁCZYŃSKA MA OSOBOWOŚĆ**, *która może denerwować.*

Czym panią denerwuje?

Wyrobiła sobie wizerunek osoby najmądrzejszej i absolutnie nieomylnej. Jej stanowczość ma zapewne budzić zaufanie, ale niestety dość irytuje. Taki typ prymuski, który – co paradoksalne – nie sprzyja wiarygodności.

Powinna podać się do dymisji?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Prymusi rzadko liczą się z cudzym zdaniem, więc nie sądzę, by zdobyła się na taką decyzję. Gdy zarzucono jej sprawę zatrudnienia córki w partii, w której kierownictwie zasiada, tłumaczyła, że to nie jest jej problem, ale kwestia hejterskiego podejścia do rodzin polityków. Przyjmując ten punkt widzenia, trzeba by uznać, że były francuski premier i kandydat na prezydenta w 2017 r. François Fillon padł ofiarą hejtu, a nie własnej decyzji o zatrudnieniu swojej żony.

Po tym skandalu we Francji wprowadzono prawny zakaz zatrudniania członków rodzin pod rygorem do 3 lat więzienia i 45 tysięcy euro grzywny. A u nas? Nic się nie stało! A przecież partie polityczne utrzymują się z pieniędzy budżetowych. To zresztą zapewne nie jest jedyny członek rządu, który ma dziecko z wysokimi kwalifikacjami. I bardzo dobrze, bo na wolnym rynku potrzebni są ludzie z wysokimi kwalifikacjami. A korzystanie z protekcji zawsze budzi wątpliwości co do jakości tych kwalifikacji.

Skoro w tak gigantycznej aferze nie może zdymisjonować ministra z uwagi na zobowiązania koalicji, to

eprasa.pl 6ccb0036f4

chyba oznacza, że Donald Tusk nic nie może. To jego słabość?

Jest w trudnej sytuacji, musi ważyć decyzje. Oby ten kłopot z decyzjami personalnymi nie przełożył się na wybory w 2027 r., bo wtedy skutki będą nieodwracalne.

Koalicja jest w stanie dotrwać do wyborów?

Mało mnie obchodzi, kto w tym Sejmie chciałby zostać, a kto chce się wkręcić do kolejnej kadencji. Martwi mnie, że część ministrów jest tak zdeterminowana, by utrzymać pozycję, że mało ich obchodzi interes Polski. Nie wystarczy deklarować, że się nie lubi PiS.

> *Trzeba podejmować takie decyzje, które,* **NAWET JEŚLI SĄ BOLESNE** *dla danego polityka, muszą zapaść. Aby pokazać ludziom, że państwo bardziej ich obchodzi niż własna przyszłość polityczna.*

W pani słowach wybrzmiewa gorycz. A przecież rekonstrukcja rządu miała przynieść nowe otwarcie, być impulsem do zmian.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Mam wrażenie, że to był taki ruch pozorowany, więc nie będę kryć rozczarowania. Odświeżenia resortów, które pamiętam z moich czasów, do czegoś prowadziły. Teraz widzę puzzle, które zawsze mają swoje miejsce w tej układance. Byłabym nieuczciwa, gdybym powiedziała, że jestem zadowolona z rządu. Dla wielu osób to jedyna okazja, by być w gabinecie Tuska, chcą to sobie wpisać do CV.

W jakiej kondycji jest dziś Donald Tusk?

Świetnie rozgrywa wszelkie spory między wszystkimi partiami. Tego mu nie można odmówić. Co do zarządzania – pieniądze są odblokowywane, programy są realizowane, ale informacja jest marna. O KPO nic nie wiemy, poza awanturami. To samo było ze spotkaniem z Donaldem Trumpem. Chciałabym, aby ktoś to ludziom wytłumaczył.

Najpierw Adam Szłapka z Cezarym Tomczykiem mówili, że będzie spotkanie, potem premier tę informację prostował. To wygląda niepoważnie.

Z czego wynikają błędy komunikacyjne?

Moi dawni koledzy mówią to samo: poprzednie rządy PO były świeższe, miały inną energię, były koncepcje.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Dziś spory w studiach radiowych czy telewizyjnych są jakby rytualne, pełne frazesów, pozbawione własnych przemyśleń. Do tego moda na grubiańskie odzywki i kalki językowe. Nie widzę nikogo, kto mógłby zastąpić Donalda Tuska.

A Radosław Sikorski?

> *Doceniam go, ale nie sądzę, by dał radę zapanować nad tak* **CHAOTYCZNYM ŚRODOWISKIEM**. *Kampania prezydencka była sygnałem, że coś z tą wspólnotą w Platformie jest nie tak.*

Pamiętam pełną energii kampanię Bronisława Komorowskiego z 2010 r. Pracowałam wówczas w KPRM, miałam masę obowiązków w kancelarii, które łączyłam popołudniami z kampanią w moim okręgu.

W tym roku było inaczej, kampania nie wciągała, miałam za to wrażenie dobrej zabawy rozmaitych grupek towarzyskich.

Jakim słowem określiłaby dziś pani swoją partię?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Brakuje ludzi z pasją polityczną. Nie chodzi o wszczynanie burd w Sejmie, ale o kreatywność w terenie, odpowiadanie na listy od ludzi. Dziś nie widzę żadnej aktywności politycznej w terenie, a dużo podróżuję.

Parę dni temu jechałam do Kotliny Kłodzkiej i niedaleko Wrocławia wisiał obrzydliwy baner antyaborcyjny ze zdjęciem Rafała Trzaskowskiego. Przy tej samej trasie stały ustawione w piramidę trzy kontenery z równie obrzydliwym napisem sprayem pod adresem Donalda Tuska. Czy nikt z polityków tego nie widział? Nie próbował interweniować?

Co dalej z PO?

Powstawały książki, które grzebały partie i polityków, a oni nadal trwają. To tak nieprzewidywalne środowisko, którego funkcjonowanie zależy od wielu czynników – jednostkowych, międzynarodowych, ludzkich, dlatego nie będę prognozować.

Za dwa lata kolejne wybory parlamentarne. Czego się pani spodziewa po nowej władzy?

Nie wyobrażam sobie kolejnych czterech lat awantur, które fundował nam PiS przez osiem lat. Jestem

eprasa.pl 6ccb0036f4

tym zmęczona, mam dość wulgarności, prostactwa, siermiężnego języka w polityce.

A jak pani ocenia Karola Nawrockiego jako prezydenta?

Wprawdzie mamy system parlamentarno-gabinetowy, ale prezydent powinien być wzorcem postępowania, mówić koncyliacyjnym tonem, być pozytywnym wzorcem. Po przeczytaniu wszystkiego na jego temat, analizując jego postępowanie wobec dawnych współpracowników, nie mam ochoty go słuchać. Wiele by musiał zrobić, by zaskarbić sobie sympatię środowisk innych niż te, do których się zwraca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4



DZIECI SAME W KRYZYSIE

– Proszę sobie wyobrazić, ile byłoby komentarzy, gdyby rodzic nie zgłosił się na leczenie chorej nogi dziecka, twierdząc, że samo przejdzie! A jeśli dziecko cierpi z powodów emocjonalnych, psychicznych, to **RODZIC MOŻE TAK ZADECYDOWAĆ, ŻE POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ NIE BĘDZIE, MOŻE SAMO SIĘ WYPROSTUJE, BO „NIKT NIE BĘDZIE MI GRZEBAŁ W GŁOWIE DZIECIAKA!” – MÓWI PAULINA WNUKIEWICZ**, *psycholog sądowy, psychoterapeutka, seksuolożka.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Nastolatki nadal muszą korzystać z opieki psychologicznej wyłącznie za wiedzą i zgodą rodziców. Ustawa, która miała to zmienić, trafiła do zamrażarki – tak zdecydował ustępujący prezydent Andrzej Duda. Niektórzy się cieszą: rola rodziców w wychowaniu dzieci pozostanie niezachwiana. Środowisko NGOS-

eprasa.pl 6ccb0036f4

-ów i Rzecznik Praw Dziecka proszą w imieniu młodzieży: „Nie pozwólcie nam umierać”, a co pani, jako psychoterapeutka, psycholog sądowy pracujący z dziećmi doświadczającymi przemocy, o tym myśli?

To decyzja, która odbiera wielu dzieciom w kryzysie jedyną szansę na bezpieczny kontakt z dorosłym,



Paulina Wnukiewicz

jest psycholożką, psychoterapeutką i seksuolożką, specjalizującą się w psychologii sądowej. Ukończyła psychologię na Uniwersytecie Warszawskim, szkoliła się z zakresu seksuologii na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Od kilkunastu lat pełni funkcję biegłej sądowej w sprawach karnych i rodzinnych, szczególnie dotyczących nadużyć seksualnych. Posiada wieloletnie doświadczenie w diagnozowaniu dzieci krzywdzonych oraz ich rodzin. Prowadzi również szkolenia dla prawników i specjalistów z zakresu psychologii sądowej oraz seksualności dzieci.

eprasa.pl 6ccb0036f4

który mógłby je wesprzeć i w praktyce skazuje je na samotność oraz na pozostanie z problemami, przemocą, niepokojem, lękiem czy smutkiem.

Ale przecież nastolatki w Polsce mogą korzystać z telefonów zaufania i sygnalizować swoje problemy.

To prawda, to bardzo ważne narzędzie, ale ma swoje granice – przez samą okoliczność, że jest to telefon, to kontakt z konsultantem ma charakter losowy, incydentalny, przypadkowy.

Na przykład w jednym z bardziej popularnych telefonów dla dzieci i młodzieży w Polsce 116 111 pracuje około 80 osób, zatem z rachunku prawdopodobieństwa wynika, że

> *dziecko, korzystając z tej formy pomocy, za każdym razem najprawdopodobniej* **POŁĄCZY SIĘ Z INNĄ OSOBĄ**, *opowiadając po raz kolejny swoją historię.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nie ma tu żadnej kontynuacji w przypadku sytuacji wymagających bardziej złożonej pomocy. A bardzo często mamy z takimi do czynienia.

Taki konsultant może wysłuchać, doradzić, wezwać na pomoc służby w sytuacjach zagrażających życiu, a w innych przypadkach przekazać sprawę dalej, np. do prokuratury. Ale to nie jest narzędzie służące nawiązaniu bezpiecznej relacji, zapewniające dziecku stałe wsparcie twarzą w twarz. Badania nad skutecznością psychoterapii jasno pokazują, że czynnikiem leczącym dla każdego, małego czy dużego człowieka, korzystającego z takiej formy pomocy, jest właśnie bezpieczna więź, relacja.

I tu właśnie pojawia się luka, którą ta ustawa mogłaby wypełnić, aby pomaganie dzieciom stało się bardziej skuteczne. W dodatku w takich telefonach często pracują młodzi adepci psychologii, czasem pedagogiki i kierunków pokrewnych – studenci ostatnich lat po krótkich szkoleniach. Oni mogą zrobić wiele dobrego w pierwszym kontakcie, mają wiedzę jak pomóc „na gorąco”, ale to nie jest to samo, co profesjonalna, oso-

eprasa.pl 6ccb0036f4

bista pomoc terapeutyczna w gabinecie, która przede wszystkim daje dziecku realne poczucie, że nie jest samo ze swoim problemem i że ta pomoc nie skończy się po odłożeniu słuchawki. Daje nadzieję na to, że za tydzień też będzie można porozmawiać z tym specjalistą, że on będzie, nie zniknie. Taka perspektywa daje poczucie bezpieczeństwa, przewidywalności, łagodzi lęk, który jest często kluczowym uczuciem u nastolatków szukających pomocy.

Niech sobie pani wyobrazi taką hipotetyczną sytuację: do telefonu zaufania dzwoni trzynastoletnia dziewczynka. Mówi, że w domu dzieje się coś złego – mieszka z rodzicami i starszym bratem. On – jak stwierdziła – stosował wobec niej przemoc psychiczną i seksualną. Pracownik telefonu zaufania natychmiast przekazuje sprawę do prokuratury, bo ocenia, że dobro dziecka jest zagrożone, a poza tym obligują go do tego przepisy prawa, aby każde takie podejrzenie zgłaszać. Prokuratura wszczyna postępowanie, wzywa nastolatkę z rodzicami na przesłuchanie. Dziewczynka, będąc pod silnym wpływem rodziców, odmawia składania zeznań. Jednocze-

eprasa.pl 6ccb0036f4

śnie wiadomo, że rodzina przed chwilą wróciła ze wspólnego wyjazdu na wakacje. Sprawa się zatrzymuje – nie ma innych dowodów niż zeznania konsultanta, bo przecież przemoc seksualna dzieje się tam, gdzie nikt nie widzi; dziewczynka milczy, rodzina nabiera wody w usta, chcąc jak najszybciej zakończyć tę sprawę i zamieść ją pod dywan. W świetle prawa nic więcej nie można zrobić, bo bez zeznań nastolatki trudno byłoby udowodnić, że coś złego się działo.

Co by zmienił fakt, gdyby ustawa była uchwalona i dziecko mogło pójść bez wiedzy rodziców do psychologa?

W sytuacji prawnej pewnie nie zmieniłoby to nic. Dziewczynka jednak nie zostałaby z tym wszystkim zupełnie sama!

Trudno wyobrazić sobie późniejszą sytuację psychologiczną takiego dziecka; powiedzieć **SAMOTNOŚĆ, TRAUMA** *– to nie powiedzieć nic!*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Idzie za tym brak zaufania do kogokolwiek bo rodzice, którzy powinni chronić, ukręcając sprawę, chronią sprawcę, legalizując tę przemoc. Do tego trudno też uwierzyć, że rodzice zgodziliby się na pomoc psychologiczną dla takiego dziecka właśnie w obawie przed kolejnymi ujawnieniami, a mało już im kłopotów dotychczas narobiła tym telefonem?

I pojawia się olbrzymia samotność, rosnące napięcie, brak umiejętności skutecznego regulowania uczuć. A wiadomo, że dzieci często popełniają samobójstwa z powodu samotności i poczucia bezradności. I to jest dla mnie absolutnie nie do przyjęcia, że w XXI w. w Polsce dziecko może tak po prostu zostać bez jakiejkolwiek realnej pomocy, bo rodzice powiedzieli „nie”!

Czyli jednak ta ustawa jest swojego rodzaju „plasterkiem”. Co z tego bowiem, że dziecko miałoby wsparcie psychologa, skoro trafiłoby z powrotem do chorego nadużywającego ją systemu rodzinnego. To nie jest żadne konstruktywne wyjście z sytuacji!

Zgadzam się. Ale nawet, jeżeli jest to plasterek, uważam, że należy go nakleić, bo jeśli nawet jedno dziecko

eprasa.pl 6ccb0036f4

ocali swoje życie dzięki takiemu rozwiązaniu, to jest to warte wprowadzenia. W innych krajach takie przepisy funkcjonują i działają.

Nie chodzi mi o pokazanie na zewnątrz, że „coś robimy”, tylko o realne, choćby małe narzędzie pomocy. U nas jest tak, że jeśli dziecko urodziło się w rodzinie, która nie chce lub nie potrafi zapewnić mu wsparcia, i rodzic nie zgadza się na terapię, to młody człowiek po prostu zostaje bez pomocy. Trudno się zgodzić z taką logiką, że jak dziecko złamie nogę, to rodzic jedzie z nim do szpitala, gdzie udziela się mu niezbędnej pomocy i to w naszej polskiej kulturze wydaje się być zupełnie bezsporne. Proszę sobie wyobrazić, ile byłoby komentarzy, gdyby rodzic nie zgłosił się na leczenie chorej nogi dziecka, twierdząc, że samo przejdzie!

A jeśli dziecko cierpi z powodów emocjonalnych, psychicznych, to rodzic może tak zadecydować, że pomocy psychologicznej nie będzie, może samo się wyprostuje, bo „nikt nie będzie mi grzebał w głowie dzieciaka!”. Ale jak grzebie w nodze, to jest już okej? To są

eprasa.pl 6ccb0036f4

podwójne standardy, ponieważ psychika to taka sama część człowieka jak noga czy wątroba. Choć jeszcze niektórym trudno w to uwierzyć.

> *Oczywiście istnieje coś takiego jak* **ZGODA ZASTĘPCZA SĄDU** *na terapię, ale żeby ktoś o nią wystąpił, musi się wydarzyć naprawdę dużo złego.*

W praktyce oznacza to, że pomoc trafia do dziecka dopiero wtedy, gdy kryzys jest już bardzo głęboki. Może warto działać wcześniej, zanim tragedia stanie się faktem.

Tym bardziej, że w Polsce odebranie dziecka z rodziny to proces niezwykle trudny. To nie jest system skandynawski, gdzie po ujawnieniu przemocy dziecko natychmiast trafia do bezpiecznego miejsca. U nas, żeby sąd zdecydował o odebraniu dziecka, musi się dziać naprawdę źle i trzeba to jeszcze wiarygodnie udowodnić. Bez takiego ujawnienia nie ma podstaw, by podjąć działania.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nie jest to jednak przypadkiem nadużycie ze strony nas, dorosłych wobec nastolatków? Oto dzieci mają być sygnalistami, że w ich bliskim otoczeniu dzieje się coś złego, ponieważ system (szkoła, policja, sądy) nie są w stanie przeciwdziałać patologii dziejącej się w rodzinach.

To jest działanie w mikroskali i ja na to tak właśnie patrzę. Nie naprawimy tym całego systemu, nie rozwiążemy problemów sądów rodzinnych, psychiatrii dziecięcej, braku specjalistów. Ale jeśli w tej mikroskali uda się pomóc jednemu dziecku, powtarzam: uratować jedno życie, to ja uważam, że to i tak jest ogromny sukces. Bo dla tego konkretnego dziecka to nie jest „mikro”, tylko cały jego świat.

Co wynika z pani doświadczenia? Dzieci chętnie mówią o swoich problemach, o przemocy czy nadużyciach, czy raczej starają się być lojalne i chronić rodzinne tajemnice?

Część dzieci mówi wprost, część ukrywa swoje problemy, ponieważ starają się być bardzo lojalne wobec swoich bliskich, którzy je krzywdzą.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Uważam, że ta ustawa jest przede wszystkim dla dzieci, które z różnych powodów nie mogą znaleźć wsparcia w swojej rodzinie. To są historie, w których dziecko żyje w środowisku, gdzie rodzice nie pełnią właściwie swojej roli opiekuńczej, gdzie panuje przemoc – fizyczna, psychiczna czy emocjonalna – i gdzie wszystko jest zamiatane pod dywan. W takich rodzinach często jest silna potrzeba ukrywania problemów, więc rodzice nigdy nie zgodzą się na to, by dziecko poszło do psychologa, bo to groziłoby ujawnieniem tego, co się dzieje w domu.

Ale dotyczy to także sytuacji mniej drastycznych, choć wciąż dla dziecka bardzo trudnych. Pomocy może potrzebować nastolatek, który obserwuje ciągły konflikt rodziców, widzi ich codzienne kłótnie, awantury, a czasem jest wciągany w spór jako „strona” w procesie rozwodowym. W takiej sytuacji dziecko czuje się coraz bardziej napięte i obciążone, a jednocześnie nie ma się do kogo zwrócić, bo wie, że każda jego wypowiedź może zostać wykorzystana w sądzie przeciwko jednemu z rodziców.

eprasa.pl 6ccb0036f4

To może być dziewczynka, która pokłóciła się z najlepszą przyjaciółką, czuje się kompletnie odrzucona i pojawiają się u niej myśli autoagresywne, ale boi się powiedzieć o tym mamie, żeby jej dodatkowo nie obciążać, bo wie, że i tak mama ma ciężko, a poza tym nie ufa, że mogłaby jej skutecznie pomóc.

Może to być młoda osoba, która odkrywa, że nie jest jednak heteroseksualna, a wie, że rodzice są temu przeciwni z powodów światopoglądowych. W takich sytuacjach dziecko często zostaje samo ze swoim lękiem, poczuciem winy czy poczuciem, że „coś jest z nim nie tak”.

> *Okres nastoletni to kryzys, to jeden z* **NAJTRUDNIEJSZYCH MOMENTÓW** *w życiu człowieka. Zmienia się ciało, zmienia się psychika, relacje z rówieśnikami i rodzicami często są napięte.*

A my mówimy tutaj o zapewnieniu możliwości krótkoterminowego, kryzysowego wsparcia – nie o wielo-

eprasa.pl 6ccb0036f4

letniej terapii. Chodzi o to, by dziecko mogło znaleźć chociaż jedną dorosłą, zaufaną osobę, która wysłucha, zrozumie i pomoże nazwać to, co się dzieje, da nadzieję i akceptację – tak potrzebną do prawidłowego rozwoju. Dla mnie to nie jest narzędzie do „legalizowania” patologii, tylko bezpieczna oferta dla dzieci, które w danym momencie życia są samotne i pozbawione wsparcia.

Jak to zmienia status psychologa w takim przypadku? Rozumiem, że w sytuacji, kiedy staje się dyspozytariuszem wiedzy swojego młodego pacjenta, ponosi pełną odpowiedzialność za to, co się może z nim wydarzyć w czasie, kiedy rodzice o tym spotkaniu nie wiedzą.

Specjalista zawsze ma obowiązek powiadomić rodziców lub służby, jeśli życie lub zdrowie dziecka jest zagrożone. Zawsze moim pacjentom mówię, że to, o czym rozmawiamy, zostaje między nami. Ale też jasno tłumaczę, że są sytuacje skrajne, w których muszę to, co usłyszę, przekazać dalej. I dzieci to rozumieją. Ważne jest, żeby od początku ustawić te zasady, bo

eprasa.pl 6ccb0036f4

wtedy czują się bezpieczne, a jednocześnie wiedzą, że moim celem jest ich ochrona, a nie zdradzanie sekretów bez powodu.

Pytanie z cyklu praktycznych: jak takie dziecko miałoby się dostać do psychologa, skoro na NFZ to prawie niemożliwe?

Wierzę, że wprowadzenie przepisu stworzyłoby impuls do rozwoju nowych form pomocy. Mogłyby powstać wyspecjalizowane punkty interwencyjne czy dodatkowe etaty w istniejących ośrodkach.

> *I świetnie byłoby w końcu zrobić porządek z* **USTAWĄ O PSYCHOLOGACH**, *bo to była główna – zdaniem prezydenta Andrzeja Dudy – przesłanka do niepodpisywania ustawy.*

Czy to rozwiązanie – gdyby kiedyś weszło w życie – mogłoby być nadużywane? Rozkapryszony bananowy małolat, zły na matkę za szlaban na smartfona, alarmuje psychologa o przemocy w domu?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Pewnie tak, ale ufam, że specjaliści w tej pracy potrafiliby ocenić, co jest prawdą, a co zafałszowanym czy przerysowanym obrazem. Uważam, że dobry rodzic, który należycie wykonuje swoje obowiązki, nie miałby powodu sprzeciwiać się pomocy psychologicznej dla dziecka. Problem dotyczy głównie rodzin, w których rodzice z różnych powodów nie chcą ujawniać tego, co się dzieje w domu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO
INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

MAŁOPOLSKA

NOWA WYSTAWA STAŁA „Z WIATREM I POD WIATR. LOTNICTWO CYWILNE" W MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE

Odkryj fascynującą historię polskiego lotnictwa od legendarnych pionierów do współczesności! Poznaj sukcesy polskich pilotów i konstruktorów, którzy przez lata budowali prestiż polskich skrzydeł!

- *ponad 3000m² przestrzeni ekspozycyjnej w nowoczesnym hangarze lotniczym*
- *40 unikatowych statków powietrznych*
- *symulatory VR (paralotni i szybowca)*



Największa w Polsce wystawa poświęcona lotnictwu cywilnemu otwarta od 24 sierpnia 2025 r.

Zapraszamy do Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie!

więcej informacji na:

/muzeumlotnictwa.pl /muzeumlotnictwa /muzeumlotnictwapolskiego

eprasa.pl 6ccb0036f4

Społeczeństwo

MŁODZI BEZDOMNI



Fot. Fundacja po DRUGIE

– Większość młodych ludzi, z którymi pracujemy, tak naprawdę nigdy nie miała prawdziwego domu. Takiego, w którym człowiek czuje się bezpiecznie, spokojnie, w którym może się realizować, w którym może dorastać, przeżyć fajne dzieciństwo… **WIĘKSZOŚĆ TYCH MŁODYCH LUDZI PO PROSTU NIE MIAŁA TAKIEGO SZCZĘŚCIA I ICH LOSY TOCZYŁY SIĘ W TAKI SPOSÓB, KTÓRY – MOŻNA POWIEDZIEĆ – OD SAMEGO POCZĄTKU PROWADZIŁ ICH W KIERUNKU BEZDOMNOŚCI – MÓWI W PODCAŚCIE „WPROST PRZECIWNIE” AGNIESZKA SIKORA,** *organizatorka pomocy społecznej, prezeska i założycielka fundacji Po Drugie.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 6ccb0036f4

Stereotypowo w bezdomnych ludziach widzimy osoby dojrzalsze, starsze, którym coś w życiu nie wyszło. Tymczasem ty pomagasz ludziom, którym jeszcze „nie zdążyło” nic w życiu nie wyjść, bo są bardzo młodzi.

Fundacja Po Drugie pracuje z osobami, które mają 18, 19, 20 lat, czyli są u progu dorosłości i w zasadzie można jednak powiedzieć, że „coś im w życiu nie wyszło”, tylko że nie przez nich, bo jaki mamy wpływ na to, w jakiej urodziliśmy się rodzinie?

Jaki mamy wpływ na to, jaka to jest ulica, jaka to jest dzielnica, jakie to jest miejsce? Żadnego. Większość tych młodych ludzi, z którymi pracujemy, tak naprawdę nigdy nie miała prawdziwego domu. Takiego domu, w którym człowiek czuje się bezpiecznie, spokojnie, w którym może się realizować, w którym może dorastać, przeżyć fajne dzieciństwo...

Większość tych młodych ludzi po prostu nie miała takiego szczęścia i ich losy toczyły się w taki sposób, który – można powiedzieć – od samego początku prowadził ich w kierunku bezdomności.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Mówisz o młodych ludziach, którzy na przykład dorastali w domach dziecka, w „placówkach”?

Też. Bezdomność młodzieży bardzo się zmieniła na przestrzeni lat. Organizację prowadzę od lat 14, kiedy ją zakładaliśmy, w ogóle nie mieliśmy założenia, że będziemy pracować z młodzieżą bezdomną.



Agnieszka Sikora

– dziennikarka, pedagożka, organizatorka pomocy społecznej. Przez wiele lat pracowała w mediach (radiu, telewizji) i zajmowała się problematyką społeczną. W 2011 r. założyła Fundację Po drugie, która zajmowała się wsparciem prawnym, psychologicznym i rzeczowym dla młodzieży opuszczającą placówki resocjalizacyjne. W 2015 r. fundacja przeszła na program rozwiązywania problemu bezdomności młodzieży i młodych dorosłych.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Fundacja po DRUGIE

eprasa.pl 6ccb0036f4

14 lat temu miałam taki zamysł, że będziemy pomagać młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne, czyli po zakładach poprawczych, po młodzieżowych ośrodkach wychowawczych.

> *Ale w naprawdę bardzo krótkim czasie zorientowaliśmy się, że młodzież wychodzi z systemu resocjalizacji nieletnich i* **TRAFIA NA ULICĘ**, *bo często nie ma dokąd pójść.*

A jeżeli ma, to jest to ten dom, w którym już nikt na nich nie czeka, w którym nadal występują problemy, które spowodowały, że to dziecko trafiło do placówki...

Później okazało się, że tych młodych ludzi, którzy nie mają dokąd pójść, jest więcej i że – tak jak powiedziałaś – są to również dzieciaki, które opuszczają placówki opiekuńczo-wychowawcze, czyli domy dziecka, opuszczają rodziny zastępcze.

Zaś w ostatnich latach w sposób znaczący wzrosła liczba tych młodych ludzi, którzy nigdy nie byli

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Fundacja po DRUGIE

eprasa.pl 6ccb0036f4

w żadnej instytucji, którzy nigdy nie znaleźli się pod opieką systemu, których „nigdy nie zobaczyliśmy”, a którzy czasem od dziecka doświadczali prawdziwego piekła.

Chodzi ci o młodych ludzi, którzy dorastali w rodzinach dysfunkcyjnych i których system nie zauważył? Nie wyłapał problemu?

Rodzina dysfunkcyjna też zaczyna w Polsce wyglądać zupełnie inaczej niż my sobie wyobrażamy.

> *Rodziny, z których pochodzi młodzież doświadczająca bezdomności czy znajdująca się w tej sytuacji bezdomności,* **SĄ BARDZO RÓŻNE**.

Od takich – powiedzmy – typowo stereotypowych, które nazywamy „patologicznymi”, czyli matka pije, ojciec jest w więzieniu, występują jakieś problemy, rodzina korzysta z pomocy społecznej, przychodzi pracownik socjalny, jest kurator... Po rodziny, które z pozoru funkcjonują bardzo dobrze. Rodziny, w których

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Fundacja po DRUGIE

eprasa.pl 6ccb0036f4

są pieniądze, w których jeździ się na zagraniczne wycieczki... Ale mimo tego, to nie są dobre rodziny.

Brakuje w nich zrozumienia, uważności, akceptacji.

> *Czasem pojawiają się problemy związane ze* **ZDROWIEM PSYCHICZNYM** *i my tych rodzin w ogóle nie zauważamy systemowo,*

bo właśnie one nie robią wrażenia rodzin, w których dzieje się coś niedobrego. Niestety takich jest coraz więcej.

Kto podejmuje decyzję o odejściu z takiej rodziny? Czy to jest dziecko, ten młody dorosły, który postanawia uwolnić się z tego układu, czy rodzice wystawiają tego młodego dorosłego za drzwi?

Co człowiek, to historia. Jest bardzo różnie. Są takie osoby, które bardzo czekają na moment osiemnastych urodzin po to, żeby móc legalnie opuścić swój dom rodzinny. Są takie, które to nawet planują. Pamiętam dziewczynę, która mając 17 lat udawała w domu, że chodzi do

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Fundacja po DRUGIE

eprasa.pl 6ccb0036f4

szkoły, a tak naprawdę chodziła do pracy, żeby odłożyć sobie pieniądze i w 18. urodziny móc swój dom opuścić.

Ale są też oczywiście sytuacje, w których dzieciaki są wyrzucane przez swoich rodziców.

> *Czasem to naprawdę bardzo dramatyczne historie, pokazujące też, jak wiele* **NIESPRAWIEDLIWOŚCI I ZŁA** *to dziecko musiało doświadczyć,*

skoro rodzic je wyrzuca w takich okolicznościach.

Pamiętam chłopaka, którego matka wyrzuciła miesiąc czy dwa miesiące po tym, jak skończył szkołę, bo oczekiwała, że on podejmie pracę. A on tej pracy w tym krótkim czasie nie podjął. Raz, że miał dopiero 19 lat i nie miał doświadczenia, a dwa, że jest osobą w spektrum autyzmu, dla której podjęcie pracy nie jest czasem taką prostą sprawą. Rozmawiałam z tą mamą i ona mówiła: „Ale on nie pracuje, on ma pracować, przecież ja nie będę go utrzymywać”. Mamusia już miała swojego nowego partnera i chciała sobie układać życie.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Fundacja po DRUGIE

eprasa.pl 6ccb0036f4

To jest bardzo dramatyczne i bolesne, ale też pokazuje, w jakim domu musiał ten człowiek dorastać, skoro w ten sposób został potraktowany.

> *Ale są też inne historie, kiedy rodzic z bólem serca i z bezradnością ogromną podejmuje najtrudniejszą decyzję na świecie,* **WYSTAWIA DZIECKO ZA DRZWI**, *bo to dziecko ćpa.*

Albo to dziecko pije. Rodzic podejmuje szereg różnych działań: od proszenia, błagania, płakania, poprzez zamykanie, zabieranie, ograniczanie...

Wysyłanie na terapię.

Na którą to dziecko nie idzie... Ale są też takie historie, kiedy rodzic, mimo wszystko kierując się dobrem dziecka i nie podtrzymywaniem tej patologicznej sytuacji, nie ułatwianiem dalszego uzależniania się i tkwienia w używkach, podejmuje decyzję o tym, że dziecko ma dom opuścić.

Potrafisz zrozumieć takie motywacje rodzica?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Wierzę, że to jest bardzo trudne, ale ja jeszcze pamiętam bardzo dawne czasy, kiedy pracowałam jako dziennikarka i prowadziłam w radiu program z Markiem Kotańskim, słynnym założycielem Monaru... To był program, do którego dzwonili słuchacze i często to byli właśnie rodzice, którzy zmagali się z problemem uzależnienia swoich dzieci. Te dzieci niekoniecznie były takimi dziećmi osiemnasto-, dziewiętnastoletnimi, czasami to byli czterdziestoletni synowie czy córki i Kotan zawsze mówił: „Proszę pani, koniec, trzeba zamknąć drzwi”.

Ta filozofia o tym, że człowiek musi dotknąć dna po to, żeby móc się zacząć od niego odbijać, może brzmi drastycznie, ale... Chyba jest rozsądna. W fundacji Po Drugie pracują terapeuci uzależnień, konsultujemy tego typu sytuacje i tak, czasami wychodzimy z założenia, że to jest najlepsze rozwiązanie.

Cały odcinek podcastu „Wprost Przeciwnie” dostępny jest na YouTube i Spotify.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Wojciech Olkusnik/East News

eprasa.pl 6ccb0036f4

DEFICYT IDZIE NA REKORD

– Gdy nie ma strategii, przedsiębiorcy nie wiedzą, czego mają się spodziewać. Zastanawiam się, **CZY JAKAŚ WIZJA JEST W GŁOWIE MINISTRA DOMAŃSKIEGO LUB KOGOKOLWIEK W TYM RZĄDZIE**. *Domański, nawet jeśli ma odważne pomysły, być może nie ma zaplecza politycznego, które by go w tym porządkowaniu wspierało – mówi* **MAREK ZUBER**, *ekonomista, ekspert Akademii WSB.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Deficyt grozy to fakt. Od pół roku tracimy średnio prawie 8 tys. zł na sekundę. Po 7 miesiącach tego roku deficyt budżetu wynosi już 156 mld zł. „Nieudolny rząd Koalicji 13 grudnia zadłuża nas lawinowo” – grzmi lektor w spocie udostępnianym przez Mateusza Morawieckiego. Jest aż tak źle?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana. Morawiecki mówi rzeczy, które w większości są prawdą – tegoroczny deficyt sektora finansów publicznych będzie rekordowy – ale powinien uściślić, że do takiej sytuacji doprowadziła także jego polityka. Źródłem narastającego długu jest m.in. mocne zwiększenie wydatków na 500 plus (obecnie 800 plus – red.) czy trzynasta i czternasta emerytura.



Marek Zuber

– ekonomista, analityk rynków finansowych i doradca finansowy. W 2005 r. był szefem doradców ekonomicznych premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza. Ekspert medialny w kwestiach prognoz makroekonomicznych i rynkowych oraz wykładowca na Akademii WSB.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Jesienią ubiegłego roku minister finansów cieszył się, że instytucje międzynarodowe podnoszą prognozy wzrostu gospodarczego dla Polski. To był uzasadniony entuzjazm?

Nie wierzę w to, co mówi Ministerstwo Finansów. Mam też inną prognozę niż Komisja Europejska. Moim zdaniem w tym roku deficyt może być najwyższy w historii – wyższy niż 7,9 proc. PKB w 2010 r., gdy przeżywaliśmy największy kryzys finansowy naszych czasów.

Z czego to wynika?

Po pierwsze, za rządów Zjednoczonej Prawicy zwiększono wydatki. Można je było wtedy finansować, bo wzrost gospodarczy był szybszy niż dziś, dlatego wzrost dochodów budżetowych był znacznie wyższy niż obecnie. Pomimo imponującego wzrostu Polska cały czas nie miała nadwyżki w budżecie. Przypominam o tym, ponieważ w 2018 r. 19 krajów miało nadwyżkę w budżecie, a w 2019 r., który był gorszy pod względem wzrostu gospodarczego i kończył się okres hossy, tych krajów było 18.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Pomimo mocnego wzrostu przychodów na skutek wzrostu gospodarczego, cały czas mieliśmy dziurę, bo zwiększano wydatki.

Ale od ponad półtora roku rządzi ekipa Donalda Tuska, któremu - jak wskazują przeciwnicy - nie udało się wiele poprawić.

Aby tak się stało, rząd musiałby w sposób stanowczy ciąć wydatki, np. zmieniając sposób kierowania programu 800 plus. To byłoby samobójstwo polityczne, bo w Polsce rządzi populizm.

PSL pracuje nad takim projektem, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz proponuje, by świadczenie 800 plus trafiało wyłącznie do osób aktywnych zawodowo. To dobra zmiana?

Tak i mówię o tym od lat. 500 plus miało sens przez pierwsze dwa lata po jego wprowadzeniu.

> *Od 2018 r., gdy w Polsce zaczęło* **BRAKOWAĆ LUDZI DO PRACY**, *program trzeba było adresować wyłącznie do osób pracujących.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nie dlatego, że jestem przeciwny pomocy rodzinom, ale by zachęcać rodziców do aktywności zawodowej.

Pomysł wielokrotnie był tematem politycznych dyskusji, ale żadna z ekip rządzących nie doprowadziła do znowelizowania ustawy, by nie narazić się wyborcom.

To gorący kartofel. Podobnie jest z obniżeniem wieku emerytalnego, co również mocno obciąża budżet.

PiS zwiększał wydatki, ale też chwalił się lepszą ściągalnością podatków.

To był sukces PiS-u. Zwiększenie ściągalności wynikało również z tego, że mieliśmy lepszą koniunkturę, ale warto wspomnieć, że w 2023 r., gdy Mateusz Morawiecki był jeszcze premierem, sam przed wyborami powiedział, że w Polsce nastąpiło zmniejszenie ściągalności podatków. Zgodnie z prostą zasadą: gdy ludziom jest dobrze, chętnie płacą podatki. Trudniej jest w ciężkich czasach, a przecież 2023 r. był rokiem najgorszym pod względem wzrostu gospodarczego od początku zmian ustrojowych w Polsce.

W maju minister finansów Andrzej Domański poinformował o znaczącym spadku luki VAT w 2024 r.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Jak wynikało z danych resortu, wskaźnik ten obniżył się z 13,5 proc. w 2023 r. do 6,9 proc. w 2024 r. To pierwszy tak wyraźny spadek od dawna. To napawa pana optymizmem?

Owszem, mamy do czynienia ze zmianą trendu, ale za małą, by finansować wszystkie pomysły, które kiedyś realizował PiS. Nie zapominajmy o wzroście wydatków obronnych z powodu wojny w Ukrainie. To ważny element, który sprawia, że sytuacja budżetu jest bardziej zagmatwana.

Jesteśmy u progu katastrofy?

Na szczęście daleko nam do Grecji. Jeśli jednak nie zaczniemy czegoś z tym robić, pojawią się poważne problemy. Jak mówiłem, w dużej mierze winę za to ponosi premier Morawiecki. Warto dodać, że walka z pandemią kosztowała nas 300 mld zł i ten dług trzeba spłacać z odsetkami.

Z drugiej strony Mateusz Morawiecki mówi, że ma pomysły, jak to opanować, zamiast – jak robi to obecny rząd – zajmować się tematami zastępczymi.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Jeśli za dwa lata PiS wygra wybory, a gospodarka przyspieszy do poziomu 4,5 proc., bo np. zakończy się wojna w Ukrainie i będziemy mieli nowe środki unijne, to sytuacja budżetu istotnie się poprawi. Być może Morawiecki powie, że to on uratował finanse publiczne.

Albo powie, że szczęście sprzyja lepszym.

> *PO popełnia największy błąd, nie dzieląc się* **EFEKTAMI WZROSTU GOSPODARCZEGO** *ze społeczeństwem, nie chwali się sukcesami.*

To, że Trzaskowski przegrał wybory, było w dużej mierze wynikiem fatalnej polityki komunikacyjnej. Trudno zresztą się dziwić, skoro przez półtora roku rząd nie miał rzecznika prasowego.

Co od miesięcy wykorzystuje opozycja i prezydent, którzy celnie punktują rząd.

Rząd sam im to ułatwia, a Karol Nawrocki totalnie uderzył z inicjatywą ustawodawczą. Ciągle wrzuca nowe propozycje, choć ekonomiści wiedzą, że nie da się tego

eprasa.pl 6ccb0036f4

zrealizować, bo sytuacja w budżecie jeszcze bardziej się skomplikuje. Niemniej to bardzo dobra zagrywka PR-owska, prezydent jest aktywny i pokazuje, że ma pomysł na Polskę.

A jaką wizję ma minister finansów? Jak pan ocenia ministra Domańskiego?

Za bardzo go nie znam, bo nie udziela się medialnie. Czasem są to wpadki, jak z ogłaszaniem przełomów w Polsce np. w przemyśle, bazując na jednomiesięcznych danych. To brzmi absurdalnie, bo wiemy, że nie ma sygnałów wyraźnego polepszenia, skoro nasz przemysł jest w dużej mierze uzależniony od kulejącego przemysłu w Niemczech. Po drugie, dane o produkcji trzeba rozpatrywać przynajmniej w interwałach dwumiesięcznych.

To wszystko sprawia, że nie postrzegam rządu jako zespołu fachowców.

Pytanie, czy minister powinien być niezależnym fachowcem, czy wpisywać się w kierunek działań rządu?

Według mnie to powinien być ekspert. Dlatego też byłem przeciwnikiem łączenia Ministerstwa Finan-

eprasa.pl 6ccb0036f4

sów z resortem gospodarki. Chodziło o stworzenie wrażenia, że mamy super silne ministerstwo, a w praktyce nie wiadomo, czym konkretnie ten resort się zajmuje.

Z czego bierze się brak sprawczości w rządzie?

Rząd nie ma strategii, nie wiadomo, co chce osiągnąć w kolejnych latach. Kiedyś Tusk powiedział, że strategia w tak trudnych czasach to nie jest dobry pomysł. Nie zgadzam się z tą teorią. Gdy nie ma strategii, przedsiębiorcy nie wiedzą, czego mają się spodziewać. Zastanawiam się, czy jakaś wizja jest w głowie ministra Domańskiego lub kogokolwiek w tym rządzie. Domański, nawet jeśli ma odważne pomysły, być może nie ma zaplecza politycznego, które by go w tym porządkowaniu wspierało.

Jeśli gospodarka wyraźnie nie przyspieszy, a na razie nie ma takich sygnałów, musimy wyhamować ze zwiększaniem wydatków albo zwiększyć dochody do budżetu. Trudno się za to jednak zabrać, skoro za chwilę są wybory.

A więc pat?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Morawiecki już przystąpił do ofensywy i za chwilę głośniej zacznie wytykać Tuskowi, że jego rząd podwyższa podatki, Polakom będzie się żyło coraz gorzej i jedynie PiS zaprowadzi porządek. Gdyby była spójna polityka rządowa, która pokazywałaby, co zrobili ministrowie Tuska, społeczeństwo dostałoby jasny przekaz, co udało się zrealizować.

> *Tak też było to z* **NASZĄ PREZYDENCJĄ W UE**. *Przez brak polityki informacyjnej rządu mało kto wie, że Polska była bardzo aktywna w kontekście polityki obronnej.*

Minister Szłapka zaczął o tym mówić dopiero, gdy został rzecznikiem. A prezydencja trwała przecież pół roku.

Czasy są trudne, ale jest parę rzeczy, którymi można się chwalić.

Wielu polityków i ekonomistów mówi, że najwyższy czas wziąć się do pracy. Co powinno być priorytetem dla rządu na najbliższe miesiące?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Musimy inwestować w obronność, atom, kolejnictwo, energetykę, modernizację sieci elektroenergetycznej, bo grożą nam w przyszłości przerwy w dostawie energii jak na południu Europy. Ponadto mamy spore opóźnienie w dystrybucji środków z Krajowego Planu Odbudowy, który dawno się zdezaktualizował, stąd mamy dziś taką aferę.

Największą aferę w historii rządu koalicji 15 października, jak mówi PiS?

Jestem ciekaw, co mówiłby Morawiecki, gdyby rząd Tuska zrezygnował ze wsparcia sektora HoReCa, bo przecież pierwotnie był to program autorstwa PiS-u. Wówczas też pojawiłby się zarzut, że obecna władza nie wspiera polskich firm. Co nie zmienia faktu, że obszar wsparcia powinien być ograniczony, a nieszczęsne jachty nie powinny być dofinansowane.

Poluzowano zasady, doszło do opóźnienia w realizacji programu i tak to się skończyło. Wbrew jednak niektórym opiniom przedsiębiorców, uważam, że program KPO powinien być kontynuowany.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

TO JEST PSUCIE RYNKU



eprasa.pl 6ccb0036f4

– JESTEM PRZECIWNY JAKIEMUKOLWIEK ROZDAWANIU PIENIĘDZY. ŻEBY KTOŚ JE DOSTAŁ, KTOŚ INNY MUSI NA NIE PRZECIEŻ ZAROBIĆ. *Ja mam zupełnie inną filozofię. Wolę trudne sytuacje, wolę pożyczyć niż cokolwiek dostawać. Dostawanie, jak w tym programie, o którym zrobiło się głośno, nie wyzwala żadnej inwencji, nie uczy radzenia sobie z wyzwaniami. To jest zwykłe pójście na łatwiznę – mówi o aferze wokół środków KPO dla branży hotelarsko-gastronomicznej* **WŁADYSŁAW GROCHOWSKI**, *prezes i założyciel Grupy Arche.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

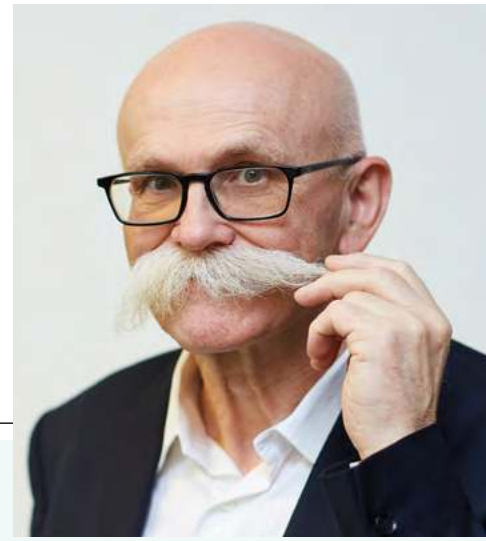
Jak pan zareagował na aferę KPO ze środkami dla branży hotelarskiej?

Z dużą rezerwą do tego podchodzę. To są dyżurne tematy. Pewne grupy mają interes, żeby podkręcić sprawę.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Pan korzystał z tych środków?

Nie, w życiu. Po pandemii nie dostaliśmy od nikogo ani złotówki pomocy. Z własnych pieniędzy wyłożyliśmy kilkadziesiąt milionów, żeby przetrwać i zacho-



Władysław Grochowski

– przedsiębiorca, prezes i założyciel Grupy Arche, która powstała w 1991 r. i dziś prowadzi 21 hoteli w całej Polsce. W 2002 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Wspólnota Nadbużańska. W 2014 r. wraz z żoną założył Fundację Leny Grochowskiej, która zatrudnia osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz pomaga im się usamodzielniać. Fundacja sprowadza również repatriantów z Kazachstanu oraz zapewnia im mieszkania i pracę. Grochowski jest też sponsorem filmu „Układ Zamknięty” w reż. Ryszarda Bugajskiego.

eprasa.pl 6ccb0036f4

wać miejsca pracy. Nie było dla nas żadnych tarcz, dotacji, a nawet kredytów – czy to unijnych, czy krajowych. Pisaliśmy do premiera, do Polskiego Funduszu Rozwoju i nic. Ale, jak dzisiaj na to patrzę, to i nawet lepiej wyszło.

Dlaczego lepiej?

Bo ten kryzys okazał się szansą. Branża panikowała, a ja lubię działać w takich momentach, jak jest pod górkę. Kupiliśmy sobie wtedy okazyjnie parę nieruchomości pod kolejne hotele.

Od pandemii minęło ponad pięć lat. Taki program dla branży ze środków KPO jest nadal potrzebny?

> *To jest* **WYDAWANIE PIENIĘDZY NA SIŁĘ**, *bo je dostaliśmy od Unii, więc coś trzeba z nimi zrobić. Dla mnie to jest psucie rynku.*

Jestem przeciwny jakiemukolwiek rozdawaniu pieniędzy. Żeby ktoś je dostał, ktoś inny musi na nie przecież zarobić. Ja mam zupełnie inną filozofię. Wolę

eprasa.pl 6ccb0036f4

trudne sytuacje, wolę pożyczyć niż cokolwiek dostawać. Dostawanie, jak w tym programie, o którym zrobiło się głośno, nie wyzwala żadnej inwencji, nie uczy radzenia sobie z wyzwaniami. To jest zwykłe pójście na łatwiznę.

Z drugiej strony trochę się cieszę, bo ci, którzy idą dzisiaj na skróty, na gotowe, w trudnych sytuacjach będą mniej konkurencyjni.

Kogo za tę aferę winić: polityków, którzy ten program przygotowali i obsługiwali czy przedsiębiorców, którzy z niego skorzystali?

Przedsiębiorców to nie ma za co winić. Działali w myśl prostego schematu – jak dają, to trzeba brać – i trudno im się dziwić. Więcej winy jest w politykach, urzędnikach, którzy stworzyli takie kryteria, czytali te wnioski, akceptowali je. Marnie to wszystko wygląda.

Kondycja w branży jest na tyle słaba, że hotelarze i restauratorzy potrzebują dzisiaj tych pieniędzy z KPO?

eprasa.pl 6ccb0036f4

No właśnie nie. Kondycja w branży jest bardzo dobra. Szczególnie po pandemii. Turystyka stała się sektorem, który rozwija się najszybciej w całych usługach. Ludzie zauważyli, jak potrzebne są te bezpośrednie relacje. Jak potrzebujemy siebie nawzajem.

> *Chcemy się spotykać, chcemy wyjeżdżać, chcemy spędzać czas w pięknych miejscach razem. To właśnie* **SPRAWIŁA PANDEMIA**, *która całej branży wyszła na dobre.*

Afera ze środkami z KPO odbije się na hotelarzach i restauratorach?

Moim zdaniem nie. Nie panikowałbym. Ludzie potrzebują wypoczynku, relacji. Nie sądzę, żeby mieli teraz bojkotować wszystkie hotele i restauracje w Polsce.

A wizerunek polskich przedsiębiorców na tym nie straci? Już w kontekście tej afery słychać, że przedsiębiorcy są pazerni, głupi, kombinują.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Tutaj obawiam się, że tak będzie, że ten wizerunek przedsiębiorców się pogorszy. Politycy się zaraz wezmą za wszystkich przedsiębiorców, że cwaniacy i kombinatorzy. Szkoda, po raz kolejny szkoda, że właściciele firm, którzy uczciwie zarabiają pieniądze będą płacić za błędy innych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

Biznes

Stanisław Wilhelm Lilpop (1863-1930)

7 NAJBOGATSZYCH II RP



Fot. Domena publiczna/NAC

eprasa.pl 5001003614

Kto zgromadził największy majątek w historii II RP? Najbogatsi Polacy to nie tylko Kulczyk, Solorz i Sołowow, ale też wielu przedsiębiorców z okresu Międzywojnia. **CI DAWNI MAJĄ NAD TYMI ŻYJĄCYMI DZIŚ TAKĄ PRZEWAGĘ, ŻE ICH DOROBEK ZWERYFIKOWAŁA JUŻ HISTORIA.** *W dwudziestoleciu międzywojennym większość przedsiębiorstw pozostawała w rękach prywatnych. Fortuny ich właścicieli rosły w czasach koniunktury gospodarczej lat 1926-1929. Rynek zaczął odczuwać efekty reformy Władysława Grabskiego czy inicjatyw Eugeniusza Kwiatkowego. Ten polski sen przerwał wielki kryzys gospodarczy z jesieni 1929 r., wywołany krachem na giełdzie w Nowym Jorku. A potem przyszedł już koszmar II wojny światowej.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl 6ccb0036f4



1. Leopold Julian Kronenberg

(1849-1937)

Polski bankier i finansista, twórca Banku Handlowego. Sprawował najwyższe urzędy w takich należących do rodziny przedsiębiorstwach jak Kolej Warszawsko-Terespolska, Nadwiślańska oraz Warszawsko-Wiedeńska. Zarządzał także otrzymanymi w spadku cukrowniami i majątkami ziemskimi. Jeden z fundatorów stołecznej filharmonii. Wspierał utworzenie Politechniki Warszawskiej i budowę pomnika Adama Mickiewicza przy Krakowskim Przedmieściu.

eprasa.pl 6ccb0036f4



2. Jan Wedel

(1874-1960)

Wnuk Emila, nestora cukierniczego rodu Wedlów, rozwinął założony przez dziadka biznes i sprawił, że sława familijnej czekoladowej manufaktury rozniosła się po całym świecie. To on wybudował słynną fabrykę czekolady na warszawskiej Pradze i kolejne oddziały firmy w różnych polskich miastach, ale też w Paryżu czy Londynie. Za jego rządów w Wedlu wprowadzono słynną czekoladę Jedyną i Ptasie Mleczko.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. NAC

Sklep firmowy E. Wedel w Krakowie (1932 r.)

eprasa.pl 6ccb0036f4



3. Stefan Cegielski

(1852-1921)

Po Hipolicie Cegielskim odziedziczył słynne Zakłady Cegielskiego, które u progu niepodległości Polski zatrudniały 5 tys. pracowników. Chociaż syn firmę przejmował w kryzysie, to przestawił ją na nowe tory, rozpoczynając produkcję tramwajów.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. NAC

Zakłady Cegielskiego w Poznaniu (ok. 1913-1916 r.)

eprasa.pl 6ccb0036f4



4. Henryk Grohman

(1862-1939)

Najwybitniejsza, a zarazem najbarwniejsza postać rodu Grohmanów, jednej z najważniejszych rodzin fabrykanckich w Łodzi. Dziedzic imperium Ludwika Grohmana, potężnego kombinatu włókienniczego z nowoczesną tkalnią. Mówiło się, że każdy zamach maszyny parowej Grohmana daje mu złotego rubla.

eprasa.pl 6ccb0036f4



5. Jan Albin Götz-Okocimski

(1864-1931)

Właściciel browaru w Okocimiu, potężnego przedsiębiorstwa z 32 budynkami fabrycznymi i 700 pracownikami. Był to największy browar II RP. Do rozwożenia piwa po Polsce służyło mu 68 własnych specjalnie skonstruowanych wagonów towarowych.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Domena publiczna

Browar Okocim (1921 r.)

eprasa.pl 6ccb0036f4



6. Adam i Stefan Baczewscy

(1895-1940, 1892-1940)

Przez przedwojenną prasę nazywani „milionerami od likierów”. Spadkobiercy założonej przez rodzinę Baczewskich w 1782 r. lwowskiej fabryki wódek i likierów.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Wikipedia

Fabryka wódek i likierów we Lwowie

eprasa.pl 6ccb0036f4



7. Stanisław Wilhelm Lilpop

(1863-1930)

Najmłodszy z czterech synów Stanisława Lilpopa, słynnego warszawskiego przemysłowca. Twórca największego kompleksu przemysłowego międzywojennej Warszawy. Produkowano tam lokomotywy, wagony tramwajowe, szyny, piece, elementy mostów, a nawet, dzięki umowie podpisanej z amerykańskim General Motors, nadwozia do chevroletów i buicków.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Hala montażowa chevroletów w zakładach Lilpopa w Warszawie (lata trzydzieste XX w.)

Fot. NAC

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

FIRMOWE IGRZYSKA PRZETRWANIA



eprasa.pl 6ccb0036f4

W wielu firmach **DOMINUJE LOGIKA SURVIVALU**: *raportów bywa więcej niż decyzji, a presja i pozory wypierają współpracę. Zamiast kultury pracy powstaje kultura przetrwania, w której liczy się obecność, widowisko i „odfajkowane” zadania. Ten tekst pokazuje mechanikę takiego zjawiska od środka oraz drogę powrotu do sensownej pracy.*

Przedstawiamy fragment książki „Jak zabić kulturę pracy? Codzienna walka na e-maile i pozory” autorstwa Marleny Wieteski. Książka można kupić na stronach sztukapracy.pl i empik.com.

W świecie, w którym proaktywność bywa zakodowaną nazwą pracy po godzinach, a kalendarze pęcznieją od spotkań, człowiek szybko uczy się reguł gry: nie chodzi o rezultat, lecz o wizerunek kontroli. Zamiast mierzyć postęp decyzjami i dowiezioną wartością, mierzony jest

eprasa.pl 6ccb0036f4



eprasa.pl 6ccb0036f4

czas spędzony na callach, liczba slajdów i długość raportów. System wzmacnia zachowania obronne: lepiej mieć alibi w postaci „byłem, zgłaszałem, wysłałem”, niż wziąć odpowiedzialność za ruch, który może się nie udać. Kiedy takie bodźce zamienią się w codzienność, empatia i rozsądek ustępują miejsca czujności i lawirowaniu.

Egocentryczne stand-upy

Jaskrawym przejawem są egocentryczne stand-upy — spotkania, podczas których metryki próżności zastępują faktyczne osiągnięcia, a najważniejszą walutą staje się aplauz. Zespoły słyszą oczekiwanie „wyników na jutro”, choć nikt nie doprecyzowuje, co właściwie ma być wynikiem. Zamiast rozmowy o przeszkodach, decyzjach i priorytetach trwa pokaz sprawności retorycznej: kto lepiej „zagra” postęp. Na krótką metę daje to wrażenie pędu; w dłuższym horyzoncie buduje cynizm i uczy ludzi grania „pod status”, a nie dla klienta.

eprasa.pl 6ccb0036f4



eprasa.pl 6ccb0036f4

Kij i marchewka kontra lider-dyrygent

Ten klimat wzmacnia styl zarządzania, który można streścić figurą „Maestra od Kija i Marchewki”. Menedżer jest wiecznie niezadowolony, mnoży ogólne pretensje, lecz nie potrafi nazwać oczekiwań. Zarządza przez dezorientację i strach, podkręcając tempo, zamiast ustalić jasne reguły gry. W kontrze stoi „Dyrygent Lider”: wymagający, ale uczciwy, który bez teatralnych gestów przywraca przewidywalność – nazywa priorytety, stawia granice, chroni czas pracy głębokiej i rozlicza z efektu, nie z widowiska. W takich zespołach odpowiedzialność nie parzy, a decyzje nie czekają tygodniami na „kolejny przegląd”.

Wolność bez bezpieczeństwa

Źródłem wielu problemów bywa także organizacja bez zasad – wolność bez bezpieczeństwa. Procedury istnieją „na papierze”, narzędzia są wdrożone tylko w prezentacjach, a procesy funkcjonują bardziej jako legenda niż rzeczywistość. W takiej mgle każdy dział buduje

eprasa.pl 6ccb0036f4



eprasa.pl 6ceb0036f4

własne mini-państwo, projekty chodzą bokiem, a decyzje zapadają na chybił-trafił. Im większy chaos, tym więcej rytuałów kontrolnych: nowe raporty, dodatkowe sync-call'e, kolejne „komitety”. To gaszenie pożarów benzyną.

Skutki: czas, marża, ludzie

Efekt jest podwójny. Biznesowo wydłuża się czas podejmowania decyzji, rosną koszty koordynacji, a marża wycieka w setkach drobnych, „uzasadnionych” minut. Po stronie ludzi, w atmosferze mentalnego gnębienia, maski przyrastają do twarzy, narasta rotacja i spada energia. Jednocześnie warto pamiętać, że elementarną sprawczość można odzyskać szybciej, niż się wydaje – nie przez rewolucję, lecz przez kilka konsekwentnych ruchów.

Jak odczarować teatr pracy

Początek to przywrócenie mapy i zasad: jasne role, odpowiedzialności oraz minimalny, ale żywy zestaw pro-

eprasa.pl 6ccb0036f4



epraca.pl 6ccb0036f4

cesów, które wspierają, a nie dławią. Następnie ucywilizowanie komunikacji: spotkania z jasno nazwanym celem i zamknięciem w decyzjach, a statusy w formie krótkiej, asynchronicznej aktualizacji, która nie pożera godzin. Warto świadomie odciąć „teatr presji”: przestać rozmnażać raporty „na wizerunek” i zacząć nagradzać współpracę zamiast show.

Kolejny krok to przełączenie na myślenie procesowe i uczenie patrzenia kontekstowego: dobieranie narzędzi, które naprawdę mają sens, oraz budowanie mostów między pokoleniami wiedzy. Mentoring odwrócony działa, kiedy liderzy zdejmują pancerz nieomylności i pytają, od kogo mogą się uczyć. Na koniec – ochrona czasu głębokiej pracy i mierzenie tego, co rzeczywiście napędza wynik; odsetka spotkań kończących się decyzją, czasu od pojawienia się sprawy do nadania jej właściciela i terminu oraz udziału godzin bez przerywania. To proste wskaźniki, ale po miesiącu różnica bywa nie do przeoczenia.

eprasa.pl 6ccb0036f4



eprasa.pl 6ccb0036f4

Puenta

To, czy gramy w kulturę pracy, czy w kulturę przetrwania, nie jest dane raz na zawsze. Zmiana nie wymaga rewolucji; zaczyna się od decyzji, by przestać dokładać kolejne warstwy pozorów i zacząć odblokowywać ludzi oraz procesy. Praca ma być wykonana, nie tylko widoczna, a sens i wynik rzadko idą w parze z aplauzem na stand-upie.

Marlena Wieteska
„Jak zabić kulturę pracy? Codzienna walka na e-maile i pozory.”
Studio Kreatywa



eprasa.pl 6ccb0036f4

wprost

Forum Wolności Gospodarczej



Czempioni Gospodarczy

BRANŻA MOTORYZACYJNA

PARTNERZY RAPORTU

PKO Bank Polski

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

70 CZEMPIONÓW MOTORYZACJI

Chociaż branżę motoryzacyjną kryzys prześladuje od lat, to w naszym rankingu Polskich Czempionów Moto **ŻADNEGO KRYZYSU NIE WIDAĆ**.



Tekst: **Szymon Krawiec**

Przemysł motoryzacyjny w Europie na skraju zapaści”, „Niemieckie giganty samochodowe w kryzysie”, „Unii Europejskiej grozi utrata miliona miejsc pracy” – to tylko kilka z dziesiątków nagłówków o sytuacji w branży automotive z ostatnich tygodni.

Jest dramatycznie. Europejski przemysł motoryzacyjny pozostaje dzisiaj tym sektorem gospodarki, o któ-

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

LG Energy Solution może się pochwalić za 2023 rok zarówno największym zyskiem, jak i najwyższymi przychodami

eprasa.pl 6ccb0036f4

rym w zasadzie pisze się tylko źle. Dobrych informacji nie ma.

My postaramy się zdjąć choć na chwilę to odium, bo patrząc na nasz ranking 70 polskich czempionów branży moto, to ani kryzysu, ani tym bardziej zapaści nie widać.

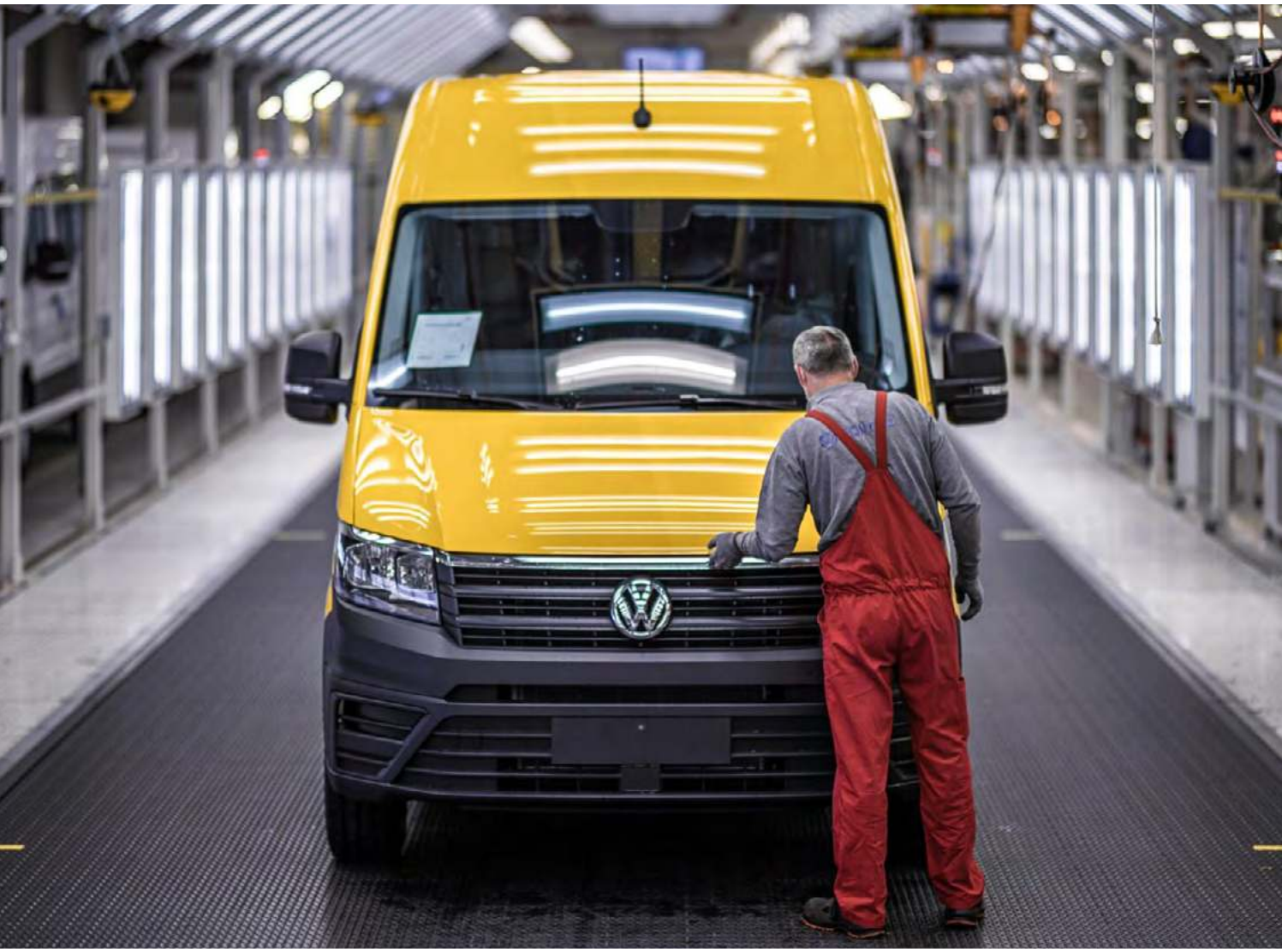
Wysoka fala bankructw

Kilka dni temu Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych podało, że w Europie znika dzień w dzień średnio pół tysiąca miejsc pracy. Głównie w branży automotive. Bankructwo goni tam bankructwo.

W marcu upadłość ogłosiła Grupa Schlote, która dostarczała części dla polskich fabryk Volkswagena. W kwietniu zbankrutowała niemiecka marka aut luksusowych Isdera, którą 43 lata temu założył były pracownik Porsche. W maju syndyk masy upadłościowej ogłosił ostateczne zaprzestanie produkcji baterii do pojazdów elektrycznych w fabryce Northvolt. Bankructwo tej firmy jest największym w historii całej Szwe-

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Volkswagen Poznań (miejsce 2.) produkuje swoje samochody w Polsce już od ponad trzech dekad - w swoich fabrykach zajmuje się głównie produkcją marki VW Caddy

eprasa.pl 6ccb0036f4

cji. W czerwcu znany włosko-japoński producent i dostawca części samochodowych Marelli ogłosił, że jest niewypłacalny. W lipcu dużych bankructw było nawet kilka, bo upadłość ogłosiło niemieckie Neapco, które specjalizowało się w produkcji komponentów do układów napędowych. Z kolei w Chinach upadłość ogłosił tamtejszy oddział Stellantis, francusko-włosko-amerykańskiego koncernu od takich marek jak Peugeot, Citroen czy Opel. Chociaż do końca sierpnia zostało nam jeszcze kilka dni, to głośne bankructwa również i za ten miesiąc już zdążyły się nabić na liczniku. Choćby i w zeszłym tygodniu upadłość ogłosiła znana niemiecka firma, która od ponad 130 lat wytwarzała obrabiarki dla przemysłu samochodowego. Przeżyła dwie wojny światowe, ale takiego kryzysu, jaki mamy teraz, już nie była w stanie udźwignąć.

Europejskie demony i chiński smok

Skąd się to wszystko bierze? Przyczyn można by mnożyć w nieskończoność, ale na szybko można je podzie-

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Toyota Central Europe (miejsce 3. w rankingu) sprzedała w całym regionie (Polska, Słowacja, Węgry, Czechy) w 2023 roku ponad 150 tys. samochodów

eprasa.pl 6ccb0036f4

lić na dwie grupy. W pierwszej znajdą się te wewnętrzne, europejskie demony, które krępują nie tylko branżę moto, ale dziesiątki innych sektorów. Chodzi przede wszystkim o ceny energii, które po wybuchu wojny w Ukrainie poszybowały w kosmos, choć już teraz wróciły do przyzwoitych poziomów. A w przypadku Niemiec chodzi o brak taniego gazu z Rosji, który latami hodował tamtejszy przemysł. Chodzi o brak rąk do pracy, bo Europa nam po prostu wymiera. Chodzi o krępujące unijne regulacje, kolejne dyrektywy opakowane w szlachetne ideały walki o zieloną planetę, które są na tyle oderwane od ziemi, że de facto zabijają firmy i pozbawiają ludzi pracy.

Druga grupa to czynniki zewnętrzne, jak choćby zalew chińskich samochodów, z którymi europejscy producenci szans za bardzo nie mają ze względu na ich niską, bo dotowaną przez chiński rząd, cenę. Nie pomaga również prezydentura Donalda Trumpa, który kilka miesięcy temu rozpętał globalną wojnę celną. Wiosną

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Przychody Volkswagen Group Polska w 2023 roku były podobne do tych, jakie osiągnęła Toyota Central Europe. Firma odpowiada za sprzedaż samochodów koncernu VW w Polsce

eprasa.pl 6ccb0036f4

ogłosił nałożenie 25-proc. cła na wszystkie samochody importowane do USA z zagranicy.

Polskie bankructwa

Źle nie dzieje się tylko za granicą, ale również w Polsce. Na początku tego roku po 30 latach działalności bankructwo ogłosiła znana Hurtownia Motoryzacyjna „Gordon”, jeden z czołowych sprzedawców części na naszym rynku. Miała 150 placówek w całym kraju i przychody liczone w setkach milionów złotych. Współwłaścicielka spółki, Anna Gordon, latami występowała na naszej Liście 50 najbogatszych Polek. Dzisiaj o dalszych losach jej hurtowni zadecyduje sąd rozpatrujący wniosek o upadłość. W lutym tego roku kłopoty miał inny najbogatszy Polak. Chodzi o Romana Karkosika, niegdyś rekina warszawskiej giełdy, którego najcenniejszą spółką jest przemysłowy Boryszew, produkujący komponenty dla czołowych producentów samochodów na świecie. Kilka miesięcy temu musiał ogłosić bankructwo swojej niemieckiej spółki Boryszew Kun-

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

FCA Poland, należący do firmy Stellantis, miał w 2023 roku o ponad 4 miliardy złotych wyższe przychody od tych osiągniętych rok wcześniej

eprasa.pl 6ccb0036f4

ststofftechnik Deutschland, która produkowała plastikowe elementy wyposażenia wnętrz.

Patrząc na skalę makro, to spada nam właściwie wszystko. Nie tak dawno byliśmy drugim największym eksporterem akumulatorów na świecie. Teraz jesteśmy na szóstym miejscu. Wprawdzie eksport samochodów z Polsku urósł o 50 proc., ale import gotowych pojazdów z zagranicy w tym samym czasie się podwoił. „Obecnie bilans handlowy polskiej branży automotive jest ujemny” – wynika z raportu Polskiego Funduszu Rozwoju.

Mimo tych wszystkich złych wieści, w Polsce są nadal dziesiątki firm, które nie tylko potrafią w branży zarabiać, ale też rok do roku powiększać przychody.

Zyski zamiast strat

Ranking czempionów moto jest największym z cyklu wszystkich rankingów branżowych, które opublikowaliśmy do tej pory. To aż 70 podmiotów, które należą do ścisłej czołówki 1000 największych przedsiębiorstw

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Man Trucks, zakład z Niepołomic osiągnął w 2023 roku zysk w wysokości ponad 250 mln złotych. Specjalizuje się w produkcji głównie pojazdów ciężarowych

eprasa.pl 6ccb0036f4

działających w Polsce. Są tutaj przeróżne spółki, które zajmują się nie tylko produkcją samych pojazdów, ale też innymi dziedzinami, które z motoryzacją mają wiele wspólnego. Są więc i salony samochodowe, i sprzedawcy części, i producenci przeróżnych komponentów, począwszy od opon, przez systemy klimatyzacji, na fotelach kończąc.

W ułożeniu tego zestawienia pomogła nam agencja badawcza Dun&Bradstreet. Bazowaliśmy na danych finansowych za 2023 r., ponieważ ubiegłoroczne wyniki nie są jeszcze dla wszystkich spółek dostępne.

To, co w kontekście opisywanego przez media kryzysu w branży moto uderza najbardziej, to fakt, że zaledwie 7 spółek naszego rankingu zanotowało stratę. Cała reszta, 63 podmioty, osiągnęły naprawdę solidny zysk. Tylko 11 spośród 70 wyróżnionych przez nas spółek rok do roku pomniejszyło sprzedaż. Cała reszta wykazała wzrost przychodów, często liczony już nie w milionach, a miliardach złotych. Kto więc znalazł się w czołówce?

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Inter Cars, to pierwsza firma, w całym zestawieniu, która od „zera" została zbudowana w Polsce przez Polaków – w rankingu zajęła siódme miejscu

eprasa.pl 6ccb0036f4

Koreańczyk, Niemiec i Japończyk

Niekwestionowanym liderem jest spółka LG Energy Solution Wrocław. To jeden z największych na świecie producentów baterii do samochodów elektrycznych i hybrydowych. Wrocławski zakład jest największą tego typu fabryką w całej Europie. Koreańczycy plany mają ambitne, bo oprócz produkcji samych baterii, chcą u nas wytwarzać również magazyny energii. Te pierwsze miałyby być przeznaczone dla polskiego sektora energetycznego.

Drugie miejsce w naszym rankingu zajęła spółka Volkswagen Poznań. Niemiecki gigant produkuje u nas już od przeszło trzech dekad. Dzisiaj prowadzi cztery zakłady – dwa w Poznaniu i po jednym we Wrześni i Swarzędzu. Wytwarza przede wszystkim samochody dostawcze marki Volkswagen ale też odlewy i inne komponenty. Samochody wyprodukowane w Polsce trafiają na eksport na rynki całego świata.

Ostatnie miejsce podium przypadło Japończykom z Toyoty. Działająca w Polsce spółka Toyota Central

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Mercedes Benz ma fabrykę silników i akumulatorów w Jaworze na Dolnym Śląsku – Niemcy planują tu również budowę parku przemysłowego. Ich przychody wzrosły w rok o ponad 3 mld złotych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Europe odpowiada za sprzedaż Toyoty i Lexusa nie tylko na naszym rynku, ale też w Czechach, na Słowacji i Węgrzech. Te połączone rynki są dla Japończyków największe w całej Europie. W 2023 r. sprzedali w naszym regionie ponad 150 tys. samochodów. Więcej niż w całej Wielkiej Brytanii, Francji czy we Włoszech.

Jakie inne spółki znalazły się w naszym zestawieniu? Oto pełen ranking.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl 6ccb0036f4

Forum Wolności Gospodarczej

50 czempionów branży motoryzacyjnej

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
1	**LG ENERGY SOLUTION WROCŁAW SP Z O O**	39 433 528 000	775 472 000	40 736 584 000	1 772 021 000
2	**VOLKSWAGEN POZNAŃ SP Z O O**	24 905 570 000	639 159 000	21 876 615 000	529 403 000
3	**TOYOTA CENTRAL EUROPE SP Z O O**	21 415 542 000	171 900 000	16 435 838 000	12 200 000
4	**VOLKSWAGEN GROUP POLSKA SP Z O O**	21 382 959 713	176 885 896	15 847 533 260	127 184 498
5	**FCA POLAND SP Z O O**	15 367 243 546	270 161 205	11 546 496 201	184 585 238
6	**MAN TRUCKS SP Z O O**	14 803 907 000	252 135 000	8 786 555 000	158 856 000
7	**INTER CARS S A**	11 805 991 000	361 241 000	10 326 349 000	542 599 000
8	**MERCEDES BENZ MANUFACTURING POLAND SP Z O O**	11 388 364 000	63 952 000	9 214 236 000	330 688 000
9	**MERCEDES BENZ POLSKA SP Z O O**	9 072 832 000	202 394 000	7 498 357 000	138 194 000
10	**VOLKSWAGEN MOTOR POLSKA SP Z O O**	8 171 067 589	172 292 663	6 148 601 680	123 931 773

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
11	**VOLVO POLSKA SP Z O O**	6 671 308 000	-151 067 000	5 817 127 000	54 889 000
12	**TOYOTA MOTOR MANUFACTURING POLAND SP Z O O**	6 179 991 775	233 476 763	5 691 724 324	9 764 323
13	**MICHELIN POLSKA SP Z O O**	6 154 052 000	310 481 000	6 543 025 000	87 186 000
14	**STELLANTIS GLIWICE SP Z O O**	6 016 977 000	155 335 000	2 679 349 000	392 281 000
15	**RENAULT POLSKA SP Z O O**	5 888 753 955	87 768 063	4 985 667 286	50 685 744
16	**ZF AUTOMOTIVE SYSTEMS POLAND SP Z O O**	4 840 485 000	130 709 000	5 506 991 000	393 406 000
17	**KIA POLSKA SP Z O O**	4 087 443 934	183 877 961	3 286 303 893	187 269 375
18	**STELLANTIS POLSKA SP Z O O**	3 896 895 676	121 057 249	3 698 785 675	67 518 297
19	**AUTO PARTNER S A**	3 654 733 000	221 025 000	2 836 988 000	210 553 000
20	**GRUPA CICHY ZASADA SP Z O O SPÓŁKA JAWNA**	3 582 065 113	84 131 780	2 624 574 698	71 019 337
21	**LEAR CORPORATION POLAND II SP Z O O**	3 484 632 000	-37 125 000	3 052 731 000	-125 105 000
22	**SCANIA POLSKA S A**	3 463 487 000	355 865 000	2 641 019 000	281 087 000
23	**MAN TRUCK & BUS POLSKA SP Z O O**	3 401 727 336	47 386 257	2 684 919 687	54 412 166
24	**SOLARIS BUS & COACH SP Z O O**	3 387 607 000	-36 567 000	3 618 154 000	-62 597 000

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
25	**BREMBO POLAND SP Z O O**	3 296 165 662	215 014 287	3 029 594 926	307 872 640
26	**ZF CV SYSTEMS POLAND SP Z O O**	3 273 281 585	122 969 556	3 074 205 156	107 836 634
27	**BORGWARNER POLAND SP Z O O**	3 233 811 000	262 203 000	3 142 932 000	291 901 000
28	**PLICHTA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	3 091 129 426	44 429 567	2 460 692 473	35 454 101
29	**FORD POLSKA SP Z O O**	3 000 338 002	15 228 876	3 033 243 471	17 153 879
30	**HUTCHINSON POLAND SP Z O O**	2 998 811 000	-33 415 000	2 822 799 000	-62 468 000
31	**FIRMA OPONIARSKA DĘBICA S A**	2 992 411 000	284 353 000	3 277 965 000	72 597 000
32	**DAIMLER TRUCK POLSKA SP Z O O**	2 969 802 000	52 799 000	2 727 091 000	56 454 000
33	**APTIV SERVICES POLAND S A**	2 956 691 131	74 889 515	2 692 499 132	-27 828 145
34	**HYUNDAI MOTOR POLAND SP Z O O**	2 954 901 379	53 018 874	2 474 718 457	48 356 656
35	**GKN DRIVELINE POLSKA SP Z O O**	2 893 982 140	61 443 567	2 263 516 425	68 648 381
36	**TENNECO SILESIA SP Z O O**	2 820 019 177	66 653 573	2 668 755 835	24 625 229
37	**MOTOROL AUTOMOTIVE SP Z O O**	2 489 863 668	124 049 143	2 054 191 433	153 252 420
38	**KROTOSKI SP Z O O**	2 478 698 105	27 178 964	1 819 141 867	28 584 780

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
39	**NORDEX POLSKA SP Z O O**	2 381 235 143	39 245 755	627 751 614	36 903 951
40	**BRIDGESTONE POZNAŃ SP Z O O**	2 363 002 026	33 907 388	2 458 056 750	31 445 348
41	**AUTOLIV POLAND SP Z O O**	2 342 570 011	67 019 502	2 047 575 047	-128 285 222
42	**MOTO PROFIL SP Z O O**	2 317 133 622	14 528 471	2 175 558 008	65 560 813
43	**BROSE SITECH SP Z O O**	2 225 408 120	-30 323 033	2 009 953 990	75 225 664
44	**NEXTEER AUTOMOTIVE POLAND SP Z O O**	2 139 225 271	-57 134 843	1 991 269 942	57 545 593
45	**ADIENT SEATING POLAND SP Z O O**	2 104 235 000	21 743 000	1 708 037 000	-112 333 000
46	**ZF STEERING SYSTEMS POLAND SP Z O O**	2 090 215 000	66 659 000	2 086 869 000	-18 789 000
47	**BITRON POLAND SP Z O O**	2 028 561 728	21 659 915	1 857 861 356	25 062 986
48	**SCHENKER SP Z O O**	1 993 059 154	39 612 081	2 477 776 449	121 286 892
49	**TENNECO AUTOMOTIVE POLSKA SP Z O O**	1 868 522 770	57 822 670	1 677 617 581	47 728 488
50	**MARELLI SOSNOWIEC POLAND SP Z O O**	1 802 626 000	61 096 000	1 609 921 000	-34 464 000
51	**WIELTON S A**	1 801 054 000	111 368 000	1 920 211 000	72 690 000
52	**ADIENT POLAND SP Z O O**	1 776 186 000	11 167 000	1 546 093 000	-11 508 000

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
53	**HL MANDO CORPORATION POLAND SP Z O O**	1 761 633 797	-14 085 959	1 068 607 728	-147 411 035
54	**TENNECO AUTOMOTIVE EASTERN EUROPE SP Z O O**	1 730 067 512	46 408 356	1 588 069 033	230 667 070
55	**SOBIESŁAW ZASADA AUTOMOTIVE SP Z O O SPÓŁKA JAWNA**	1 647 060 088	63 568 732	1 573 496 859	78 275 427
56	**BAWARIA MOTORS SP Z O O**	1 627 005 000	14 451 000	1 464 411 000	18 201 000
57	**KIRCHHOFF POLSKA SP Z O O**	1 580 412 757	165 217 669	1 373 815 691	97 769 004
58	**GESTAMP POLSKA SP Z O O**	1 579 266 857	182 599 613	1 493 986 380	115 898 946
59	**CYGAN SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	1 556 248 980	23 148 974	1 066 107 133	15 938 417
60	**INCHCAPE MOTOR POLSKA SP Z O O**	1 537 414 522	26 090 352	1 299 839 769	22 178 892
61	**GRUPA PGD SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA**	1 536 697 611	17 514 508	1 265 428 602	15 138 737
62	**CONTINENTAL OPONY POLSKA SP Z O O**	1 526 404 000	24 277 000	1 613 525 000	26 036 000
63	**MAZDA MOTOR POLAND SP Z O O**	1 523 820 139	1 210 424	1 334 629 848	5 979 292
64	**LELLEK SP Z O O**	1 516 782 006	57 426 100	1 164 146 678	53 876 645
65	**OPONEO PL S A**	1 511 916 000	58 727 000	1 403 004 000	40 510 000
66	**FEDERAL MOGUL GORZYCE SP Z O O**	1 510 715 000	110 766 000	1 457 587 000	90 660 000

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
67	**TYCO ELECTRONICS POLSKA SP Z O O**	1 480 548 881	8 192 696	1 380 027 293	21 809 088
68	**BRIDGESTONE STARGARD SP Z O O**	1 445 982 031	42 326 880	1 657 426 626	33 460 735
69	**MIROSŁAW WRÓBEL SP Z O O**	1 421 301 036	33 946 767	1 269 061 243	50 508 514
70	**EBERSPÄCHER CLIMATE CONTROL SYSTEMS SP Z O O**	1 349 292 261	77 287 634	1 335 518 783	29 353 683

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

PKO BP jest partnerem raportów pt. „Czempioni gospodarczy”, pokazujących, jak poradziły sobie największe przedsiębiorstwa prywatne w kraju działające m.in. w takich branżach, jak: logistyka, budownictwo, IT, energetyka, farmacja, żywność czy motoryzacja. Cykl materiałów na ten temat jest realizowany w ramach inicjatywy „Wprost” – Forum Wolności Gospodarczej.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Czym jest Forum Wolności Gospodarczej

W zeszłym roku „Wprost” ruszył z Forum Wolności Gospodarczej. To unikalny projekt na polskim rynku medialnym pokazujący kondycję i perspektywy przedsiębiorców w 35-lecie polskiej wolności gospodarczej. Dokładnie tyle lat minęło w zeszłym roku od wejścia w życie słynnej ustawy Mieczysława Wilczka, po której powstało kilka milionów polskich firm. Niektórzy po drodze zbankrutowali, inni zatrzymali się w rozwoju, byli tacy, którzy zamknęli działalność i wrócili do pracy na etat. Na placu boju zostali ci najwytrwalsi.

W tym roku obchodzimy kolejne 35-lecie. Tym razem wprowadzenia planu Balcerowicza, który na dobre przestawił naszą gospodarkę z tej centralnie planowanej na wolnorynkową. – „Nasza propozycja to gospodarka oparta na mechanizmach rynkowych, o strukturze własnościowej występującej w krajach wysoko rozwiniętych, otwarta na świat. Gospodarka, której reguły są dla wszystkich jasne: liczą się umiejętności, wiedza, talent, sprawne ręce, chęć do pracy. Trzeba zerwać z fałszywą grą, w której ludzie udają, że pracują, a państwo udaje, że płaci. Alternatywa, którą proponujemy – to życie udane zamiast udawanego” – mówił w 1989 r. ówczesny wicepremier i minister finansów na kilka miesięcy przed wprowadzeniem swojego planu w życie.

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Dlatego po tych 35 latach wolnego rynku chcemy pokazać zwykłym Polakom gigantyczny sukces naszych firm prywatnych, które gdyby nie reformy Wilczka czy Balcerowicza nie rosłyby w Polsce tak szybko. Chcemy pokazać tych najlepszych z najlepszych. Przedsiębiorstwa i ludzi, którzy za nimi stoją. Spółki, ich właścicieli i menadżerów, dzięki którym Polska przeżywa swój drugi cud nad Wisłą. Nigdy w historii nie byliśmy tak bogaci jak teraz. A to zasługa tylko tych, którzy pracują. Przede wszystkim na swój własny rachunek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

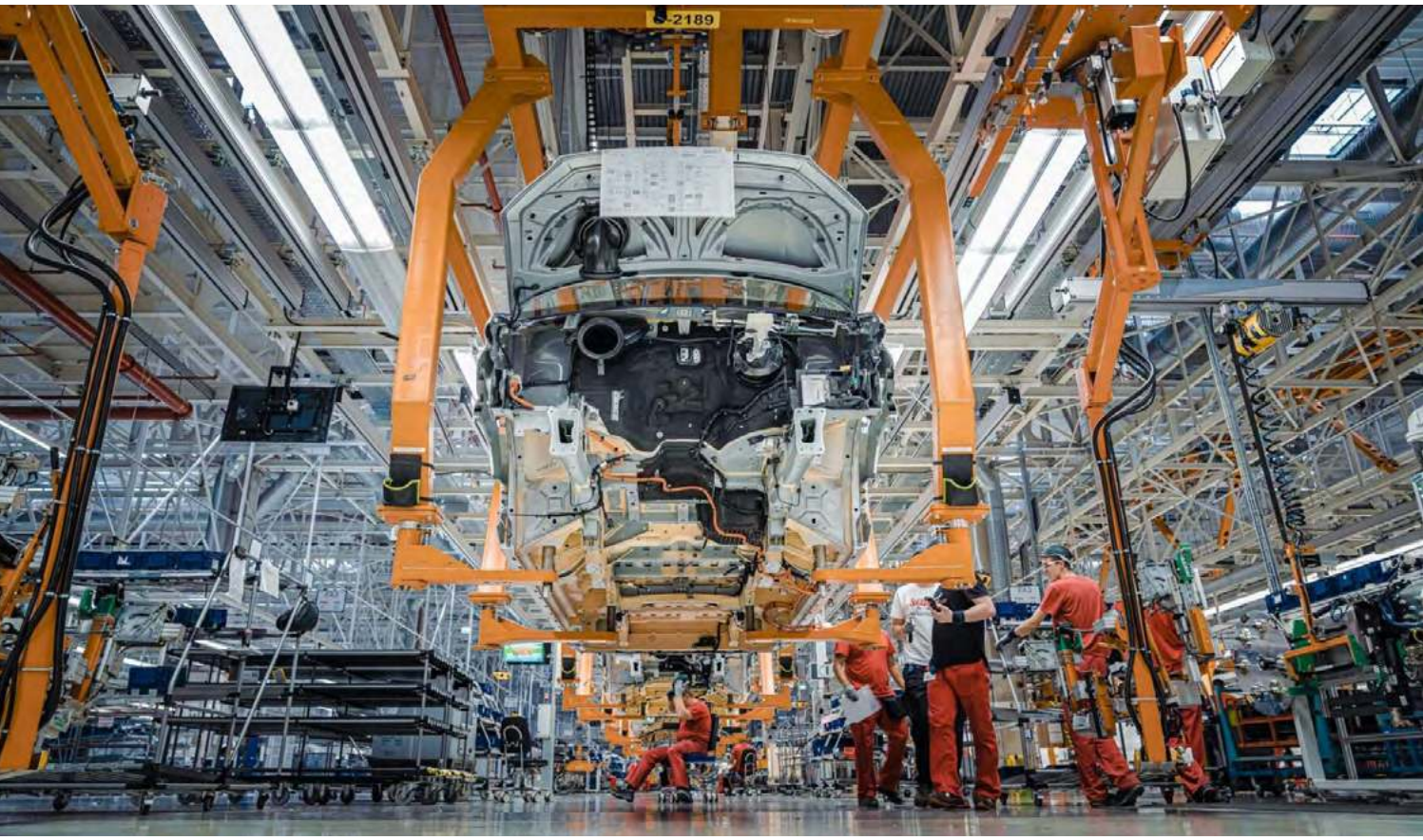
Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl 6ccb0036f4


PKO
Bank Polski
WIĘCEJ ENERGII
NA ROZWÓJ BIZNESU
Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu
projektów poprawiających efektywność energetyczną.
pkobp.pl/biznes

FWG

Czempioni Gospodarczy



PRZYSZŁOŚĆ, KTÓRA NADJEŻDŻA – WYZWANIA I PERSPEKTYWY POLSKIEJ MOTORYZACJI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

POLSKA MOTORYZACJA ROŚNIE, *zmienia się i stara się sprostać trudnym wyzwaniom, które przed nią. Sprawdź, co czeka rynek aut w nadchodzących latach.*



Tekst: **Witold Ziomek**

Polska branża motoryzacyjna to dziś nie tylko samochody osobowe. Na rynku wciąż rośnie znaczenie pojazdów użytkowych, ciężarowych, maszyn rolniczych, autobusów i sprzętu specjalistycznego. Sektor odpowiada za ok. 8% PKB kraju, zatrudnia setki tysięcy ludzi i jest jednym z filarów nowoczesnej gospodarki. Jak wygląda obecnie sytuacja na rynku pierwotnym i wtórnym, jakie trendy się wybijają i z czym będą musiał się zmierzyć branża w najbliższych latach?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Boom na rynku pierwotnym

Jak wskazuje najnowszy raport Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego i KPMG, pierwsze półrocze 2025 roku przyniosło stabilny wzrost rejestracji nowych samochodów. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy Polacy zarejestrowali 285,3 tys. samochodów osobowych, czyli o 3% więcej niż rok wcześniej. Imponujący wzrost – o 8,1 % - odnotował segment klientów indywidualnych.

Z kolei segment premium wzrósł o 6,4%. Takie tempo stawia Polskę w czołówce krajów z najwyższą dynamiką rejestracji nowych aut na tle Unii Europejskiej, gdzie część rynków popadła w stagnację lub lekki spadek.

Elektryki na fali

Najbardziej widowiskowe wzrosty dotyczą pojazdów z napędami alternatywnymi. „W ciągu pierwszego półrocza 2025 roku zarejestrowano 14,4 tys. nowych samochodów w pełni elektrycznych, czyli

eprasa.pl 6ccb0036f4

o ponad 62% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Hybrydy plug-in poszły za ciosem – wzrost sięgnął aż 80%" – czytamy w raporcie PZPM.

Dodatkowo dynamicznie rozrasta się infrastruktura ładowania, a pojazdy z napędem elektrycznym osiągają coraz bardziej atrakcyjne ceny, związane z presją producentów na osiągnięcie niższych poziomów emisji. Coraz silniejszą pozycję mają chińskie marki – w pierwszym półroczu 2025 r. zarejestrowano ponad 16,5 tys. ich pojazdów, co stanowi ponad czterokrotny wzrost rok do roku.

Pojazdy użytkowe, ciężarówki, autobusy – cała motoryzacja na rozdrożu

Motoryzacja w Polsce, to nie tylko auta osobowe. Sektor pojazdów użytkowych i przemysłowych, maszyn rolniczych i transportowych to potężny silnik eksportowy, ale też wyzwanie. Obsługa flot wymaga innowa-

eprasa.pl 6ccb0036f4

cji, automatyzacji i dużych nakładów inwestycyjnych – nie tylko w produkcji, ale i serwisie.

Polska pozostaje motoryzacyjną potęgą w produkcji części zamiennych, podzespołów i komponentów – firmy z tego sektora gwarantują bezpieczeństwo i mobilność milionom pojazdów na polskich i europejskich drogach.

Rynek wtórny: kręgosłup motoryzacji

Według najnowszego raportu Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych polski sektor rynku wtórnego – produkcji, dystrybucji części oraz warsztatów ma się dobrze, mimo wyzwań związanych z globalnymi łańcuchami dostaw, regulacjami i presją cenową.

Jak mówi cytowany w raporcie PZPM Tomasz Bęben, prezes SDCM: „Te firmy są ogromnym i złożonym łańcuchem wartości, gwarantują bezpieczeństwo i mobilność milionów Polaków. Polska to zagłębie produkcji części motoryzacyjnych”.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Produkcja i eksport: trudny czas dla fabryk

Mimo wzrostów na rynku sprzedaży, sytuacja w produkcji jest niepewna. „Z danych GUS wynika, że w marcu 2025 r. wyprodukowano w fabrykach w Polsce niewiele ponad 10 tys. samochodów osobowych, co w porównaniu z analogicznym miesiącem sprzed roku jest spadkiem o połowę. Za cały ubiegły rok produkcja wyniosła 216,2 tys. szt., podczas gdy rok wcześniej było to prawie 300 tys.” – pisze AutomotiveSuppliers.pl w swoim raporcie.

Takie spadki to skutek ogólnoeuropejskiego zastoju, nowych przepisów środowiskowych oraz mniejszych zamówień.

Wyzwania: regulacje, elektromobilność, chińska ekspansja

Jak czytamy w raporcie MotoFocus: „Branża motoryzacyjna w Polsce i Europie ma za sobą dość wymagający okres. Mimo niesprzyjających warunków sektor wciąż ma się świetnie”.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Ale eksperci wskazują na kilka poważnych zagrożeń. Są to m.in. rosnąca presja unijnych regulacji (pakiet Fit for 55), wymogi dotyczące emisji CO_2, wojny celne z Chinami, wyzwania w produkcji podzespołów elektronicznych i zmiany w strukturze popytu. „Firmy, które postawią na zrównoważony rozwój, automatyzację i nowe technologie mają szansę na umocnienie swojej pozycji. Rok 2025 będzie testem dla całej branży – od dostosowania się do nowych wymogów po zwiększenie efektywności operacyjnej" – podsumowuje portal Logistyka.net.pl.

Perspektywy: od innowacji do stabilizacji

Branża motoryzacyjna stoi przed epokowymi zmianami. Boom na auta elektryczne, rozbudowa rynku wtórnego, automatyzacja produkcji czy rosnąca rola części zamiennych i usług serwisowych będą napędzać sektor w kolejnych latach. Polski rynek osiąga dobre wyniki na tle Europy, ale musi stale inwestować w innowacje, wykwalifikowaną kadrę oraz coraz bardziej cyfrową i zrównoważoną infrastrukturę.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Wszystkie segmenty rynku – od aut osobowych, przez pojazdy użytkowe, po maszyny rolnicze – czekają wyzwania związane z transformacją technologiczną, ekologią oraz zmiennością globalnego otoczenia.

Podsumowanie

Polska motoryzacja jest dziś jednym z najważniejszych filarów krajowej gospodarki, ale jednocześnie działa w bardzo zmiennym otoczeniu. Sektor odpowiada za bezpieczeństwo, mobilność i tysiące miejsc pracy. To branża innowacji, ale – jak nigdy dotąd – nowych wyzwań. Czy polska branża przetrwa kolejny zakręt? Kluczem będzie umiejętność adaptacji, otwartość na nowoczesne technologie i szybka reakcja na światowe zmiany.

eprasa.pl 6ccb0036f4

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Okiem eksperta:



Piotr Krzysztofik

analityk sektorowy z Departamentu Analiz Ekonomicznych PKO Banku Polskiego.

Branża motoryzacyjna odgrywa istotną rolę w krajowym przetwórstwie przemysłowym, odpowiadając za ponad 11% wartości produkcji sprzedanej przemysłu w Polsce. Sektor ten, choć wykazuje wysoką konkurencyjność na rynkach międzynarodowych, zmaga się z wyzwaniami wynikającymi z transformacji globalnego rynku motoryzacyjnego.

W 2024 roku produkcja samochodów osobowych w Polsce odnotowała spadek o prawie 28%, co odzwierciedla zmianę popytu i miksu produktowego na głównych rynkach UE. Jednocześnie o ok. 8% wzrosła produkcja samochodów dostawczych i ciężarowych. Całkowity eksport sektora motoryzacyjnego, stanowiący 13% polskiego eksportu ogółem, osiągnął wartość

eprasa.pl 6ccb0036f4

około 45,5 mld euro. Polska ma silną pozycję w globalnych łańcuchach dostaw, zwłaszcza w przypadku części, układów napędowych czy autobusów. Ustanowione ostatnio 15-procentowe amerykańskie cła na import samochodów i części z UE nie będą miały znaczącego bezpośredniego wpływu na eksport krajowej branży motoryzacyjnej. Niemniej, jesteśmy jednym z głównych dostawców części w Europie, więc nasze firmy mogą odczuć spadek zamówień ze strony zagranicznych koncernów, które będą rewidować swoje strategie.

Pomimo wysokich kosztów energii i surowców oraz rosnących płac, rentowność netto krajowej produkcji motoryzacyjnej w 2024 roku spadła tylko nieznacznie (do 1,98% vs 2,04% w 2023), chociaż był to wciąż poziom niższy niż średnia dla przetwórstwa przemysłowego (3,98%). Branża stoi obecnie przed wyzwaniami związanymi z transformacją technologiczną, w tym wymuszaną regulacjami. Rosnące wymagania dotyczące elektromobilności, zaostrzenie norm emisji CO2 oraz konieczność dostosowania się do innych unijnych regulacji klimatycznych pociągają za sobą konieczność inwestycji w zmiany technologiczne. Krajowa produkcja motoryzacyjna adoptuje się do tych globalnych trendów dostarczając na rynek zelektryfikowane pojazdy, zarówno osobowe, jak i dostawcze.

Atrakcyjność kosztowa produkcji, dobrze wykwalifikowana kadra oraz dogodne położenie geograficzne oraz dogodne położenie geograficzne powoduje, że Polska jest miejscem, w którym nowoczesne technologie łączą się z korzystnymi warunkami biz-

eprasa.pl 6ccb0036f4

nesowymi, co zachęca globalne marki do lokowania tu swoich zakładów produkcyjnych. W 2024 roku rozpoczęte inwestycje w sektorze motoryzacyjnym wzrosły ponad sześciokrotnie (do ok. 7,5 mld zł). Inwestują m.in.: Stellantis, MAN, GreenWay i Eleport, a niedawno rozpoczęto budowę m.in. dużej fabryki materiałów polimerowych chińskiego koncernu Kingfa. W zaawansowaną fazę wchodzi budowa w Nysie dużej fabryki komponentów do baterii. Dodatkowo, o środki z programu wsparcia dla gospodarki niskoemisyjnej ubiegają się m.in. AMP na nowoczesny zakład produkcji oraz EMP na budowę centrum produkcyjno-rozwojowego. Branża motoryzacyjna korzysta też na rewolucji technologicznej związanej ze sztuczną inteligencją – rozwijane są centra inżynieryjne i projekty badawcze.

Pomimo licznych trudności, spodziewane jest co najmniej umiarkowane ożywienie krajowej branży motoryzacyjnej - wspierane przez prognozowany wzrost gospodarczy w UE, będącej głównym rynkiem zbytu, oraz inwestycje w automatyzację i cyfryzację poprawiające efektywność sektora. Kluczowe będzie zwiększenie produkcji komponentów do pojazdów elektrycznych i rozwój infrastruktury ładowania. Dalsza konsolidacja sektora, zwłaszcza wśród dostawców części, inwestycje w badania i rozwój, zielone technologie oraz wsparcie instytucjonalne mogą wzmocnić konkurencyjność na rynkach międzynarodowych. Nadal istotnymi barierami pozostają koszty energii i konieczność dostosowania do wymogów ESG.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4


PKO
Bank Polski
WIĘCEJ ENERGII
NA ROZWÓJ BIZNESU
Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu
projektów poprawiających efektywność energetyczną.
pkobp.pl/biznes

wprost

Raport



SIŁA FIRM RODZINNYCH

PARTNERZY

LEX KANCELARIA FINANSOWA

MOKATE *A Family Business*

NIRP NARODOWY INSTYTUT ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

rekomendowani.net

FEDERACJA FIRM RODZINNYCH PRZEDSIEBIORCY.PL

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

SUKCESJE ALTERNATYWNE

Trzeba robić wszystko, **ŻEBY POLSKIE FIRMY RODZINNE ZOSTAWAŁY W RĘKACH POLSKICH RODZIN,** *ale często się tak po prostu nie da. Co robić, kiedy sukcesja z rodziców na dzieci nie wypali?*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Przykłady udanych polskich sukcesji można by mnożyć bez końca. Przekazanie sterów w firmie dzieciom udało się u Mokryszów z Mokate, u Voelkelów z VOX, u Oleksowiczów z Inter Cars, u Furmanów z Aflofarmu, u Niemczyckich z Curtis, u Zajezierskich z Nowel. I tak można by jeszcze wymieniać długo. Historie tych najbogat-

eprasa.pl 6ccb0036f4

szych polskich rodzin, w których działa już kolejne biznesowe pokolenie opisywaliśmy w ostatnich miesiącach na łamach „Wprost”. Pisaliśmy o tym, jak im się to udało, jak rodzice przygotowali dzieci do sukcesji, a jak dzieci przestawiały rodzinny biznes na nowe tory.

Ale to niestety wyjątki, bo w Polsce tylko jedna na dziesięć sukcesji kończy się sukcesem. Pozostaje pytanie, co z tysiącami innych firm, które do dzieci założycieli nie trafiły. Opcji jest kilka – jedne mniej, drugie bardziej optymistyczne.

Menadżer zamiast syna

Pierwsza – sukcesja menadżerska. W skrócie – założyciel firmy zachowuje w niej udziały, ale jej zarządzanie przekazuje zaufanemu menadżerowi. Taki model sukcesyjny jest bardzo popularny w Stanach, gdzie najbogatsi Amerykanie wcale nie przekazują swoich firm dzieciom, a właśnie menadżerom, których do roli prezesów przygotowywali przez lata.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Facebook Melinda French Gates

Bill Gates z rodziną

eprasa.pl 6ccb0036f4

Billa Gatesa na fotelu prezesa Microsoftu najpierw zastąpił Steve Ballmer, a potem Satya Nadella, który szefuje gigantowi z Redmont od 2014 r. do dziś.

> *Chociaż Gates ma dzieci i fortunę szacowaną na 123 mld dolarów, to w wywiadach przyznaje otwarcie, że* **NIE ODZIEDZICZĄ** *po nim nawet 1 proc. majątku.*

Podobnie sprawa wygląda u Warrena Buffetta, który nie tak dawno ogłosił, że ustępuje z fotela prezesa Berkshire Hathaway, jego wehikułu inwestycyjnego, który dał mu zbudować portfel wart dzisiaj 139 mld dolarów. Kolejnym szefem nie będzie ani córka, ani żaden z dwóch synów Buffetta. Stery ma przejąć Greg Abel, jego wieloletni zastępca. Z kolei dzieci mają dostać tyle, żeby mogły robić, co chcą, ale nie aż tyle, żeby nie musiały robić nic.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Sukcesja menadżerska w Polsce tak popularna nie jest. Najgłośniejszy przypadek, który jeszcze się nie dokonał, ale już został ogłoszony dotyczy spółki Asseco. To piąty największy producent oprogramowania w Europie. Gigant IT wyceniany przez warszawską giełdę na ponad 17 mld zł, którego od zera stworzył Adam Góral. Ale ten już kilka lat temu zapowiedział, że z końcem 2026 r. ustępuje z fotela prezesa swojej spółki. Następcą ma być jego wychowanek, zaufany menadżer. – Sukcesję mam już zaplanowaną. Przygotowuję dalej Rafała Kozłowskiego na mojego następcę, oddam władzę, będę spokojny o przyszłość. Ale będę chciał dalej pokazywać światu, że mądre integracje w biznesie nie zabijają tożsamości firm i państw, a dodają im wiele wartości – mówił Adam Góral w wywiadzie dla „Wprost”.

Dzieci nie były gotowe

Kolejna opcja – sprzedaż. Dosyć brutalny, ale często jedyny sensowny sposób na zachowanie ciągłości zbudowanej przez siebie firmy. Tak postąpili choćby wła-

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Adam Góral Prezes Asseco

eprasa.pl 6ccb0036f4

ściciele Solarisa, znanego producenta autobusów z podpoznańskiego Bolechowa. Chociaż założyciele spółki, Krzysztof i Solange Olszewscy, mają dzieci, to postanowili jednak nie ryzykować z przekazaniem im biznesu, a własną firmę sprzedać.

– Nie wiem, co powiedzieć, żeby dzieci się na mnie nie obraziły. Był oczywiście zawód i żal. Ale moje dzieci nie były gotowe na sukcesję. Wyrastały w innym świecie. Pod ciepłą kołderką. Chcieliśmy wszystko im dać. Nie były wystarczająco twardo chowane, jak ja z mężem – tłumaczyła swoją decyzję Solange Olszewska.

Chociaż jej syn pracował w rodzinnej firmie i **MÓWIŁ OTWARCIE**, *że jest gotowy ją przejąć po rodzicach, to matka nie zaryzykowała.*

– Nie mogłam powiedzieć dzieciom – słuchajcie, weźcie firmę, poćwiczcie sobie trochę, a jak się Solaris

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Krzysztof i Solange Olszewscy

eprasa.pl 6ccb0036f4

rozleci, to trudno, będziemy robić coś innego. To była zbyt duża odpowiedzialność. Przede wszystkim za te 2,5 tys. zatrudnionych osób – dodała w wywiadzie dla „Wprost”.

Polską firmę kupili Hiszpanie z koncernu motoryzacyjnego CAF. Miejsca pracy zostały zachowane. Marka Solaris przetrwała i nadal tworzy autobusy Made in Poland.

Na kłopoty - inwestor

Następna możliwość – wpuszczenie do firmy zewnętrznego inwestora. Tak było w przypadku krakowskiego Comarchu, kolejnej po Asseco dużej polskiej firmy informatycznej. Tutaj obrót zdarzeń był dość szybki, bo też sytuacja nadzwyczajna. 17 grudnia 2023 r. nagle zmarł prof. Janusz Filipiak, założyciel, prezes i właściciel Comarchu. Zostawił po sobie żonę – Elżbietę Filpiak oraz troję dzieci: Annę, Marię i Janusza Jeremiasza. Ale rodzina zdecydowała, żeby powierzyć losy dalszego rozwoju rodzin-

eprasa.pl 6ccb0036f4

nego biznesu funduszowi inwestycyjnemu CVC. Sprzedała większość akcji, wyprowadziła spółkę z warszawskiej giełdy, wierząc w to, że potężny zagraniczny partner pomoże Comarchowi podbijać już nie tylko europejskie, ale i globalne rynki. Elżbieta Filipiak została przewodniczącą rady nadzorczej Comarchu, a jej prezesem Jarosław Mikos, doświadczony manager, który zastąpił na tym stanowisku jej męża i twórcę firmy – prof. Janusza Filipiaka.

Majątek na stypendia

Ostatnia opcja – filantropia, czyli de facto spieniężenie swojej firmy i przekazanie majątku na cele charytatywne. Chociaż takie przypadki są w świecie znane, to w Polsce znany jest tylko jeden przedsiębiorca, który postanowił przed swoją śmiercią sprzedać własny biznes, a pozyskane w ten sposób środki przekazać fundacji. To Andrzej Czernecki, innowator w dziedzinie medycyny, który zmarł w 2012 r. Jego grupa HTL została największym na świecie pro-

eprasa.pl 6ccb0036f4

ducentem nakłuwaczy dla diabetyków. Tuż przed śmiercią spieniężył cały swój majątek łącznie z meblami i obrazami z własnego mieszkania. Wszystkie pieniądze przeznaczył na edukację uzdolnionych dzieci z biednych rodzin.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

ZARZĄDZAĆ ZMIANĄ, NIE KRYZYSEM

Dr n.pr. Małgorzata Rejmer, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

Sukcesja nie dzieje się sama. Wymaga odwagi, planu i decyzji. Wielu właścicieli firm rodzinnych w Polsce odkłada ją na później. Najczęściej z obawy przed konfliktem, brakiem gotowości sukcesora albo niechęcią do „zamykania etapu”. Tymczasem **W KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ PRZEKAZYWANIE FIRMY KOLEJNEMU POKOLENIU TO PROCES ZARZĄDZANY NIEMAL JAK INWESTYCJA STRATEGICZNA.** *Jest przemyślany, zaplanowany, często wspierany przez zewnętrznych doradców, a nawet przez państwo.*

Tekst: **Dr n.pr. Małgorzata Rejmer**

Dlaczego tam sukcesja częściej się udaje? Czego możemy nauczyć się od zagranicznych firm rodzinnych, które potrafią z sukcesem działać przez trzy, cztery, a nawet więcej pokoleń? Jakie konkretne mechanizmy prawne, finansowe i organizacyjne stosują właściciele firm w Niemczech, Austrii

eprasa.pl 6ccb0036f4

czy Holandii? Warto przyjrzeć się najważniejszym praktykom sukcesyjnym, które sprawdzają się w Europie, zanim decyzję o przyszłości firmy podejmie za nas czas.

Sukcesja to proces

Dojrzałe firmy nie czekają na kryzys, tylko planują przyszłość z wyprzedzeniem. W krajach Europy Zachodniej sukcesja w firmie rodzinnej traktowana jest nie jako jednorazowe wydarzenie, lecz jako przemyślany i długoterminowy proces, który często rozpoczyna się nawet na 10-15 lat przed planowanym odejściem właściciela. Takie podejście wynika nie tylko z pragmatyzmu, ale z głębokiego zrozumienia, że zmiana właściciela to jeden z najbardziej wrażliwych momentów w życiu firmy rodzinnej. Daje to czas na przekazanie wiedzy, stopniowe wprowadzanie sukcesora w kluczowe role, a także na budowanie jego autorytetu w oczach zespołu i partnerów biznesowych. Unika się w ten sposób gwałtownych zmian i ryzyka destabilizacji firmy.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

Właściciele firm zachodnich zwracają uwagę na kilka kluczowych elementów w procesie planowania sukcesji. Jednym z podstawowych działań planistycznych jest wczesne zdefiniowanie strategii sukcesyjnej. Już na kilka lat przed planowanym przejściem na emeryturę lub przekazaniem sterów, właściciele, często z pomocą doradców, podejmują decyzję, czy sukcesorem będzie członek rodziny, kluczowy menedżer, czy też osoba z zewnątrz. To pozwala uniknąć niejasności i niepotrzebnych napięć.

Równie ważne jest stopniowe przekazywanie odpowiedzialności. **ZAMIAST NAGŁEGO PRZEKAZANIA FIRMY Z DNIA NA DZIEŃ, SUKCESOR WCHODZI DO FIRMY ETAPAMI:** *najpierw jako obserwator, później jako współdecydujący, a dopiero na końcu jako pełnoprawny lider.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Dzięki temu zyskuje czas na poznanie mechanizmów firmy, a otoczenie czas na zaakceptowanie zmiany.

Wielu właścicieli firm z Europy Zachodniej podkreśla, że najtrudniejszym aspektem sukcesji nie jest przekazanie udziałów, lecz zbudowanie autorytetu następcy, zarówno wobec pracowników, jak i partnerów zewnętrznych. Długofalowy proces pozwala sukcesorowi zapracować na zaufanie i własną pozycję, a nie odziedziczoną.

W firmach rodzinnych równie ważne, co wiedza operacyjna, są wartości i kultura organizacyjna. Tego nie da się przekazać w testamencie. To wymaga czasu, rozmów, wspólnych decyzji i obserwacji. Zachodni przedsiębiorcy często korzystają z tzw. „mentoringu sukcesyjnego”, gdzie senior przez kilka lat pełni funkcję doradczą i wspiera młodego lidera.

Długi horyzont czasowy pozwala także na testowanie różnych układów, np. sukcesor przez pewien czas

eprasa.pl 6ccb0036f4

prowadzi dział firmy, zarządza ważnym projektem, współtworzy strategię. W razie niepowodzenia, jest jeszcze czas, by rozważyć inne opcje, np. menedżera zewnętrznego.

Zachodni przedsiębiorcy dbają również o to, by otoczenie firmy (kontrahenci, banki, klienci) zostali wcześniej poinformowani o planowanej sukcesji. To buduje zaufanie i minimalizuje ryzyko utraty relacji biznesowych.

Zachodni przedsiębiorcy podkreślają, że efektem takiego podejścia jest przede wszystkim stabilność firmy w momencie zmiany lidera i brak szoku organizacyjnego. Zwracają także uwagę na wyższy poziom akceptacji ze strony pracowników i klientów oraz lepsze przygotowanie sukcesora, zarówno emocjonalne, jak i merytoryczne. Kluczową sprawą jest mniejsze ryzyko konfliktów rodzinnych i prawnych.

W Polsce sukcesja często bywa odsuwana w czasie, a decyzje podejmowane są pod presją wieku,

eprasa.pl 6ccb0036f4

choroby lub nagłej potrzeby. Tymczasem przykład Europy Zachodniej pokazuje, że najlepsze sukcesje to te, które zaczynają się, gdy wydaje się, że „jeszcze nie trzeba”. To nie tylko bezpieczniejsze, ale też bardziej profesjonalne i szanujące dziedzictwo firmy rodzinnej.

Sukcesor nie zawsze musi być członkiem rodziny

W krajach takich jak Holandia, Niemcy czy Szwajcaria coraz częściej odchodzi się od tradycyjnego przekonania, że firma rodzinna powinna być przekazywana wyłącznie dzieciom właściciela. Owszem, jeśli w rodzinie istnieje przygotowany i chętny sukcesor, taki model bywa preferowany. Jednak gdy brakuje odpowiedniego kandydata, czy to z powodów kompetencyjnych, czy z braku zainteresowania, priorytetem staje się zachowanie ciągłości biznesu i jego wartości, a nie sama więź krwi.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Naturalną alternatywą staje się wówczas **SUKCESJA MENEDŻERSKA (MANAGEMENT BUY-OUT) LUB ZEWNĘTRZNE PRZEJĘCIE Z ZACHOWANIEM CIĄGŁOŚCI WARTOŚCI FIRMY (MANAGEMENT BUY-IN).** *Dzięki temu możliwe jest zapewnienie dalszego rozwoju przedsiębiorstwa bez presji na przekazywanie go „za wszelką cenę” dzieciom.*

MBO (Management Buy-Out), czyli przejęcie firmy przez dotychczasowy zespół zarządzający. To rozwiązanie preferowane, gdy właściciel chce przekazać biznes osobom dobrze znającym firmę, jej kulturę i klientów. Managerowie przejmują firmę, nierzadko korzystając ze wsparcia finansowego zewnętrznych inwestorów lub funduszy sukcesyjnych.

MBI (Management Buy-In), czyli przejęcie przez zewnętrznego inwestora lub menedżera. Zazwyczaj dotyczy to sytuacji, gdy firma potrzebuje nowego impulsu

eprasa.pl 6ccb0036f4

rozwojowego, a zewnętrzny kandydat wnosi nie tylko kapitał, ale i nowe kompetencje oraz kontakty.

Coraz większą wagę przywiązuje się do tego, czy przyszły właściciel (niezależnie od pochodzenia) rozumie i podziela wartości, na których firma została zbudowana. W praktyce oznacza to, że rodzinny charakter firmy może być zachowany nawet bez udziału członków rodziny w strukturze właścicielskiej, o ile nowy właściciel działa z poszanowaniem dziedzictwa.

W Holandii czy Szwajcarii funkcjonują instytucje (np. fundusze sukcesyjne, izby handlowe, organizacje wspierające MŚP), które aktywnie wspierają właścicieli firm rodzinnych w poszukiwaniu menedżerskich sukcesorów, negocjowaniu warunków i zachowaniu ciągłości organizacyjnej. Społeczna akceptacja dla takich modeli sukcesji jest wysoka. Nie traktuje się ich jako „porażki” rodziny, lecz jako dojrzały i odpowiedzialny wybór w trosce o przyszłość przedsiębiorstwa i jego pracowników.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Największą korzyścią takiego podejścia jest zachowanie ciągłości działania firmy i miejsc pracy oraz profesjonalizacja zarządzania, a tym samym większe możliwości pozyskania kapitału i wejścia na nowe rynki. Nie brakuje jednak wyzwań związanych z sukcesją bez udziału członków rodziny. Najpoważniejszym jest dobór odpowiedniego menedżera lub inwestora z odpowiednią motywacją. Powstaje konieczność dokładnego uregulowania kwestii wartości firmy i warunków przejęcia, a w konsekwencji akceptacja ze strony załogi i klientów, którzy mogą być emocjonalnie związani z rodziną właściciela.

Fundacje rodzinne to sprawdzony wehikuł sukcesyjny

W wielu krajach Europy fundacja rodzinna od lat stanowi sprawdzony instrument sukcesji i zarządzania majątkiem rodzinnym. Szczególnie dobrze ugruntowana jest jej pozycja w takich państwach jak Austria, Niemcy, Liechtenstein czy Holandia, gdzie fundacje

eprasa.pl 6ccb0036f4

rodzinne są postrzegane jako stabilne, elastyczne i sprawiedliwe rozwiązanie dla firm tworzonych z myślą o przyszłych pokoleniach.

Fundacja rodzinna chroni firmę przed rozdrobnieniem udziałów. W tradycyjnej sukcesji, po śmierci właściciela firma często dzieli się pomiędzy kilkoro spadkobierców, co prowadzi do chaosu decyzyjnego, konfliktów lub konieczności sprzedaży udziałów. W modelu fundacyjnym udziały pozostają nienaruszone. To fundacja nimi zarządza.

Fundacja pozwala oddzielić własność od zarządzania, przy jednoczesnym zapewnieniu stabilnych świadczeń dla rodziny. Taki podział zwiększa przejrzystość i efektywność działania. Fundacja chroni firmę przed nieprzewidywalnością życia rodzinnego. Rozwody, długi, konflikty – to wszystko może zagrozić integralności firmy. Fundacja działa jako tarcza ochronna, która izoluje firmę od prywatnych problemów członków rodziny.

Pozwala także zrealizować długoterminową wizję fundatora. W statucie fundacji można zawrzeć nie tylko

eprasa.pl 6ccb0036f4

zasady dotyczące zarządzania majątkiem, ale też cele społeczne, edukacyjne, filantropijne czy inwestycyjne, które będą realizowane przez kolejne dekady, niezależnie od zmian pokoleniowych.

> *W Niemczech fundacje rodzinne (Familienstiftung)* **SĄ POPULARNE ZWŁASZCZA W PRZYPADKU FIRM PRZEMYSŁOWYCH I PRODUKCYJNYCH.** *Znane niemieckie marki, jak Robert Bosch GmbH czy Carl Zeiss AG, są kontrolowane przez fundacje, które zapewniają stabilność i długofalowy rozwój.*

Austria jest jednym z pierwszych krajów w Europie, który uregulował fundacje prywatne. Fundacje rodzinne są często wykorzystywane do planowania sukcesji w sektorze luksusowym, hotelarskim i przemysłowym.

Liechtenstein to państwo znane z bardzo elastycznego prawa fundacyjnego. Fundacje rodzinne z tego

eprasa.pl 6ccb0036f4

kraju są używane przez wiele europejskich rodzin biznesowych jako transgraniczne struktury sukcesyjne i inwestycyjne.

Model fundacji rodzinnej wprowadza kulturę długowieczności i przewidywalności do zarządzania firmą. Ogranicza ryzyko konfliktów rodzinnych, zabezpiecza majątek i daje możliwość budowania kapitału rodzinnego w horyzoncie wielopokoleniowym. To rozwiązanie dla tych, którzy nie myślą tylko o sukcesji, ale o trwałości wartości, które stworzyli.

Dobrze przygotowana fundacja nie tylko reguluje kwestie prawne, ale przede wszystkim przekształca emocjonalne dziedzictwo rodziny w strukturalny plan na przyszłość, z poszanowaniem firmy, ludzi i historii.

Systemowe wsparcie ze strony państwa

W krajach takich jak Niemcy, Dania, Austria czy Francja, sukcesja w firmach rodzinnych traktowana jest jako zjawisko o strategicznym znaczeniu dla

eprasa.pl 6ccb0036f4

gospodarki. Państwo aktywnie wspiera właścicieli firm w planowaniu i przeprowadzeniu sukcesji, ponieważ ciągłość firm rodzinnych oznacza zachowanie miejsc pracy, know-how i stabilność lokalnych rynków.

W Niemczech działa cały ekosystem instytucji publicznych i quasi-publicznych, które wspierają przekazywanie firm. Nachfolgebörse („giełda sukcesji”) to platforma prowadzona przez niemiecką izbę przemysłowo-handlową (IHK), na której właściciele firm mogą anonimowo zgłosić chęć przekazania firmy, a potencjalni sukcesorzy (np. młodzi przedsiębiorcy lub menedżerowie) mogą nawiązać kontakt. Dzięki temu proces sukcesji może przebiegać sprawnie i profesjonalnie, nawet jeśli nie ma sukcesora w rodzinie. Działają również regionalne punkty doradcze finansowane ze środków publicznych, które pomagają w analizie prawnej, podatkowej i psychologicznej aspektów sukcesji. Ich usługi są często dofinansowane. Federalne Ministerstwo Gospodarki (BMWK) publikuje poradniki, organizuje webi-

eprasa.pl 6ccb0036f4

nary, udostępnia narzędzia do planowania sukcesji, zarówno dla firm rodzinnych, jak i doradców.

> *W Danii funkcjonuje* **SYSTEM ULG PODATKOWYCH DLA RODZIN, KTÓRE PRZEKAZUJĄ FIRMĘ KOLEJNEMU POKOLENIU,** *o ile zostaje zachowana działalność firmy, utrzymane są miejsca pracy, a następca kontynuuje prowadzenie firmy przez określony czas.*

Taka ulga ma na celu nie tylko ułatwienie sukcesji, ale także zabezpieczenie lokalnych społeczności, które są często zależne od małych i średnich przedsiębiorstw. Dania wspiera także instytucje zajmujące się tzw. „transition coachingiem”, czyli przygotowaniem właściciela i sukcesora do zmiany ról, również na poziomie emocjonalnym.

W Austrii izby gospodarcze oferują mentoring między właścicielami firm a młodymi sukcesorami, a także

eprasa.pl 6ccb0036f4

doradztwo prawno-podatkowe finansowane z budżetu państwa lub landów.

Francja wprowadziła specjalne instrumenty kredytowe (tzw. „crédits de transmission”) i preferencje podatkowe dla sukcesorów, którzy chcą przejąć firmę i utrzymać ją na rynku. Wspiera się także przekazywanie firm pracownikom w modelu wykupu menedżerskiego.

Co wyróżnia te systemy? Po pierwsze, państwo nie wyręcza właściciela, ale mu towarzyszy.

Dostarcza narzędzia, zapewnia doradztwo, ulgi i zachęty, ale to przedsiębiorca pozostaje decydentem. Model ten opiera się na partnerstwie, nie na centralnym zarządzaniu.

W państwach tych przyjmuje się, że utrata firm rodzinnych to strata dla gospodarki, dlatego wspiera się ciągłość biznesu z taką samą troską, jak wspiera się innowacje czy eksport. Działania obejmują też edukację. Kampanie informacyjne skierowane są do właścicieli w wieku 55+, zachęcające ich do planowania sukcesji. Organizuje się konferencje, szkolenia i kampanie medialne.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Choć w Polsce temat sukcesji coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, brakuje jeszcze skoordynowanej polityki sukcesyjnej na poziomie państwa. Przykłady europejskie pokazują, że systemowe wsparcie może zapobiegać znikaniu firm z rynku, skracać czas poszukiwania sukcesora, redukować konflikty i błędy prawno-podatkowe, a także wzmacniać lokalne gospodarki i więzi społeczne.

Kultura otwartości i dialogu

Za granicą sukcesja nie jest tematem tabu. Wręcz przeciwnie, rozmowy o przyszłości firmy i planach właściciela prowadzi się w sposób otwarty i wielopokoleniowy. W proces często włącza się zewnętrznych moderatorów, coachów rodzinnych czy mediatorów, którzy pomagają porozumieć się w sprawach emocjonalnie trudnych. Dzięki temu proces przekazania sterów nie staje się źródłem konfliktów, lecz okazją do wzmocnienia relacji i wzajemnego zaufania.

eprasa.pl 6ccb0036f4

W wielu dojrzałych firmach rodzinnych wypracowano jasne granice między rolą właściciela, zarządcy i członka rodziny. Sukcesor może być przygotowywany zarówno do roli właściciela (poprzez edukację finansową i prawną), jak i do roli menedżera (poprzez doświadczenie zawodowe, często zdobywane poza firmą). Często wprowadzane są rady rodzinne, rady powiernicze czy zewnętrzne rady nadzorcze, które dbają o profesjonalizm decyzji i równowagę między emocjami a logiką biznesową.

Firmy rodzinne w Europie Zachodniej często planują nie tylko najbliższą sukcesję, ale też myślą o strategii na 30, 50, a nawet 100 lat. **SUKCESJA STAJE SIĘ CZĘŚCIĄ DŁUGOFALOWEGO PLANOWANIA, UWZGLĘDNIAJĄCEGO ZMIENIAJĄCE SIĘ REALIA RYNKU,** *potrzeby rodziny i potencjalne wyzwania demograficzne.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Dzięki temu możliwe jest uniknięcie sytuacji, w której decyzje są podejmowane pod presją czasu lub emocji.

W rodzinach biznesowych we Francji, Wielkiej Brytanii czy Szwecji dzieci od wczesnych lat uczestniczą w życiu firmy. Najpierw symbolicznie (np. przez obecność na uroczystościach), później bardziej aktywnie (praktyki, wakacyjne staże, wyjazdy na targi branżowe). Uczy się je, czym jest odpowiedzialność właścicielska, jak funkcjonuje firma, jakie są jej wartości. Takie wczesne wprowadzenie obniża barierę wejścia w dorosłości i skraca dystans między pokoleniami.

W krajach o rozwiniętej kulturze sukcesji nie czeka się z decyzjami „do emerytury”. Sukcesja jest wpisana w strategiczne plany firmy, podobnie jak ekspansja rynkowa, nowe inwestycje czy zmiany organizacyjne. Traktuje się ją jako jedno z najważniejszych wyzwań zarządczych. Plan sukcesji często jest dokumentem formalnym. Podlega przeglą-

eprasa.pl 6ccb0036f4

dom, aktualizacji i jest komunikowany kluczowym interesariuszom.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr n. pr. Małgorzata Rejmer

Nestorka i Prezes Zarządu Kancelarii Finansowej LEX.
Doradza firmom rodzinnym od prawie 30 lat

WWW.KF-LEX.PL

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

FUNDACJA RODZINNA TO NOWY FUNDAMENT SUKCESJI

Dr r.pr. Dawid Rejmer, radca prawny i finansista, Partner Zarządzający Kancelarii Finansowej LEX

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

Dwa lata po wprowadzeniu fundacji rodzinnej do polskiego systemu prawnego **PROF. KONRAD OSAJDA** *– prawnik, badacz i inicjator Centrum Prawa Firm Rodzinnych Uniwersytetu Warszawskiego – podsumowuje pierwsze doświadczenia i diagnozuje największe wyzwania tej instytucji.* **W ROZMOWIE Z DAWIDEM REJMEREM MÓWI M.IN. O JEJ SUKCESYJNYM CHARAKTERZE, POTRZEBIE ROZWIJANIA PROFESJONALNEJ OBSŁUGI PRAWNEJ** *i dalszego poszerzania „instrumentarium sukcesyjnego”.*

Rozmawiał **Dr r.pr. Dawid Rejmer**

DAWID REJMER: Panie Profesorze, od ponad 2 lat można zakładać fundacje rodzinne - jak ocenia pan tę instytucję prawną? Dlaczego została wprowadzona do polskiego porządku prawnego?

PROF. KONRAD OSAJDA: Fundację rodzinną oceniam bardzo pozytywnie – to potrzebne rozwiązanie,

eprasa.pl 6ccb0036f4

które wypełniło istotną lukę w polskim systemie prawnym. Jej wprowadzenie to ważny krok naprzód.

Minione dwa lata przyniosły zaskakujący sukces tej instytucji – większy, niż się spodziewano. To jednak rodzi pytania, czy zawsze jest wykorzystywana zgodnie z jej sukcesyjnym celem. Nawet jeśli zdarzają się nieprawidłowości, nie podważa to zasadności samej idei, która – moim zdaniem – jest słuszna i bardzo wartościowa.

Choć często mówi się o fundacji rodzinnej jako nowości, to w rzeczywistości stanowi ona część szerszego procesu modernizacji prawa spadkowego w Polsce – zwłaszcza w kontekście potrzeb przedsiębiorców. To kolejny krok w budowie „prawa spadkowego przedsiębiorców”, które uwzględnia specyfikę firm rodzinnych i ich przyszłości.

Fundacja rodzinna to kolejny, bardzo istotny krok w procesie modernizacji prawa sukcesyjnego – obok takich rozwiązań jak przekształcenie indywidualnej działalności gospodarczej w spółkę, regulacje doty-

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Archiwum prywatne

Prof. Konrad Osajda

eprasa.pl 6ccb0036f4

czące następstwa w spółkach czy wprowadzenie zarządu sukcesyjnego. Można powiedzieć, że to kolejny „klocek” w systemowej układance, nad którą ustawodawca pracuje od lat.

> *Nie sądzę jednak, by był to krok ostatni. Choć dwa lata to niewiele z perspektywy prawa,* **PRAKTYKA JUŻ DZIŚ WSKAZUJE NA POTRZEBĘ PEWNYCH KOREKT** *– głównie szczegółowych, nie systemowych. Fundament fundacji rodzinnej uważam za mocny i dobrze przemyślany.*

Co ważne, debata wokół tej instytucji powinna mieć również wymiar społeczny. Być może skłoni ona wielu przedsiębiorców do refleksji nad przyszłością firmy po ich odejściu. W tym sensie fundacja rodzinna to nie tylko narzędzie prawne, ale też impuls do zmiany myślenia o sukcesji w Polsce.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Na ile model polskiej fundacji rodzinnej jest oryginalny, a na ile stanowi kompilację rozwiązań zagranicznych? Jakie elementy modelu polskiej fundacji rodzinnej odróżniają go od rozwiązań stosowanych w innych krajach europejskich?

Na wstępie warto zaznaczyć, że nie istnieje jeden, jednolity model fundacji rodzinnej w Europie. To raczej szeroka kategoria instytucji, obejmująca różne rozwiązania stosowane m.in. w Liechtensteinie, Austrii, Holandii czy na Malcie – podobne w założeniach, ale istotnie różniące się konstrukcyjnie.

> *Na tym tle polska fundacja rodzinna* **NIE JEST PROSTĄ KOPIĄ ZAGRANICZNYCH WZORCÓW.** *To rozwiązanie oryginalne i w pewnym sensie nowatorskie.*

Z punktu widzenia prawnika to raczej hybryda – łącząca cechy klasycznych fundacji, opartych na majątku,

eprasa.pl 6ccb0036f4

z elementami znanymi z prawa spółek, gdzie centralne znaczenie ma struktura osobowa.

Hybrydowy charakter fundacji rodzinnej widać choćby w tym, że wiele jej przepisów zaczerpnięto z regulacji dotyczących spółki z o.o. Przykładem jest konstrukcja Zgromadzenia Beneficjentów, wyraźnie inspirowana zgromadzeniem wspólników. Tworzy to ciekawą, choć momentami systemowo problematyczną mieszankę.

Czy to dobre rozwiązanie? Trudno dziś wyrokować. W prawie nie mamy jednego wzorca – liczy się to, czy system działa spójnie i efektywnie. W niektórych obszarach mogą być potrzebne korekty, zwłaszcza tam, gdzie przepisy spółkowe nie pasują do fundacyjnej specyfiki.

Równolegle pojawia się nowe wyzwanie: jak zbudować adekwatny model „foundation governance”, na wzór dobrze rozwiniętej w spółkach koncepcji „corporate governance”. Czas na podobną refleksję także w odniesieniu do fundacji rodzinnych w Polsce.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Czy analizując przepisy polskiej ustawy o fundacji rodzinnej, dostrzega już pan jakieś obszary, które są problematyczne i mogą być wyzwaniem w przyszłości?

Już dziś można wskazać istotne wyzwania związane z funkcjonowaniem fundacji rodzinnej – zarówno praktyczne, jak i naukowe. Dzielą się one zasadniczo na dwa obszary: społeczne i prawne. Wyzwania społeczne dotyczą przede wszystkim niskiej świadomości sukcesyjnej wśród przedsiębiorców.

> *Fundacja rodzinna powinna być nie tylko narzędziem prawnym, ale także* **IMPULSEM DO REFLEKSJI: CO STANIE SIĘ Z MOJĄ FIRMĄ W PRZYSZŁOŚCI?** *Potrzebna jest edukacja i zaangażowanie środowisk, by promować odpowiedzialne podejście do sukcesji.*

Z kolei w sferze prawnej największy problem stanowi rejestracja fundacji. Obecnie nie da się w czasie

eprasa.pl 6ccb0036f4

rzeczywistym zweryfikować, kto ją reprezentuje, co osłabia bezpieczeństwo obrotu i przypomina realia sprzed cyfryzacji KRS. Dodatkowo, długotrwałe procedury rejestracyjne mogą zniechęcać do korzystania z tej instytucji.

Drugim, bardziej złożonym wyzwaniem jest zakres działalności gospodarczej, jaką może prowadzić fundacja rodzinna. Artykuł 5 ustawy budzi tu wiele kontrowersji – niejasne jest, czy działalność niewymieniona wprost w przepisach jest dopuszczalna, czy zakazana. To kwestia, nad którą debatują zarówno praktycy, jak i środowisko akademickie.

Problem ma charakter systemowy. Jeśli fundację traktujemy jako „skarbiec” mający chronić majątek rodzinny, to rodzi się pytanie: czy powinna aktywnie uczestniczyć w biznesie, czy raczej ograniczać się do jego pasywnego zarządzania? Jak pogodzić bezpieczeństwo majątku z ryzykiem gospodarczym?

Widać więc, że mimo sukcesu fundacji rodzinnej, konieczne są dalsze prace interpretacyjne i legislacyjne.

eprasa.pl 6ccb0036f4

To naturalny etap dojrzewania nowej instytucji, niepodważający jej znaczenia jako narzędzia sukcesji.

Każda aktywność gospodarcza wiąże się z ryzykiem, dlatego fundacja rodzinna – co do zasady – powinna pełnić raczej rolę rentiera niż aktywnego uczestnika rynku.

> *Problemem pozostaje jednak granica:* **GDZIE KOŃCZY SIĘ ZARZĄDZANIE MAJĄTKIEM, A ZACZYNA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA W SENSIE PRAWNYM?** *To pytanie nadal czeka na jednoznaczną odpowiedź i będzie kluczowe dla praktyki.*

Obok kwestii społecznych i prawnych, pojawia się też wyzwanie związane z profesjonalną obsługą prawną fundacji. To trudna materia, na styku prawa handlowego i spadkowego, przez lata niemal nieobecna w polskiej nauce i edukacji prawniczej – nie była nauczana

eprasa.pl 6ccb0036f4

na uczelniach, nie stanowiła przedmiotu szerszej debaty. Tymczasem nagle – po wejściu w życie ustawy – prawnicy stanęli przed koniecznością obsługi klienta w tej nowej i wymagającej rzeczywistości.

Porównuję to często do medycyny – tak jak nie każdy lekarz może operować serce, tak nie każdy prawnik z dnia na dzień jest gotów doradzać w sprawach fundacji rodzinnych. To obszar wymagający specjalistycznej wiedzy, innego sposobu myślenia i odrębnych narzędzi interpretacyjnych. Niezależnie, czy mówimy o kancelariach, czy wyspecjalizowanych zespołach – potrzebna jest głęboka ekspertyza.

Brak doświadczonych praktyków rodzi ryzyko dla przedsiębiorców, którzy mogą trafić na niewłaściwe doradztwo. A to, w tak delikatnej kwestii jak sukcesja majątku, może mieć poważne skutki. Dlatego oprócz doskonalenia przepisów, równie ważne jest budowanie wiedzy i kompetencji w środowisku prawniczym – by fundacja rodzinna mogła realnie służyć zarówno rodzinie, jak i społeczeństwu.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Wspomniał pan, że sukcesja to temat z pogranicza prawa handlowego, spadkowego, a nawet psychologii rodzinnej. Ale wielu może zapytać: czym właściwie sukcesja w firmie rodzinnej różni się od zwykłego przekazania władzy czy własności w klasycznym przedsiębiorstwie? Dlaczego wymaga tak specyficznych instrumentów prawnych – jak zarządca sukcesyjny, fundacja rodzinna czy przepisy dotyczące przekształcenia działalności jednoosobowej? Co sprawia, że ten obszar jest aż tak wyjątkowy?

To bardzo trafne pytanie, bo zanim zaczniemy mówić o sukcesji, warto uświadomić sobie, że nie istnieje jeden, uniwersalny model „klasycznego przedsiębiorstwa”. Podobnie pojęcie „fundacja rodzinna” nie zawsze oddaje pełen potencjał tej instytucji – lepszym terminem bywa „fundacja prywatna”, stosowana szerzej w wielu krajach. Fundacja rodzinna to tylko jeden z wariantów, przeznaczony głównie – choć nie wyłącznie – dla firm rodzinnych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

W przypadku takich firm w grę wchodzi nie tylko aspekt prawny, ale także silny komponent psychologiczny i społeczny. To struktury oparte na osobistych więziach i wspólnych wartościach, które łączą życie rodzinne z decyzjami biznesowymi.

> *Dlatego sukcesja w firmie rodzinnej nie może być sprowadzona do przekazania majątku.* **TO ZŁOŻONY PROCES, WYMAGAJĄCY OSOBNYCH, STARANNIE ZAPROJEKTOWANYCH ROZWIĄZAŃ** – *takich jak fundacja rodzinna, zarząd sukcesyjny czy możliwość przekształcenia działalności w spółkę. Prawo powinno tu wspierać, a nie narzucać schematy.*

Mówiąc krótko: sukcesja w firmie rodzinnej to delikatny, wielowymiarowy proces, w którym prawo, psychologia, emocje i wartości rodzinne spotykają

eprasa.pl 6ccb0036f4

się w jednym punkcie. I właśnie dlatego potrzebujemy osobnych, dobrze przemyślanych rozwiązań prawnych.

Czy dostrzega pan w obecnej ustawie o fundacji rodzinnej obszary, które mogą prowadzić do nadużyć, niejasności lub praktycznych blokad? Co należałoby w niej dopracować?

Z prawnego i aksjologicznego punktu widzenia fundacja rodzinna – a szerzej – prywatna – to przede wszystkim instrument sukcesyjny. Jej celem powinno być uporządkowane, długofalowe przekazanie majątku i zapewnienie trwałości rodzinnego dorobku na pokolenia. Kluczowa jest tu perspektywa strategiczna, sięgająca dekad naprzód.

Niepokój budzą przypadki, gdy fundacja służy wyłącznie celom transakcyjnym, np. w ramach M&A, jako narzędzie optymalizacji podatkowej. Takie „fundacje transakcyjne” wypaczają ideę instytucji, która została stworzona z myślą o sukcesji, a nie krótkoterminowych korzyściach fiskalnych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Problemem nie jest sama ustawa, lecz jej praktyczne wykorzystanie. Bo fundacja rodzinna to nie „estoński CIT”, lecz instytucja prawa prywatnego, osadzona w tradycji sukcesyjnej. Wypaczenia te wynikają często z braku odpowiednich kompetencji – fundacjami zajęli się głównie prawnicy podatkowi, a nie specjaliści od sukcesji. Tymczasem to obszar wymagający innego podejścia i wiedzy.

Budzi to też wątpliwości w kontekście trwałości. Fundacja rodzinna z natury powinna być długowieczna. Gdy zakładana jest na krótko i szybko likwidowana, wypacza to jej sens i rodzi pytania o zgodność z celem ustawy.

Załóżmy, że rodzina zakłada fundację rodzinną, po czym sprzedaje firmę, z której wywodzi się jej majątek. Środki ze sprzedaży są jednak **ZACHOWANE W FUNDACJI I REINWESTOWANE W INNE AKTYWA,** *a sama fundacja trwa przez dziesięciolecia.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Czy w takim przypadku – mimo sprzedaży przedsiębiorstwa – uznałby pan, że fundacja nadal realizuje swój sukcesyjny cel? Czy też fakt zbycia firmy rodzinnej powoduje, że fundacja traci swój „rodzinny” charakter i nie powinna być już stosowana w tej formie?

Scenariusz, w którym rodzina zakłada fundację, sprzedaje firmę, a uzyskany majątek reinwestuje i zarządza nim przez dekady, w pełni odpowiada celowi fundacji rodzinnej. Nie chodzi bowiem o utrzymanie konkretnego przedsiębiorstwa, lecz o trwałość majątku rodzinnego na pokolenia.

Choć kontynuacja działalności firmy to klasyczny model, fundacja może też pełnić rolę „skarbcową” – zarządzać różnymi aktywami, niezależnie od ich formy. Ważne, by była to długofalowa struktura sukcesyjna.

Warto poruszyć w tym kontekście kwestię opodatkowania fundacji rodzinnych. Choć prawo podatkowe ma tu charakter wtórny, powinno wspierać długofalowy, sukcesyjny cel tej instytucji.

Dobrym kierunkiem byłoby **POWIĄZA-**

eprasa.pl 6ccb0036f4

> **NIE KORZYŚCI PODATKOWYCH Z TRWAŁOŚCIĄ FUNDACJI** – *im dłużej funkcjonuje, tym większe preferencje. Taki model promowałby podejście pokoleniowe, a nie krótkoterminowe, i byłby zgodny z ideą fundacji jako narzędzia długowiecznego zarządzania majątkiem.*

Czego jeszcze brakuje w polskim systemie? Czy widzi pan potrzebę wprowadzenia dodatkowych instrumentów, które mogłyby wzmocnić system sukcesji w Polsce?

Uważam, że nasze instrumentarium sukcesyjne nie jest jeszcze kompletne. Prawo – zwłaszcza w tak złożonych obszarach jak sukcesja – powinno mieć charakter „enabling”, czyli dawać możliwość wyboru spośród wielu narzędzi, dopasowanych do konkretnych potrzeb i sytuacji rodzinnych.

Różnorodność rozwiązań to zaleta, nie wada. Dlatego

eprasa.pl 6ccb0036f4

uważam, że rozwój instytucji powinien iść dalej. W krajach takich jak Liechtenstein funkcjonują różne modele fundacji prywatnych – elastyczne i dostosowane do rozmaitych celów. Polska również mogłaby pójść tą drogą.

Kolejnym ważnym „klockiem” w systemie sukcesji mogłoby być wprowadzenie do polskiego prawa instytucji trustu. Choć wywodzi się z tradycji anglosaskiej, z powodzeniem funkcjonuje także w krajach systemu kontynentalnego, jak Szwajcaria. W dobie globalizacji możliwość wyboru między fundacją a trustem byłaby dużym atutem – zwłaszcza dla rodzin z międzynarodowymi powiązaniami.

Dla części przedsiębiorców trust może być bardziej zrozumiały i dostępny – prostszy konstrukcyjnie, bez osobowości prawnej, tańszy w obsłudze. Może więc lepiej odpowiadać potrzebom mniejszych firm, dla których fundacja bywa zbyt kosztowna.

Dlatego system sukcesyjny powinien być zestawem kompatybilnych narzędzi – fundacji, trustów, testamentów czy klauzul w umowach spółek. Tylko wtedy

eprasa.pl 6ccb0036f4

będzie realnie odpowiadać na zróżnicowane potrzeby polskich rodzin i firm.

Centrum Prawa Firm Rodzinnych Uniwersytetu Warszawskiego to unikatowa inicjatywa w skali ogólnopolskiej. Co było pana osobistą i naukową motywacją, by stworzyć taką przestrzeń? I czym w ogóle jest Centrum?

Centrum Prawa Firm Rodzinnych Uniwersytetu Warszawskiego to unikatowa inicjatywa w skali kraju. Podczas gdy inne ośrodki koncentrują się na firmach rodzinnych z perspektywy ekonomicznej czy zarządczej, nasze Centrum skupia się na wymiarze prawnym – kompleksowo i systemowo.

Pomysł dojrzewał we mnie od lat. Już przed doktoratem, podczas pobytu naukowego w Kanadzie, zetknąłem się z działami „Private Client Practice” w kancelariach – zjawiskiem wówczas zupełnie nieznanym w Polsce.

Tam sukcesja firm rodzinnych była traktowana poważnie, interdyscyplinarnie, z udziałem wyspecjalizowanych prawników. W Polsce brakowało nie tylko prak-

eprasa.pl 6ccb0036f4

tyki, ale i przygotowania naukowego w tym zakresie.

Impulsem do powołania Centrum była ustawa o fundacji rodzinnej – pierwszy tak wyraźny krok ustawodawcy w kierunku sukcesji. Równocześnie dostrzegłem, że środowisko prawnicze – zarówno naukowe, jak i praktyczne – nie było do tej zmiany przygotowane, bo temat sukcesji firm przez lata pozostawał marginalny na uczelniach.

Centrum ma więc być przestrzenią, w której prawo spotyka się z praktyką. Tworzymy pomost między nauką a rynkiem: współpracujemy z kancelariami, doradcami, bankami, organizujemy seminaria, promujemy dobre praktyki i – w przyszłości – chcemy inspirować zmiany legislacyjne.

Centrum chce być swoistym „papierkiem lakmusowym” – wskazywać, które podmioty rzeczywiście angażują się w temat sukcesji i rozwijają kompetencje w tym zakresie.

Równocześnie stawiamy na perspektywę międzynarodową – zapraszamy zagranicznych ekspertów, którzy dzielą się doświadczeniami z takich krajów jak Szwajca-

eprasa.pl 6ccb0036f4

ria, Holandia czy Liechtenstein. To istotne, bo prawo – podobnie jak biznes – globalizuje się, a prawnicy muszą umieć sięgać także po rozwiązania międzynarodowe, jeśli lepiej odpowiadają potrzebom danej rodziny.

Centrum ma więc służyć nie tylko edukacji i wymianie doświadczeń, ale również poszerzaniu horyzontów – tak, aby polska praktyka sukcesyjna była coraz dojrzalsza, bardziej profesjonalna i gotowa na wyzwania XXI wieku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

LEX
KANCELARIA FINANSOWA

Dr n. pr. Dawid Rejmer

Radca prawny, Partner Zarządzający w Kancelarii Finansowej LEX , Współwnioskodawca pierwszego wniosku o rejestrację fundacji rodzinnej w Polsce. **WWW.KF-LEX.PL**

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych



Dr Sylwia Mokrysz

Fot. Monika Szałek

RODZINA TO NIE JEST SLOGAN

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

Największym wyzwaniem są emocje. W rodzinie nie da się ich wyłączyć, a czasem trudno oddzielić życie prywatne od zawodowego. Dlatego **POTRZEBNE SĄ JASNE ZASADY, EMPATIA I INTELIGENCJA EMOCJONALNA.** *Oraz oczywiście profesjonalne podejście, by emocje nie przeszkadzały w biznesie –* **MÓWI DR SYLWIA MOKRYSZ Z MOKATE.**



Rozmawiał **Szymon Krawiec**

SZYMON KRAWIEC, „WPROST”: Mokate znalazło się w naszym rankingu 35 polskich firm 35-lecia. Udało się Państwu przez te 35 lat przeżyć 31 ministrów finansów, 18 premierów, kilka potężnych kryzysów w polskiej gospodarce. Jest jakiś patent na przetrwanie w biznesie tak długo?

DR SYLWIA MOKRYSZ: Nie ma jednego patentu. Raczej filozofia: w biznesie rodzinnym nie myśli się

eprasa.pl 6ccb0036f4

w kategoriach kwartałów czy rocznych raportów, tylko pokoleń. To daje odporność. Wyzwania pojawiały się zawsze – transformacja, załamanie w Rosji, globalny kryzys finansowy, pandemia – i zapewne jeszcze wiele przed nami. My nauczyliśmy się traktować je jak lekcje. W chwilach próby nie zwijaliśmy żagli, tylko stawialiśmy na rozwój: inwestowaliśmy w nowe technologie, eksport i poszerzenie kategorii. Dzięki temu z każdego doświadczenia wychodziliśmy silniejsi.

Spośród setek tysięcy firm, które powstały tak jak i Mokate w 1990 r., do dzisiaj przetrwało zaledwie 26 tys. Wiele zbankrutowało, wiele zatrzymało się w rozwoju. Jak to się stało, że Mokate z małej firmy urosło w ciągu 35 lat do takiej z ponad miliardem złotych przychodów?

Myślę, że kluczem było połączenie odwagi i konsekwencji. Początek lat 90. to czas ogromnych możliwości, ale też niepewności. Pamiętam, jak w 1992 roku tworzyłam pierwszą kampanię cappuccino – hasło „Mokate Cappuccino - gwiazda wśród kaw” i naszą

eprasa.pl 6ccb0036f4

nowość poznała cała Polska. Sporo wtedy ryzykowaliśmy, wprowadzając na rynek produkt wówczas zupełnie nieznany.

> *Stworzyliśmy kampanię reklamową, która* **NIE TYLKO PROMOWAŁA NOWOŚĆ, ALE TEŻ PEŁNIŁA FUNKCJĘ EDUKACYJNĄ,** *pokazując konsumentom, jak przygotować tę kawę. To był moment przełomowy, który dał nam silną pozycję w kategorii kaw.*

Kolejne lata to następne strategiczne decyzje: w 2002 roku wejście w segment herbat poprzez przejęcie firmy Consumer, a następnie dalsze akwizycje - m.in. Dukat ze Zlína, Timex z Moraw czy Marila Balírny spod Pragi. Każdy z tych kroków poszerzał nasze portfolio i wzmacniał obecność na rynkach Europy Środkowej. Równolegle rozwijaliśmy eksport - dziś około 80 proc. przychodów Mokate pochodzi z zagranicy.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Patrząc z perspektywy czasu, można powiedzieć, że o naszym wzroście zadecydowało umiejętne łączenie odwagi w podejmowaniu ryzyka z konsekwencją w realizacji długofalowej strategii.

Jakie były najtrudniejsze momenty w tym minionym 35-leciu? Co pani zapamiętała jako taki największy kryzys?

Początek lat 90. – transformacja, galopująca inflacja, brak jakichkolwiek stabilnych reguł gry – to był czas najtrudniejszy. Później mocno dało nam się we znaki załamanie gospodarcze w Rosji, bo rynek wschodni był dla nas wówczas bardzo ważny. Pandemia to kolejny sprawdzian – z dnia na dzień zmieniły się łańcuchy dostaw, logistyka, praca zespołów. Każdy kryzys inaczej testował naszą odporność. Ale paradoksalnie to właśnie one budowały naszą siłę – nauczyły, że trzeba być gotowym na zmianę i elastycznym w działaniu.

A jakie największe sukcesy? Jaki był taki największy kamień milowy dla firmy?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Zdecydowanie kampania cappuccino – to ona sprawiła, że Mokate stało się synonimem tej kategorii i na trwałe zapisało się w historii rynku kawy w Polsce. Drugim wielkim kamieniem milowym był rozwój herbat – marka LOYD zdobyła rynki zagraniczne, a Minutka trafiła do milionów polskich domów. Kolejny krok to budowa nowoczesnego zakładu w Żorach – specjalizującego się w półproduktach dla przemysłu spożywczego. Rozbudowa zakładu w Ustroniu, inwestycje w automatyzację, odnawialne źródła energii i ekologiczne opakowania. A prywatnie za ogromny sukces uważam też powołanie Instytutu Badań Rynku Kawy i Herbaty, bo łączy pasję z nauką i tworzy wartość także poza biznesem.

Czy fakt, że jesteście firmą rodzinną pomógł wam w biznesie przez te 35 lat, czy nie miało to znaczenia?

Ogromnie pomógł. W firmie rodzinnej decyzje podejmuje się z myślą o przyszłości dzieci i wnuków. To zmienia perspektywę – zamiast szukać szybkiego zysku, buduje się coś trwałego. A przy tym rodzinność

eprasa.pl 6ccb0036f4

daje poczucie zakorzenienia i odpowiedzialności wobec pracowników, partnerów, konsumentów.

Jak zarządzanie tak wielką firmą rodzinną wygląda od środka?

Mamy profesjonalne struktury, ale rodzina uczestniczy w kluczowych decyzjach. Każdy odpowiada za swoje obszary: kawa, herbata, marketing, ekspansja. Dzięki temu nie ma chaosu. A kiedy przychodzi czas naprawdę strategicznych wyborów, siadamy razem i wypracowujemy wspólne stanowisko. To mieszanka profesjonalnego zarządzania i rodzinnego zaufania.

O co się najczęściej kłócicie?

> *Nie nazwałabym tego kłótniami, raczej różnicami zdań. Każdy ma własne spojrzenie, swoje doświadczenia.* **BYWAJĄ BURZLIWE DYSKUSJE, ALE TAKIE SPORY POTRAFIĄ BYĆ TWÓRCZE** *– zderzenie pomysłów prowadzi do lepszych decyzji.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Fundamentem jest szacunek i świadomość, że gramy do jednej bramki.

Jakie są największe zalety firmy rodzinnej?

Stabilność, autentyczność i poczucie wspólnoty. Konsumenci wiedzą, że za Mokate stoją konkretni ludzie, a nie anonimowy kapitał. Pracownicy z kolei czują, że są częścią wspólnoty. W naszych zakładach pracują całe rodziny – po kilka pokoleń – i to najlepiej świadczy o kulturze firmy.

A jakie są największe wady?

Największym wyzwaniem są emocje. W rodzinie nie da się ich wyłączyć, a czasem trudno oddzielić życie prywatne od zawodowego. Dlatego potrzebne są jasne zasady, empatia i inteligencja emocjonalna. Oraz oczywiście profesjonalne podejście, by emocje nie przeszkadzały w biznesie.

Swoje produkty podpisują państwo zdaniem „Mokate - A Family Business”. To hasło rzeczywiście oddziałuje na klientów?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Siła Firm Rodzinnych

To hasło powstało z mojej inicjatywy. Chciałam, żeby wprost wybrzmiało to, co od początku stanowiło fundament Mokate, że jesteśmy firmą rodzinną, że za produktami stoją konkretni ludzie, wartości i historia. „A Family Business” to nie jest marketingowy slogan, tylko deklaracja autentyczności. I rzeczywiście – klienci to czują.

> *Wiedzą, że* **KUPUJĄ COŚ, CO NIE POWSTAŁO W ANONIMOWYM KORPORACYJNYM LABORATORIUM,** *ale w firmie, która od 35 lat rozwija się dzięki pasji i zaangażowaniu kolejnych pokoleń.*

Z herbacianych marek, które są w rodzinnych rękach zostaje chyba tylko niemieckie Teekanne i angielska Ahmad Tea. Cała reszta należy już do gigantycznych koncernów spożywczych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Tym bardziej cieszy mnie, że LOYD, Minutka i inne nasze marki pozostają w rodzinnych rękach. Pokazujemy, że można być globalnym graczem, nie tracąc niezależności i rodzinnego charakteru. To unikatowa wartość.

Popularną formą prowadzenia rodzinnego przedsiębiorstwa jest fundacja rodzinna. Państwo do tej pory nie zdecydowali się na takie rozwiązanie. Dlaczego?

Bo obecny model działa dobrze. Mamy wypracowane zasady, podział odpowiedzialności, wzajemne zaufanie. Fundacja może być kiedyś naturalnym krokiem, ale dziś nie ma takiej potrzeby. Tym bardziej, że na razie brakuje jej elastyczności, a zasady prawne są zbyt skomplikowane.

W Polsce tylko 1 na 10 sukcesji kończy się sukcesem. Ma pani jakieś rady dla innych przedsiębiorców rodzinnych?

Przede wszystkim – sukcesja to proces, a nie wydarzenie. Trzeba ją przygotowywać latami, pozwolić ko-

eprasa.pl 6ccb0036f4

lejnemu pokoleniu wejść do firmy stopniowo, poznać ją od podstaw i znaleźć własne miejsce.

> *I ważne:* **NIE KAŻDY MUSI WEJŚĆ DO BIZNESU RODZINNEGO** *– lepiej, by robił to ktoś naprawdę przekonany, a nie „z przymusu”.*

A czego firmy rodzinne oczekiwałyby od państwa?

Przede wszystkim stabilności prawa i przewidywalności, bo biznes rozwija się w długim horyzoncie. Do tego przydałoby się większe wsparcie innowacji i eksportu – to obszary, w których polskie firmy rodzinne mogą być naprawdę konkurencyjne globalnie.

35 lat Mokate za nami, a jak Pani sobie wyobraża kolejne 35 lat? Gdzie pani widzi Mokate w 2060 r.?

Chciałabym, żeby Mokate w 2060 r. nadal było w rodzinnych rękach – nowoczesne, globalne, a jed-

eprasa.pl 6ccb0036f4

nocześnie wierne swoim wartościom. Widzę nas wśród liderów rynku kawy i herbaty, rozwijających nowe kategorie, produkty funkcjonalne i innowacje oparte na nauce. Dalej zachwycamy konsumentów naszymi produktami. Ale najważniejsze byśmy pozostali autentyczni, bo w biznesie rodzinność pozostaje naszym najcenniejszym kapitałem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4



ROZMOWY PRZY AKOMPANIAMENCIE RAKIET

Fot. The White House

– Dziś w Waszyngtonie **MAMY PREZYDENTA, KTÓRY – MOŻNA CZASAMI ODNIEŚĆ TAKIE WRAŻENIE – JEST RZECZNIKIEM INTERESÓW PUTINA I ROSJI**, *a nie kraju, który został najechany przez Rosję. Mówi, że Putin chce pokoju, a rozmowy na Alasce odbywały się przy akompaniamencie rakiet niszczących Ukrainę – mówi gen.* **MIROSŁAW RÓŻAŃSKI**, *senator RP.*



Rozmawiała **Eliza Olczyk**

Według raportu Res Futura 74 proc. polskich internautów nie uważa USA za prawdziwego sojusznika Polski. I to wszystko przez spotkanie Donalda Trumpa z Władimirem Putinem na Alasce. Czy prezydentowi USA opłacało się rozwijać czerwony dywan przed władcą Rosji?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Ocena tego, co się prezydentowi Trumpowi opłaca bądź nie, nie jest prosta. Pragmatyzm Trumpa jest daleko posunięty, a jego działania są nastawione przede wszystkim na klasyczny biznes, a nie interes polityczny. Dlatego ten czerwony dywan rozwinięty przed



Gen. Mirosław Różański

– wojskowy i polityk, generał broni Wojska Polskiego, doktor nauk o obronności. W latach 2015–2017 był dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych, senator XI kadencji przewodniczący senackiej Komisji Obrony Narodowej:

eprasa.pl 6ccb0036f4

Putinem, a także przelot amerykańskich samolotów nad obydwoma prezydentami, miały na celu podniesienie rangi tej wizyty.

> *W relacjach między Trumpem, a Putinem toczy się swoista gra, która ma* **ZROBIĆ WRAŻENIE** *na adwersarzu. Uważam, że umiejętniej robi to Putin.*

Komplementuje prezydenta USA w taki sposób, że trafia w jego najbardziej wrażliwe obszary, np. mówiąc, iż jest jedynym człowiekiem, który zagwarantuje pokój na świecie. A Trump się rewanżuje takimi gestami jak ten czerwony dywan lub zaproszenie do słynnej „Bestii” (prezydenckiej limuzyny – red.). Tyle że te gesty nie robią najmniejszego wrażenia na Putinie. Zatem to on ma w tej grze przewagę.

Czy na tym czerwonym dywanie rozwiniętym na Alasce przywódcy zrobili krok w kierunku pokoju w Ukrainie?

eprasa.pl 6ccb0036f4

Wojna ma dwa wymiary – militarny i polityczny. Między Koreą Północną i Południową działania militarne zakończyły się w 1953 r., ale formalnie te kraje dalej są w stanie wojny, bo nie ma podpisanego traktatu pokojowego. Sądzę, że zbliżamy się do zaprzestania działań o charakterze militarnym między Rosją a Ukrainą, natomiast zakończenie wojny w politycznym wymiarze to nie jest taki bliski horyzont.

Ale przynajmniej ludzie przestaną ginąć.

Kwestia życia ludzkiego jest nadrzędna, chociaż Putin absolutnie nie liczy się z życiem nie tylko Ukraińców, ale nawet własnych żołnierzy. Zakończenie działań o charakterze militarnym na pewno jest pożądane. Tym bardziej, że Ukraińcy są zmęczeni wojną. Chcieliby, żeby się zakończyła, chociaż bardzo duży odsetek Ukraińców ciągle sobie nie wyobraża, że ceną może być utrata terytoriów, które należą do tego państwa.

Ukraina funkcjonuje w porządku światowym od 30 lat. Jej granice zostały uznane przez całe środowisko międzynarodowe, choć pierwszy zamach na jej terytoria miał miejsce już w 2014 r.

eprasa.pl 6ccb0036f4

A przecież Rosja była w 1994 r. jednym z krajów, które gwarantowały Ukrainie bezpieczeństwo, w zamian za oddanie broni jądrowej.

Mówi pani o porozumieniach budapesztańskich. Myślę, że dziś, z perspektywy czasu, pojawia się refleksja, iż Ukraina zrobiła wtedy błąd. Nie bez powodu gwarancje bezpieczeństwa to jest ta fraza, która najczęściej przewija się w rozmowach o zakończeniu wojny.

W moim przekonaniu gwarantem bezpieczeństwa dla Ukrainy są trzy filary: posiadanie własnych sił zbrojnych zdolnych przeciwstawić się sąsiadowi, czyli Rosji, zatem armia o dużym potencjale; drugi filar to jest członkostwo w Unii Europejskiej i trzeci – członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim. Nie pokusiłbym się o stwierdzenie, że to ostatnie miałoby nastąpić w ciągu kilku lat. Może to być odległa perspektywa, ale według mnie te trzy filary stanowią gwarancję bezpieczeństwa dla Ukrainy, a tym samym dla Polski i Europy.

Czy w imię tych trzech filarów Ukraina powinna oddać Rosjanom cały Donbas wraz z linią umocnień,

eprasa.pl 6ccb0036f4

dzięki której ciągle powstrzymuje marsz Rosjan w głąb kraju?

W układzie zero-jedynkowym Ukraina powinna dążyć do odzyskania wszystkich swoich terytoriów, nawet tych sprzed 2014 r. Czyli łącznie z Krymem. Ale gdyby dzisiaj ktoś mówił, że to jest niemożliwe, to znowu chciałbym przypomnieć, że

> *zakończenie działań militarnych nie oznacza zakończenia wojny. Za jakiś czas może się* **ZMIENIĆ ADMINISTRACJA** *w Waszyngtonie i to może być szansa na inny obrót sprawy.*

Co pan ma na myśli?

Dzisiaj w Waszyngtonie mamy prezydenta, który – można czasami odnieść takie wrażenie – jest rzecznikiem interesów Putina i Rosji, a nie kraju, który został przez Rosję najechany. Mówi, że Putin chce pokoju, a rozmowy na Alasce odbywały się przy akompaniamencie rakiet niszczących Ukrainę. Wszyscy

eprasa.pl 6ccb0036f4

z zainteresowaniem obserwowali, który z polityków i w jaki sposób się wypowie, a w tym czasie ginęli obywatele Ukrainy, w tam dzieci. Zatem trudno mi jest bezkrytycznie przyjąć, że Putin jest osobą, która chce pokoju.

Tym bardziej, że niemal do ostatniego dnia przed napaścią na Ukrainę zapewniał światowych przywódców, w tym ówczesnego prezydenta USA, że nie zamierza wywoływać wojny. Mimo to Trump trzyma się narracji o Putinie miłującym pokój. Ale przy innym prezydencie to się może zmienić.

Czy Polska powinna przystąpić do koalicji krajów chętnych do wysłania wojsk do Ukrainy?

Polska przez ostatnie trzy lata funkcjonowała w permanentnej kampanii wyborczej. Dlatego politycy kierowali się przede wszystkim opinią publiczną, a z badań wynikało, że nie ma przyzwolenia polskiego społeczeństwa na to, żeby zaangażować polskich żołnierzy w wojnę w Ukrainie. Dlatego ta narracja została przyjęta przez polityków wszystkich obozów politycznych.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Nadal jest powtarzana, choć wybory się skończyły.

Dlatego zalecałbym politykom, żeby stosowali się do reguły: nigdy nie mów nigdy. Bo to jest sytuacja, która mocno krępuje polityka w podejmowaniu decyzji w przyszłości.

Zgadzam się z tymi, którzy wskazują i mówią o tym, jak duże jest dotychczasowe zaangażowanie Polski. Nasi żołnierze już bronią nienaruszalności naszego terytorium, a tym samym Unii Europejskiej i NATO. Myślę o granicy polsko-białoruskiej. Tam angażujemy naszych żołnierzy, którzy co prawda nie stają oko w oko z rosyjskim żołnierzem, ale walczą w wojnie hybrydowej, w której bronią są migranci. Pamiętamy te sceny szturmu na wschodniej granicy. Zatem już dzisiaj jesteśmy zaangażowani w przeciwdziałanie operacjom Moskwy.

Natomiast myślę, że warte rozważenia są takie komentarze, jak ten Jacka Czaputowicza, byłego szefa MSZ, który mówi o tym, że nasze dystansowanie się od pewnych projektów, które mają być realizowane w przyszłości, może spowodować, iż będziemy marginalizo-

eprasa.pl 6ccb0036f4

wani. Myślę, że politycy, a szczególnie ci, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo kraju, powinni patrzeć nie tylko tu i teraz ale co najmniej na dekadę do przodu.

A taka dłuższa perspektywa co pokazuje?

Że w każdym konflikcie, który obserwujemy, jest tak zwany czas postwojenny, czyli krótko mówiąc odbudowa kraju, zaprowadzanie nowych rozwiązań systemowych lub organizacyjnych w funkcjonowaniu państwa. A Ukraina będzie wymagała ogromnych przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym.

I chodzi o to, że pierwsze skrzypce w tej odbudowie mogą grać kraje, które zaangażują się w koalicję chętnych do udziału w siłach rozjemczych. Nie wykluczałbym takiej sytuacji.

Dlatego spotkanie liderów krajów europejskich w Waszyngtonie bez udziału Polski to był **BARDZO ZŁY SYGNAŁ**. *Polska na tym straciła, nie tylko wizerunkowo.*

eprasa.pl 6ccb0036f4

Minister Czaputowicz, którego pan wspomniał, powiedział nie tylko o tym, co nas może ominąć, ale też ostrzegł, że skoro nie siedzimy przy stole, to możemy znaleźć się w karcie dań. Może tak się stać? Jako członek senackiej komisji obrony zna pan nasze możliwości obronne.

Oczywiście posiadam wiedzę na temat tego, jak wygląda stan sił zbrojnych, ale tego typu informacje są co najmniej poufne, a większość z nich ma charakter tajny. Mogę tylko powiedzieć, że proces modernizacji sił zbrojnych rozpoczęty na przełomie 2014 i 2015 r. został przerwany przez ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza w 2016 r.

Mówi pan o zakupie Patriotów i śmigłowców Caracal od Francuzów?

Nie tylko. Mocno zaawansowane były też rozmowy na temat okrętów podwodnych, samolotów umożliwiających tankowanie w powietrzu itd. W sumie to było 14 programów operacyjnych, które dotyczyły tak naprawdę wszystkich rodzajów sił zbrojnych. To wszystko praktycznie zostało zatrzymane.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Proces modernizacji wznowił minister Mariusz Błaszczak w 2018 r. Uważam jednak, że należałoby poddać audytowi jego projekty zakupowe. Mówiłem to w 2018 r. i nadal to powtarzam. Kupiliśmy samoloty FA-50 bez uzbrojenia i adekwatnego systemu autonomicznego rozpoznania. To samo było ze słynnymi Black Hawkami z Mielca – trzeba je doposażać, żeby nadawały się dla wojsk specjalnych. Kupiliśmy armato-haubice K-9, które pod względem możliwości są gorsze od polskiego Kraba. I tak mógłbym wymieniać te projekty ministra Błaszczaka.

Zakontraktowaliśmy amerykańskie HIMARS-y, a jeszcze zdecydowaliśmy się kupić wyrzutnie koreańskie. Niektórzy na Zachodzie dziwili się, ile tych wyrzutni potrzebujemy. Gdyby ten plan został zrealizowany, to mielibyśmy więcej wyrzutni rakietowych niż Stany Zjednoczone. A z drugiej strony są obszary niedoinwestowane, np. obrona powietrzna. Zakupiliśmy dwie baterie typu Patriot, a potrzebujemy minimum osiem.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Na szczęście w tym miejscu wchodzi dyplomacja. Część krajów NATO-wskich uzupełnia nasze zdolności obronne. Stacjonują u nas rotacyjnie samoloty z różnych państw Sojuszu. Mieliśmy niemieckie i amerykańskie systemy Patriot. W państwach NATO rośnie świadomość, że jesteśmy na wschodniej flance i dopóki nie uzupełnimy tych swoich zdolności operacyjnych, dopóty powinniśmy być wspierani.

Zatem dzisiaj nie jesteśmy skazani wyłącznie na siebie. Chronią nas nie tylko umowy ale też żołnierze USA i wielu innych krajów natowskich. To jest realna siła, która wspiera nasze bezpieczeństwo.

Zaczęliśmy rozmowę od spotkania Trump - Putin, a gdzie powinno się odbyć spotkanie Zełenski - Putin? Kreml proponuje, żeby Zełenski przyjechał do Moskwy, ale z takiej podróży mógłby nie wrócić.

To rzeczywiście byłoby wysoce niebezpieczne. Po II wojnie światowej nawet polscy politycy **NIE WRACALI Z MOSKWY**.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Teraz też najbliżsi sojusznicy Putina giną w niewyjaśnionych okolicznościach.

Ale są inne kraje, które oferują gościnę na takie rozmowy. Prezydent Turcji Recep Erdogan od dawna mówi o tym, że może uczestniczyć w procesie pokojowym. Są kraje Bliskiego Wschodu, które byłyby gwarantem pewnej bezstronności. Również Genewa mogłaby być miejscem takiego spotkania. A jeszcze miałoby to wymiar symboliczny, bo rozmowy między Rosją a Ukrainą będą dotyczyły również bezpieczeństwa Europy, więc dobrze by było, żeby się odbyły w Europie. Jest w czym wybierać, o ile do tych rozmów dojdzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe



ROŚNIE LICZBA WYDARZEŃ BRANŻY MICE

Fot. Materiały prasowe

Leonardo Royal Hotel w Warszawie

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe w sezonie konferencyjnym 2024/2025 **WYSZŁY NA PROWADZENIE POŚRÓD NAJPOPULARNIEJSZYCH TRENDÓW,** *a właściciele przestrzeni eventowych w stolicy czym prędzej dostosowali swoje przestrzenie do nowych wymagań.*

Sezonowość w branży konferencyjnej

Lato jest okresem podsumowań i układania planu na kolejny sezon biznesowy. Zanim jesienią na nowo w pełni ruszy sezon konferencyjny dostawcy usług z tej branży przygotowują swoją ofertę. Już teraz są dostępne propozycje organizacji imprez świątecznych i oddawane do użytku nowe przestrzenie - jak choćby nowe sale konferencyjne w Leonardo Royal Warsaw. Wszystko po to, aby od września i października, gdy najbardziej wzrasta zainteresowanie reali-

eprasa.pl 6ccb0036f4

zacją wydarzeń świadczyć usługi na najwyższym poziomie.

Konferencje hybrydowe - trend, który stał się nowym standardem

W 2025 roku konferencje hybrydowe stały się standardem w organizacji wydarzeń i jest to jasny sygnał, jaki wynika z zapytań trafiających do Leonardo Hotels. Łączenie spotkań na żywo z uczestnikami online stało się nie tylko wygodnym rozwiązaniem, ale i niezbędnym narzędziem w odpowiedzi na oczekiwania współczesnego świata.

– Warszawskie hotele błyskawicznie dostosowały swoją ofertę do potrzeb rynku, przygotowując nowoczesne sale konferencyjne z rozbudowanymi usługami streamingowymi. Oczywiście, z jednej strony to posunięcie umożliwia organizatorom interakcję pomiędzy uczestnikami stacjonarnymi i łączącymi się zdalnie, z drugiej natomiast sprawia, że hotele stają się o wiele bardziej pożądanym partnerem do

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 6ccb0036f4

współpracy. NYX Hotel Warsaw oraz Leonardo Royal są przygotowane do organizacji spotkań hybrydowych i takie zapytania nikogo nie zaskakują – mówi Kamil Sawicki, Cluster Poland Convention Sales Manager.

> *– Często, mimo zaplanowania głównego wydarzenia na żywo, firmom zależy na* **MOŻLIWOŚCI ŁĄCZENIA WIĘKSZEJ LICZBY UCZESTNIKÓW ONLINE** *– dodaje.*

Jakie trendy będą dominowały w sezonie konferencyjnym 2025/2026?

Hybrydowe wydarzenia, łączące uczestników na miejscu z tymi obecnymi zdalnie stały się normą i ten trend będzie się nadal pogłębiał. Organizatorzy będą inwestowali w nowoczesne technologie i liczne udogodnienia wspierające, które umożliwią interaktywną komunikację i zaangażowanie obu grup uczestników.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe

Według Kamila Sawickiego jeszcze więcej firm będzie dążyło do organizacji wydarzeń w sposób ekologiczny. Obejmuje to zarówno wybór obiektów, które stosują zrównoważone praktyki, jak i ograniczenie użycia plastiku, wybór bardziej ekologicznych środków podróży, zrównoważonego menu, czy dbanie o minimalizowanie śladu węglowego.

Coraz popularniejsze będą stawały się wydarzenia firmowe w plenerze oraz takie, których chociaż część – np. powitanie, będzie odbywała się na świeżym powietrzu. Za przykład może posłużyć Hotel NYX w Warszawie, którego rooftop bar Ether jest idealnym miejscem na przed- lub pokonferencyjną integrację grup.

Takie rozwiązania odpowiadają na rosnące potrzeby organizatorów, którzy chcą łączyć biznes z kreatywnymi formami integracji.

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe

Inwestycje w przestrzenie coworkingowe i elastyczną ofertę konferencyjną

W ciągu ostatniego roku **STRUKTURA WYKORZYSTANIA PRZESTRZENI KONFERENCYJNYCH W WARSZAWIE WYRAŹNIE SIĘ ZMIENIŁA.** *Choć w całym 2024 roku najwięcej wydarzeń odbyło się w najmniejszych salach (do 20 m² – średnio 93 spotkania per obiekt), to w 2025 rośnie znaczenie większych przestrzeni.*

W salach o powierzchni powyżej 1000 m² w minionym roku odbyło się średnio 12 spotkań, a dane za sam I kw. 2025 roku sięgają już połowy tego wyniku.

Czyni to ze stolicy jeden z najaktywniejszych i najszybciej adaptujących się rynków MICE w Europie Środkowo-Wschodniej. Również hotel Leonardo Royal odpowiedział na tę potrzebę, oddając do użytku nowoczesne sale konferencyjne, które elastycznie odpowia-

eprasa.pl 6ccb0036f4

Konferencje hybrydowe



Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 6ccb0036f4

dają zarówno na potrzeby kameralnych spotkań, jak i dużych wydarzeń biznesowych.

– Hotel obecnie oferuje siedem przestronnych sal o powierzchni do 231 m2, zlokalizowanych na dwóch piętrach. Do sali na parterze mamy możliwość wprowadzenia samochodu lub większego sprzętu – mówi Kamil Sawicki. – Zgodnie z trendami posiadamy również systemy wideokonferencyjne, które umożliwiają interaktywne sesje, a także wsparcie techniczne, które daje większy komfort organizatorom wydarzeń – dodaje.

Elastyczne układy sal w Leonardo Royal Hotel Warsaw pozwalają na dostosowanie pomieszczeń do różnych formatów spotkań. Obiekt jest w pełni gotowy, aby wszelkim wydarzeniom nie tylko w nowym sezonie biznesowym, ale już w czasie wakacji.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

67 lat
historii filmu

Największa baza
dorobku polskiej
kultury filmowej

Filmopedia
FILM
od 1946 roku

ODWIEDŹ STRONĘ **filmopedia.org**
I ODKRYJ MAGIĘ HISTORII POLSKIEGO KINA

Projekt współfinansowany przez
Polski Instytut Sztuki Filmowej

POLSKI
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

OSTATNIA ZORZA TEGO LATA – MUZYCZNE ŚWIĘTO W KATOWICACH I FINAŁ FNOMN

eprasa.pl 6ccb0036f4

Koniec wakacji to również **OSTATNI PRZYSTANEK FESTIWALU ZORZA WSPIERANEGO PRZEZ T-MOBILE - WYJĄTKOWEGO PROJEKTU DAWIDA PODSIADŁO,** *podczas którego muzycy realizują unikatowe projekty specjalnie na tą okazję.*

Tekst: **Anna Mokrzanowska**

29 i 30 sierpnia na katowickiej scenie po raz ostatni wybrzmią wszystkie projekty przygotowane specjalnie na ZORZĘ wspieraną przez T–Mobile. Na scenie głównej zaprezentują się: Dawid Podsiało, Kaśka Sochacka, Artur Rojek, Paulina Przybysz, Kortez, Sokół, Fisz i Emade oraz Kukon z braćmi Kacperczyk.

Tym razem organizatorzy przygotowali dla uczestników ogromną niespodziankę. U boku Pauliny Przybysz pojawi się nie tylko jednodniowy chór, ale także

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

wyjątkowy gość specjalny - niekwestionowana królowa polskiego popu Beata Kozidrak.

Dawid Podsiadło wystąpi dwukrotnie. Pierwszego dnia festiwalu razem z Kaśką Sochacką zagra m.in. utwory ze wspólnego mini-albumu „tylko haj.”

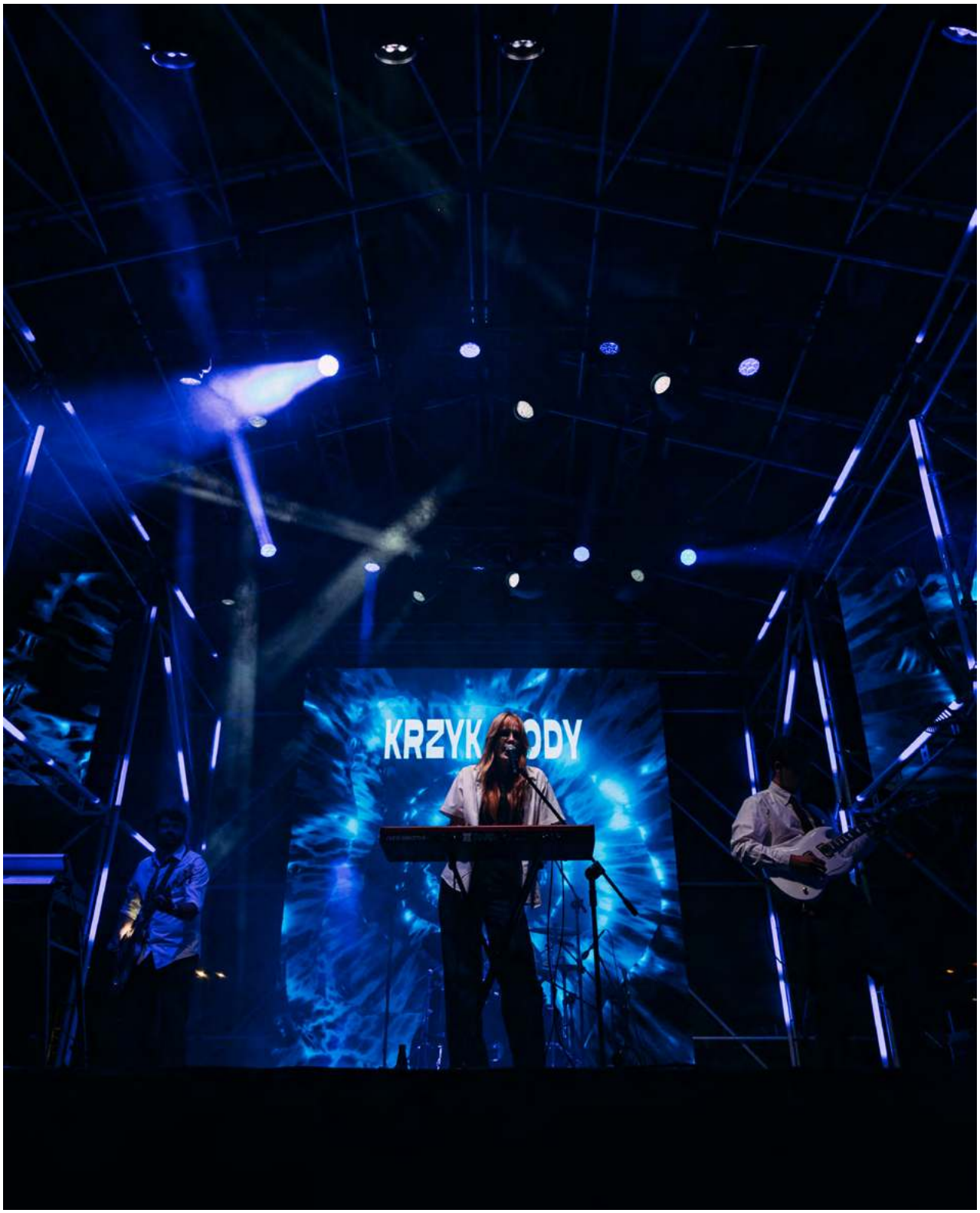
Wspólnie zaśpiewają także swoje największe przeboje, w nowych aranżacjach. Artyści połączyli siły, aby z ogromną lekkością i dbałością o słowa opowiedzieć o skomplikowanych relacjach międzyludzkich.

Dzień później Dawid Podsiadło wraz z Arturem Rojkiem zabierze publiczność w muzyczną podróż w czasie. Artyści zaprezentują kultowe hity grupy Myslovitz, na których ten pierwszy się wychował. W Katowicach koncert zostanie zarejestrowany, a na jesień ukaże się w formie albumu live.

FNOMN, czyli muzyczne premiery od podopiecznych Dawida Podsiadło

ZORZA wspierana przez T-Mobile to nie tylko okazja do wysłuchania nowych wersji znanych i lubianych utworów, ale również poznania zupełnie nowych twór-

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

ców. Wszystko za sprawą projektu FNOMN, który otwiera artystom drzwi do kariery.

Dawid Podsiadło stworzył wyjątkową, interdyscyplinarną przestrzeń dla twórców muzycznych i wizualnych, dzięki której mogli przedstawić swoje kreatywne pomysły.

> *Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem – zarówno wśród samych artystów, których* **DO UDZIAŁU ZGŁOSIŁO SIĘ KILKA TYSIĘCY Z CAŁEJ POLSKI, JAK I WŚRÓD INTERNAUTÓW.** *Nagrania ze zgłoszeń szybko zyskały popularność w sieci, notując 8 milionów wyświetleń.*

W ramach inicjatywy FNOMN zostało wyłonionych sześć projektów muzycznych, fotografów, grafików oraz reżyserów. Podczas trwania projektu artyści z grup muzycznych nagrali swoje premierowe utwory pod okiem nie tylko Dawida Podsiadło, ale

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

również Kuby Galińskiego, jednego z najbardziej cenionych producentów muzycznych w Polsce.

Do współpracy zostali zaproszeni także eksperci w innych dziedzinach:

- Dorota Szulc uznana fotografka młodego pokolenia, która specjalizuje się w fotografii mody oraz w branży muzycznej
- Bartłomiej Walczuk, związany z OSOM Studios, w ramach którego tworzy visual storytelling dla popularnych marek i osób
- Daniel Jaroszek, z którym pracowali artyści wideo, ma na swoim koncie m.in. klip do utworu „Trofea” Dawida Podsiadło oraz film „Johnny”

Mentorzy zapewniali młodym twórcom wsparcie i pomoc w przygotowaniu premier przed tak dużą publicznością. Dbali również o spójność projektów.

To właśnie pod ich okiem twórcy, połączeni w interdyscyplinarne zespoły, stworzyli oprawę wizualną dla utworów muzycznych - sesję zdjęciową, teledysk oraz branding. To, co liczyło się podczas procesu twórczego to przede wszystkim współpraca, a nie rywalizacja.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

FNOMN. To na nich stawia Dawid Podsiadło

Wybór zwycięzców z kategorii muzyka nie był łatwy, ponieważ do udziału w projekcie zgłosiło się mnóstwo utalentowanych artystów. Ostatecznie rada programowa wyłoniła finałową szóstkę. Znaleźli się w niej następujący twórcy.

DANIEL GODSON czaruje publiczność swoją niezwykłą wrażliwością i naturalną charyzmą. W swojej twórczości inspiruje się amerykańskim gitarowym indie popem. Zakochany w muzyce od dziecka, swoje pierwsze kroki na scenie stawiał w chórze gospel. Na swoim koncie ma już pierwsze sukcesy - wygraną w Debiutach w Opolu oraz “gościnkę” u Vito Bambino do utworu - „Pomiędzy”.

W ramach projektu FNOMN przygotował surowy w formie folkowy singiel „Na dno”, który zwraca uwagę na coraz częściej towarzyszący nam problem poczucia samotności we współczesnym świecie

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

KACHUS jest muzycznym samoukiem. Jak sama podkreśla, chociaż nie ma wykształcenia muzycznego, potrafi zagrać ze słuchu na prawie każdym instrumencie. Teledysk do swojego pierwszego singla także przygotowała własnymi siłami.

Pod okiem Dawida Podsiadło napisała utwór „Dotknięta przez słońce”. - To piosenka o tym, że miłość przychodzi do nas wtedy, kiedy najmniej się tego spodziewamy. Nieproszona, nieplanowana - a jednak prawdziwa. Wywraca życie do góry nogami i przypomina kim tak naprawdę jesteśmy - tłumaczy artystka.

Założony w 2024 roku **KRZYK MODY** powstał na bazie przyjaźni trzech studentów, którzy wymarzyli sobie muzyczną karierę. Po godzinach spędzonych na lekcjach śpiewu i przy instrumentach, stworzyli debiutancką EP-kę „Piosenki z akademika”. Nazwa nie jest przypadkowa - utwory z pogranicza indie, popu oraz alternatywy w całości powstały w jednym z akademików w Lublinie.

Projektowy singiel – „Nie płacz za mną zbyt często” - to opowieść o relacji, która nie ma szczęśliwego fi-

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

nału. Ale jest to także opowieść o osobie, która chciałaby zakończyć w swoim życiu pewien etap, jednak troska i sentyment wobec drugiej strony jej na to nie pozwalają.

Podobną przeszłość ma za sobą grupa **NEWSKIN.** Kuba i Bartek także są od wielu lat przyjaciółmi. Ich ścieżki po raz pierwszy skrzyżowały się w szkole podstawowej. W ich twórczości chwytliwe wokale przeplatają się z taneczną energią i potężnymi basami. Artyści mogą się pochwalić występami u boku takich gwiazd jak Brodka, Bass Astral oraz Kamp!.

- Nasze drogi są wyboiste. Często ogarnia nas strach. Sparaliżowani, mamy wrażenie, że nie zdążymy postawić pierwszego kroku. Że goni nas czas. Nie wiemy, czy go mamy. Ale ciągle próbujemy nie stać w miejscu - mówią członkowie grupy NEWSKIN o konkursowym singlu „Mamy czas”.

LIVKA dała się poznać publiczności jako twórczyni jednego z najciekawszych albumów alternatywnych, które w ostatnich latach trafiły na polski rynek muzyczny.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

Mimo młodego wieku, na swoim koncie ma już współpracę z wieloma uznanymi artystami m.in. Igorem Herbutem. Była również częścią ostatniego projektu Kubiego Producenta. Livka jest dobrze znana użytkownikom social mediów za sprawą ironicznego contentu, który publikuje na swoich kanałach.

W ramach projektu FNOMN nagrała piosenkę „Czuły punkt”. Jest to niezwykle emocjonalny utwór, w którym Livce udaje się złapać cienką granicę między wyrazistym przekazem emocji, a subtelnością.

Ralph Kaminski, Natalia Przybysz, Mikromusic - to tylko niektórzy artyści, z którymi w swojej muzycznej karierze miała okazję dzielić scenę **ODET.** Ostatnio publiczność mogła jej posłuchać jako supportu podczas trasy koncertowej IGO.

Zanim na rynek trafi jej debiutancka płyta, przy współpracy z Dawidem Podsiadło stworzyła singiel „Berek”. Jak sama tłumaczy, jest to „utwór pełen kontrastów, gdzie elektronika miesza się z melancholią”.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

Dawid Podsiadło wybrał także grupę muzyków, którzy mogli liczyć na specjalne wyróżnienie.

Podczas koncertów ZORZY wspieranej przez T-Mobile szansę pojawienia się na scenie otrzymali Ania Szlagowska, Antoni Banah, BIOS, BYTY, daymond, KOKAVICE, Piotr Odoszewski, Rozen, Senny i Seweryn. Wiktor Waligóra oraz Runforrest wystąpią natomiast podczas koncertu w Katowicach. Wielu z młodych artystów z pewnością zapamięta te występy do końca życia, ponieważ były ich debiutami przed tak dużą publicznością.

FNOMN Dawida Podsiadło. Trwa głosowanie na konkursowe projekty!

Efekty prac w ramach programu FNOMN poznaliśmy 22 sierpnia. Można ich posłuchać i zobaczyć m.in. w specjalnym festiwalowym HUBie na Spotify, a także na stronie FNOMN.ART oraz w aplikacji ZORZA.

eprasa.pl 6ccb0036f4



Fot. Materiały prasowe / Festiwal ZORZA wspierany przez T-Mobile

eprasa.pl 6ccb0036f4

> *Finałowe piosenki* **BĘDZIE MOŻNA USŁYSZEĆ NA ŻYWO NA SCENIE FNOMN.** *Pozostałe prace – z innych dziedzin – będzie można zobaczyć w specjalnej strefie na terenie festiwalu podczas ostatniego przystanku ZORZY wspieranej przez T-Mobile w Katowicach.*

Zarejestrowani posiadacze biletów na festiwal mogą oddawać głosy na swoich faworytów w aplikacji ZORZA do 30 sierpnia do godziny 23:59. Młodzi artyści mają o co walczyć. Na zwycięzców czekają cztery stypendia o łącznej wartości 200 tys. Złotych oraz nagrody specjalne.

Bilety na finał w Katowicach są jeszcze dostępne – i to ostatnia szansa, by doświadczyć ZORZY wspieranej przez T-Mobile na żywo w tym roku, bo kolejna za dwa lata.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 6ccb0036f4

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 6ccb0036f4